

CYGAŃSKA DUSZA

DWUMIESIĘCZNIK

# Romano Atmo

4<sup>2018</sup>  
(76)

ISSN 1896-4427



**Jubileuszowe**  
**Romane Dyvesa**



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji  
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



Zadanie jest współfinansowane ze środków otrzymanych  
z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego



4



12



32



44

- 4 Cygański jubileusz w Gorzowie Wlkp.
- 8 Romańi rocznica andro Gorzów Wielkopolski
- 12 Spotkanie partnerów programu *Latcho Dives*
- 16 The deł chasna kaj pes the kiereł
- 20 Problemy z integracją – dobre chęci, to za mało
- 22 Problemy integracjasa – łańche chęci na vyčhen
- 24 Zapomniany naród
- 27 Napaści pe Romendyr dre Ukraina
- 30 Kaj te shaloł, jekhto trzeba te pryńćkireł
- 32 Zrozumieć, to znaczy: poznać
- 35 Mława i vavir pogromy
- 38 Romowie – najbardziej nielubiany naród
- 42 Promocja religii i historii służy pojednaniu
- 44 Promocja pał religia i historia kereł pojednanio
- 46 Globalizacja a Romowie
- 49 Globalizacja a Roma

Fot. na okładce przedniej:  
Arkadiusz Sikorski

Fot. na okładce tylnej: EVZ

Redakcja *Romano Atmo* nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w *Romano Atmo* nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

## Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny  
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny  
Damian Puszczkowsky



Asystent redaktora  
Ryszard Bańka

## Współpracownicy



Mateusz  
Babicki



Andrzej  
Sochaj



Justyna  
Matkowska



Andrzej  
Łuczak

### ADRES REDAKCJI:

ul. K.S. Wyszynskiego 32  
78-400 Szczecinek  
tel. 94 37 250 98  
faks 94 37 250 96  
zrp.romanoatmo@wp.pl  
www.romowie.com  
Skład: Damian Puszczkowsky  
Nakład: 500 egz.

## Słowo od redaktora naczelnego



*Drodzy Czytelnicy,*

Lato i wakacje minęły półmetek i niedługo już koniec tego dobrego. Wakacje w dużej mierze to stan naszego umysłu. Od nas samych bowiem zależy, czy sprawimy by podczas letniego wypoczynku bez troski i radość zamieszkały z nami na stałe i czy będziemy mieć więcej czasu dla naszych bliskich. W pogoni za dobrami doczesnymi często zapominamy o tym, co tak naprawdę jest ważne, w tym naszym zglobalizowanym świecie, o którym pisze Dorota Niewiadomska w dalszej części naszego czasopisma. Nie myślimy i nie przewidujemy i jak daleko posunie się fala nienawiści wobec Romów, bo na wiele rzeczy – niestety – nie chcemy lub nie mamy wpływu. Czy potrafimy się odnaleźć w zawiłościach współczesnego świata, to już zależy od nas samych, od naszego sposobu pojmowania rzeczywistości, bo dla jednych szklanka jest do połowy pusta, dla innych do połowy pełna, a my chcemy, by dla nas była zawsze pełna.

Koniec wakacji oznacza oczywiście powrót do szkoły naszych milusińskich i na uczelnie naszych studentów. Zarówno dla jednych jak i drugich mamy wsparcie. Po wakacjach przybędzie nam obowiązków i pracy na rzecz innych. Tu warto przypomnieć słowa naszego Papieża św. Jana Pawła II, który powiedział „*Tyle jesteś wart ile możesz dać drugiemu człowiekowi*”. Ojcu Świętemu nie chodziło o dobra materialne, ale o dobre słowo, czyn, wyrazy współczucia i wsparcie. Słowa św. Jana Pawła II są rozwinięciem tezy postawionej już w XVII wieku przez francuskiego myśliciela Paula Holbacha, który stwierdził, że: „*...to człowiek człowiekowi jest najbardziej potrzebny do szczęścia...*”. Ta teza jest dla nas szczególnie ważna, gdyż chcemy, by inni ludzie spoza społeczności romskiej nas poznali. My ten cel realizujemy przeprowadzając szereg szkoleń, a nasi pobratymcy organizując festiwale romskie, o których piszemy w dalszej części naszej gazety. W praktyce staramy się realizować przesłanie flamandzkiego zakonika o. Phila Bosmansa, który powiedział: „*...nigdy nie jest za późno na pojednanie, gdyż nie jest za późno by kochać, i nigdy nie jest za późno by być szczęśliwym...*”.

Zachęcając do lektury zapewniam, że nasza publikacja, jak zwykle, jest opatrzona wieloma wspaniałymi fotografiami i – mam nadzieję, że nasi wierni Czytelnicy będą zadowoleni z naszego, czwartego w tym roku, wydania Romano Atmo.

## Sastypen i bah sare łacie manuszenge te deł Devel



Zamangav saren te den apre jamary romani gazeta Romano Atmo – kaźdo soś rakheta peske kaj łes zainteresyneta. Sykavas so pes kereł dre jamaro them i dre javir thema. A pes kereł i to na zamišto. Sytuacija pes zorałes sparuveł dre sare thema, a jame Roma bistoryrdiem so dava sy khetanes te javeł. Ale mišto kaj nijał isy i wakacji ciavoren kana sy. Manusza butyr jek jekhesa pes rakhen i do tradycja romani butyr isy dycil i ke Roma. I nek haredyr dava javeł dzia kaj Rom Romestyr te nabistryreł, bo da same vurdenesa tradas sare.

*Mekhav tumen Devtesa  
Roman Chojnacki  
Romanes Osiu*

# Cygański jubileusz w Gorzowie Wlkp.

## Duchowa uczta cygańska

„Poezja cygańska, ogniste tańce, zaczarowane flamenco, kolorystyka strojów oraz wielkie, sceniczne widowisko dedykowane pamięci słynnej poetki romskiej Papuszy, składa się na festiwal będący swoistym świętem wszystkich, którzy kochają cygański folklor...” – napisał wojewoda lubuski Władysław Dajczak w liście do Edwarda Dębickiego, organizatora XXX Międzynarodowych Spotkań Zespołów Cygańskich Romane Dyvesa zwanych potocznie Festiwalem Romano Dyvesa. List w całości odczytano ze sceny ustawionej na nadwarciańskich błoniach w Gorzowie w czwartek 7 czerwca. I chociaż to był środek tygodnia, na błoniach były tłumy, które przyszły oklaskiwać najlepsze zespoły cygańskie uczestniczące w jubileuszowym festiwalu. Nikt nie myślał o tym, że następnego dnia trzeba iść do pracy.

Ryszard Bańka

Fot. Arkadiusz Sikorski



**J**ak co roku, Festiwal Romane Dyvesa był bardzo ważnym elementem obchodów Dni Gorzowa. Zauważył to w swoim krótkim wystąpieniu prezydent miasta Jacek Wójcicki, który – w obecności Edwarda Dębickiego i Jovana Damjanovicia, prezydenta Serbskiej Organizacji Romów – powiedział: „...Romowie wrosli w nasze miasto, są z nami od zawsze, są bardzo ważnym elementem gorzowskiej kultury.

*Działalność Romów w Gorzowie jest bardzo widoczna, chcemy ją należycie doceniać. Ten Festiwal jest jednym z elementów naszego uznania dla tej wspaniałej grupy mieszkańców naszego miasta...”.* Po oficjalnym otwarciu publiczność pozostała „sam na sam” z cygańskim folklorem i żywiołowością.

– *Cygańska muzyka nie jest jednorodna – mówił prowadzący festiwal Manuel Dębicki. – Podąża z duchem czasu, tak jak Cyganie podążali niegdyś w taborach za wolnością. I dlatego nasz tegoroczny festiwal będzie żywiołowym romskim show pełnym muzyki i tańca, a to wszystko na przykładzie taborowych tradycji oraz korzennego folkloru oraz współczesnej muzyki cy-*

*gańskiej. Na tegorocznym festiwalu dominować będzie radość i beztraska muzyki bałkańskie.*

W tym roku organizatorzy postanowili zaprosić te zespoły i solistów, których jeszcze gorzowska publiczność nie oklaskiwała.

– *Postanowiliśmy dać szansę kolejnym zespołom – zapewnia Ewa Dębicka z Cygańskiego Teatru Muzycznego Tereno z Gorzowa Wielkopolskiego. – Zanim jednak Edward Dębicki zdecyduje o wysłaniu zaproszenia, działalność takiej grupy jest skrupulatnie analizowana. Preferujemy prawdziwą cygańską muzykę, nie dopuszczamy disco polo, u nas nikt nie korzysta z playbacku, a wszystko musi się odbywać na żywo.*



*Edward Dębicki, twórca festiwalu nie pozwoli na deprecjację artystyczną festiwalu.*

Edward Dębicki festiwal stworzył 30 lat temu. Wcześniej jego rodzina osiadła w Gorzowie, a on, po ukończeniu szkoły muzycznej, gdy nie udało mu się dostać na studia, założył teatr Terno. Aktorzy – oczywiście amatorzy – pchali się „drzwiami i oknami”. On jednak, wielki perfekcjonista, wymagał od nich tyle samo co od siebie. Ciężko pracując stworzyli widowisko słowno-muzyczne, z którym podróżowali po kraju. To przyniosło popularność i zainteresowanie grupą profesjonalnych reżyserów i choreografów. Rywalizacja z poznańskim Zespołem Roma

sprawiła, że Terno stał się prawdziwie profesjonalnym zespołem i takim jest do dziś. Natomiast jego twórca stał się jednym z największych autorów romskiej, kompozytorem i wirtuozem akordeonu. Pisał muzykę dla gwiazd cygańskiej i polskiej estrady. Utwór „Idź swoją drogą” do tekstu Jonasza Kofty w wykonaniu Edyty Geppert zdobył Grand Prix Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w 1995 roku. Pisał też dla Sławy Przybylskiej i Anny German. Edward Dębicki jest autorem ponad dwustu pieśni, kilkunastu widowisk, w tym autorem scenariusza oraz autorem muzyki i wykonawcą obrazu „Cygańskie pieśni Papuszy” w reż. Grzego-

rza Dubowskiego. Napisał też muzykę do kilku filmów. Jego dyskografia liczy kilkanaście płyt. Artysta nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Cały czas „coś mu w duszy gra”.

– Czasem jestem sam na siebie zły – mówi Edward Dębicki. – *Melodia przychodzi mi do głowy najczęściej w najbardziej nieoczekiwanym momencie. Oczywiście zapisuję ją, ale nie zawsze od razu wykorzystuję. Nie wiem skąd to się bierze, ale tak jest. To jest muzyka mojej duszy, mojego życia i tęsknoty za taborami. Bardzo bym chciał, by prawdziwa cygańska muzyka nadal się rozwijała, by przypominała nam dawne czasy. W moim rozumieniu, cygańską muzyką nie jest disco polo, nie*

uwazam też za artystów tych, którzy korzystają z playbacku. Dla nich nie ma miejsca na moim Festiwalu.

Nestor gorzowskich Romów, szef Festiwalu chętnie widzi na estradzie artystów nie-Romów, którzy mają w swoim repertuarze prawdziwą muzykę cygańską. W przeszłości na gorzowskiej scenie gościli m.in. Edyta Geppert, Kayah, Alosza Awdiejew, Krzysztof Krawczyk, Aida, Janusz Józefowicz oraz Natasza Urbańska z Teatrem Buffo, Edyta Górniak, Andrzej Piaseczny, Katarzyna Groniec. W tym roku publiczność oklaskiwała Marikę i Norbiego, który zaprezentował się z córkami, a śpiewającym konferansjerem, obok Manuela Dębickiego, był Rafał Brzozowski.

– Dla Rafała Brzozowskiego było to pierwsze tak bliskie spotkanie z kulturą romską w takim wymiarze – mówi Ewa Dębicka. – Bardzo mu się to spodobało i zapowiedział, że przyszłoroczny festiwal bez niego się nie obejdzie. Zadaniem Norbiego, który przecież jest gorzowianinem, było zachęcenie młodzieży do zainteresowania się romską muzyką, w której jest coraz więcej hip hopu, reggae, jazzu czy rocka. To wszystko jednak łączy się z naszą wielowiekową tradycją. I taką muzykę słyszeliśmy na scenie.

A przed gorzowska publicznością i przed widzami telewizyjnej „Dwójki”, która retransmitowała koncert, wystąpiły zespoły romskie z Macedonii, Rumunii, Francji, Rosji, Serbii oraz z Polski. Publiczność zobaczyła i usłyszała m.in. Dżambo Agusevi Orchestra z Macedonii, Ilo z Rosji, Dejan Ilić & Sovnakune Truby – z Serbii, Trupa Modern – z Rumunii, The Gipsy Band – z Francji, Taborowa Orkiestra Harfiarzy, a także Marika i występujący w roli gospodarzy Cygański Teatr Muzyczny Terno – Edwarda Dębickiego.

Dżambo Aguševi Orchestra to orkiestra dęta z Macedonii, która po wirtuozerku wykonuje muzykę, w której mieszają się dźwięki tradycyjnej muzyki bałkańskiej, cygańskiej i tureckiej z domieszką jazzu, swingu oraz muzyki pop. Dżambo Aguševi Orchestra jest jedną z najlepszych cygańskich orkiestr dętych w Europie. Podczas festiwalu grupa sprawiła widzom ogromną niespodziankę wykonując wraz z zespołem Terno słynny hit „Despacito”.

Z grupą Ilo wystąpiła Natasha Buzioliowa – jedna z najbardziej rozpozna-



walnych cygańskich wokalistek w Rosji. Jej niesamowity głos jest najlepszym znakiem rozpoznawczym. Z kolei Dejan Ilić & Sovnakune Truby to znakomita serbska orkiestra trębaczy. Trupa Modern z Rumunii, podobnie jak i inne zespoły, zaprezentowała się na estradzie razem z zespołem Terno. The Gipsy Band to formacja międzynarodowa. Prezentowała piosenki z repertuaru znakomitej hiszpańskiej grupy The Gipsy Kings. Tę grupę cygańskich muzyków stworzył Matthias Malhé i jego kuzyn. Do zespołu dołączyli muzycy z Rouen. Na estradzie, oprócz muzyków i solistów można było podziwiać tancerki. Jedną z solistek z Cygańskiego Teatru Terno wystąpiła w sukni zaprojektowanej przez światowej sławy projektantkę mody Ewę Mingę, która była gościem specjalnym festiwalu.

– Taniec podczas festiwalu to osobny rozdział – zapewnia Ewa Dębicka. – Jest to bardzo ważny element. Nam jednak nie chodzi o to, by tancerki machały spódnicami i podrygiwały w takt muzyki. Taniec musi coś wyrażać, musi mieć swoją choreografię, nic nie może być przypadkowe. Terno to teatr, a teatr musi mieć swój scenariusz i zawierać konkretną treść. Ta treść musi być zrozumiała dla każdego widza i – mam nadzieję – taką przekazujemy. Pamiętamy przy tym, żeby była prawdziwa, nasza, cygańska. Żeby były w niej tabory, lasy, pola, nasze zwyczaje i kultura. W ten sposób pokazujemy młodemu pokoleniu Romów, a przy okazji i nie-Romom, że można łączyć tradycję z nowoczesnością. Staramy się przy tym pokazać różnorodność naszej kultury oraz prze-



mian w niej zachodzących, na przestrzeni lat, jako elementu integracji z narodami, wśród których mieszkamy.

Przez 30 lat Festiwal Romane Dyvesa zmieniał się. Najistotniejsza zmiana dotyczyła formuły i miejsca.

– Trochę obawialiśmy się gdy rezygnowaliśmy z amfiteatru, czy publiczność pójdzie za nami na nadwarciańskie błonia – wspomina Ewa Dębicka. – Nasze obawy okazały się płonne. Teraz jest z nami jeszcze więcej widzów. Cieszy nas to ogromnie. Zauważyliśmy, że dołączają młodzi ludzie, dla których – jeszcze niedawno – cygańska kultura była czymś bardzo egzotycznym, niezrozumiałym. Oznacza to, że chcą nas poznać, że przestajemy być istotami z innego świata.

Romane Dyvesa to najstarszy w świecie festiwal prezentujący kultu-

rę romską. Odbywa się nieprzerwanie od 1989 roku i nieprzerwanie kieruje nim Edward Dębicki. To wspaniałe widowisko kształtujące postawy tolerancji i szacunku dla współobywateli z różnych grup narodowościowych i etnicznych. To nie tylko prezentacje na scenie. To także wiele działań towarzyszących. Imprezie głównej towarzyszą seminaria naukowe, spotkania z poezją cygańską, wystawy artystyczne, warsztaty taneczne. Gorzowskie spotkania z kulturą cygańską są tym miejscem, w którym skupiają się ważne dla Romów formy aktywności społecznej, artystycznej, twórczej i naukowej. Na festiwalu przenikają się różne kultury, bo wykonawcy – chociaż Romowie – pochodzą z różnych kręgów kulturowych. Dzięki festiwalowi, dzięki poznawaniu prawdziwej i różnorodnej kultury Ro-

mów, dzięki działalności artystycznej, naukowej i edukacyjnej, tożsamość tej grupy etnicznej zostaje zachowana.

Romowie w Gorzowie Wielkopolskim są obecni od 1947 roku. Pierwszy tabor z artystycznymi rodzinami Dębickich, Wajsów, Krzyżanowskich, Siwaków, Zielińskich, Jaworskich zatrzymał się w Wieprzycach (dziś dzielnica Gorzowa). Rodziny te wydały wielu znakomitych twórców i odtwórców kultury cygańskiej.

To z „tych” Wajsów pochodziła najwybitniejsza romska poetka Bronisława Wajs – Papusza. W Gorzowie tworzyła i mieszkała. Tu ma swój pomnik, a jej imieniem nazwano jedną z sal w Bibliotece. Tu powstał Teatr Muzyczny Terno, tu przenikają się kultury polska i romska. W Gorzowie oba narody żyją w przykładowej zgodzie. Władze miasta dostrzegają osiągnięcia mieszkańców pochodzenia romskiego. To tu honorowe obywatelstwo miasta nadało romskiej bohaterce czasów wojny Alfredzie Markowskiej. Takim samym zaszczytem uhonorowano Edwarda Dębickiego. Podobnych przykładów jest wiele, trudno je wszystkie wymienić. Ale już te wymienione świadczą o bardzo dobrej atmosferze i klimacie wzajemnego zrozumienia.

– W takiej atmosferze wszystko musi się udać – twierdzi Ewa Dębicka. – Tegoroczny festiwal, w zgodnej opinii widzów i artystów, był najlepszym ze wszystkich dotychczasowych edycji. Może o tym świadczyć ponad milionowa widownia telewizyjna, przy czym należy też zauważyć, że w tym samym czasie odbywały się Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej w Rosji i widzowie musieli dokonać wyboru pomiędzy transmisją meczu, a transmisją festiwalu. Wygrała kultura.

Tegorocznej edycji festiwalu towarzyszyła wystawa pokazująca 30 lat Festiwalu na plakatach. Dzięki plakatom widzowie mogli przypomnieć sobie wszystkich dotychczasowych wykonawców, a ich liczbę szacuje się na około 250. Impreza mogła się odbyć dzięki dofinansowaniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Lubuski Urząd Wojewódzki, Lubuski Urząd Marszałkowski i Samorząd Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.



# Romańi rocznica andro Gorzów Wielkopolski



---

## ROMANO PARAMIS

---

„Romańi poezja, kheliben, baszawiben flamenco, kolorowo hurawiben baro widowskos sawo sas pe scena. Koda saworo sas dedykimen ta romańia poetkacie, Papsuzakie. Oda wydarzenie hin afka sar inepa pherdał koła dziene so rado szunen romano baszawiben the gilawiben...” – kaska pisindzias wojewoda lubuski Władysław Dajczak andro lił ko Edward Dębicki. O Edward Dębicki sas organizatoris koła





akor wistępinenas. Niko na przejmintas pes the na mišlin-  
 łas pał oda kaj pe awer dżiwes  
 łas kampoł te dżiał andre bući.

# A

fka sar so bersz, o Festiwalos Romane Dżiwesa sas pherdał o foros, pherdał o raja andro Gorzów Wielkopolski. O Jacek Wójcicki, prezydentos łe froskro zauważindżias oda sar pes wiphentas a sas pasz łeste o Edward Dębicki the o Jovan Dojmanovic, a jof hino prezydentos romańia organizajakri andre Serbia. Pasz łende o Jacek Wójcicki phendżias: „...O Roma imar bare bare bersza beszen maszkar amende i hine częścica amare foroskri, the jon stanowinen tisz wažno częścica kulturowo amare foroskri. Oda so kieren o Roma hin fes widoczno, i kamas oda te doceninof. Pherdał kada festiwalos kamas te sikawof sar zorales doceninias e Romen so beszen andre kada foros...”. Pał oda sar o festiwalos jaćlas oficjalnie phuterdo, o dżiene so odoj sas, zaśinde te podżiwinof Romano baszawiben.

– Romane gila nane jekh te tosama – phenof o Manuel Dębicki so prowa-  
 dżintas oda festiwalos. – *Oła gila dżian angłał te ciasoła, afka sar dżianas o tabori angał peste ta kafka dżian Romane gila. Kszuż oda tisz ada bersz jawła but basawiben the khieliben, a saworo jałwa kafka sar amen siklarnas amare dada, czyli tradycyjna romane gila, ale jawła tisz nowoczesno romano baszawiben. Kada bersz jawła but radościca sawe janen peja gila bałakańska.*

O organizatori kada bersz zaman-  
 głe kajse grajkien so mek o gorzowiana na szunde the so mek łen na sas okazja te oklaskinof.

– Kamahas te doł szansa tisz awro-  
 ne zespolengie – phenof e Ewa Dębicka dało Teatros Romano Muzycznio Terno

andro Gorzów Wielkopolski. – *Zanim warekas o Edward Dębicki zamangoła kaj te baszawen pe scena, ta dokładnie pirszo sprawdzinof kołe zespołen. Kamas te szunof ćiaćiuo Romano baszawiben, na domukas żadno disco polo. Kie amende niko na gilawof pało playbackos, sawro musinof te jawof na żywo i o Edward Dębicki na pozwolinof pe koda kaj o festiwalos te traćinof ćiaćiuńi Romańi jakościca...*

Tranda bersz oleskie o Edward Dębicki sworzindżias kada festiwalos. Siegieder łeskri rodzina zabeślas andro Gorzów Wielkopolski a sar skun-  
 ćindżias szkoła muzycznio i na udińias pes łeskie te dohudoł po studii ta phuterdżias teatros Terno. Aktori – amatori – so kamnas pes te dohudoł andre koda teatros na sas ćiuo. O Edward Dębicki hino fes dokładno, i kszuż oda tisz but wimagintas kołe dzienendar so jawen andro teatros. But bući wthode andre koda teatros, ale udińias pes łengie te uthowof widowiskos słowno-muzycznio i jeżdżinenas pał cali Polska i kiernas przedstawienia. Kszuż oda tisz wigielas oda kaj zauważinde łen profesjonalna choreografi the reżyseri. Sas tisz rywalizacja łe romano Zespoła Roma dało Poznań i kołestar wigielas tisz oda kaj o Terno jaćlas profesjonalno zespołos the kafka hin dżi akanak. Ale oda dżieno so zaśindżias oda teatros jaćlas docenimen the hin łes baro autorytetos maskro romane autori, hino afka sar lideris sar dżał pałe romańi kultura, hino tisz kompozytoris the wirtuozas pe harmonia.

Uthodżias gila but gadżikane gwiazdengie the romane gwiazdengie. Gili „Idź swoją drogą” kie sawi ława pisindżias o Jonasz Koft a sawi zagiladżias e Edyta Geppert hudlas Grand Prix po Festiwalos Polskiej Piosenki andro Opole andro 1995 bersz. Pisintas tisz pherdał e Sława Przybylska the Anna German. O Edward Dębicki uthodżias maj duj szeł gila, buter sar desz widowiski, jof tisz uthodżias o scenariuszisz the o gila po „Cygańskie Pieśni Papu-  
 szy” sawo zareżyserindżias o Grzegorz Dubowski. Pisintas tisz gila andro filmi. Hin łes buter sar desz łeskre płyti, ale pe kada mek na kamoł te skućinof. Cały czas łeskie baszawof wareso andro iło.

– Czasami korkoro som pe peste  
 holamen – phenof o Edward Dębicki.  
 – Akor mangie jawof waresawi melo-

impresakri, a kaja sas tranda Międzynarodowo Spotkanie Romane Zespolengre „Romane Dżiwesa”, o dżiene wićinen pe koja impreza Festiwalos Romane Dżiwesa. Oda lił jaćlas przeczytimen pe scena so sas paszo pańi pe mala andro ehta czerwcos andro foros Gorzów Wielkopolski. Oda festiwalos sas w śróde, ale i tak jawłe but dżiene pe mala paszo pańi te szunof sar baszawen the te oklaskinof nekfeder zespołi romane sawe



*Zanim warekas o Edward Dębicki zamangoła kaj te baszawen pe scena, ta dokładnie pirszo sprawdzinoł koła zespołen. Kamas te szunoł ćiaćiuo Romano baszawiben, na domukas żadno disco polo. Kie amende niko na gilawoł pało playbackos, sawro musinoł te jawoł na żywo i o Edward Dębicki na pozwolinoł pe koda kaj o festiwalos te traćinoł ćiaćiuńi Romańi jakościa...*

*dia andro szero kana mangie na zdaw sprawa, jawoł niespodziewanie. Zapisinaw akor koja melodia, ale na zawsze ła wykorzystinaw. Na dżianaw sosskie kaffka hin, ale kaffka hin. Koła hin gila sawe hine andre miri dusza, andro miro iło i widżian mira tęsknotatar pało tabori. Fes bi kamlomas kaj ćiaćiuńi Romani muzyka pes te rozwijinoł kaj amengie te prziteperoł o purane ćiasi. Afka sar me rozuminał ta disco polo nane romańi muzyka i koła dżiene so używinen playbackos ta nane prawdziwa artyści.*

O lideris te gorzowskie Romengro, szefos te festiwaloskro chętnie tisz zamangoł gadżikane artysten so baszawen tisz romane gila. Po festiwali so sas sigieder Gorzowoste sas kajse dżiene sar e Edyta Geppert, Kayah,

Alosza Awdiejew, Krzysztof Krawczyk, Aida, Janusz Józefowicz the Natasza Urbańska Teatrola Buffo, Edyta Górniak, Andrzej Piaseczny, Katarzyna Groniec. Kada bersh szaj e publicznośća diklas pe scena a Marika i Norbi, sawe wistąpinde peskre ćiajorenca. Gilawnas tisz o Manuel Dębicki the o Rafał Brzozowski.

– Pierwszy raz o Rafał Brzozowski spotkindżias pes romańia kulturacha pe kajsi skala – phenoł e Ewa Dębicka.

– Fes pes teskie koda saworo zdićilas i phendżias kaj bi teskro pe awer bersh na jawła oda festiwalos. O Norbi, a jof przecież hino dało gorzowos, kamłas te zachęćinoł te terne manuszen ła romańia kulturacha andre sawi hin so raz ta buter gila hip hopowa, reggae, jazzos ći rockos. Oda saworo tunćinoł

*pes amara bara tradycjacha i włańnie kajse gila szundżiam pe scena.*

Angał o gorzowiana te angał o dżiene so dikhienas po telewizora oda festiwalos, bo sikawnas oda festiwalos po TVP2, wystąpinde romańe zespołi dałe Macedonia, Rumunia, Francja, Rosja, Serbia the dałe Polska. Szaj oła dżiene szunde Dżambo Agusevi Orkiestra dałe Macedonia, Iło dałe Rosja, Dejan Ilić & Sovnakune Truby dałe Serbia, Trupa Modern dałe Rumunia, The Gipsy Band dałe Francja, Taborowa Orkiestra Harfiarzy, Marika the mek wystąpindżias o gospodarzis te Edwardoskro Dębicko Romano Teatros Muzycznno Terno.

Dżambo Aguševi Orkiestra hine dęto orkiestra dałe Macedonia i jon baszawen tradycyjna bałkańska gila

## Tranda bersz oleskie o Edward Dębicki sworzindźias kada festiwalos. Sie-gieder łeskri rodzina zabeślas andro Gorzów Wielkopolski a sar skuncindźias szkoła muzyczno i na udińias pes łeskie te dohudoł po studii ta phuterdźias teatros „Terno”.

ale tisz romane the turecka andre sawe dothowe ćiepo jazzos, baszawen tisz swingos the pop.

Dżambo Aguševi Orkiestra należinoł ko nekfeder grupi romane sawe baszawen po instrumenti dęta andre Europa. Sar baszawnas pe scena ta kierde saworengie niespodzianka bo zaśinde te baszawoł razem te zespolija Terno słynno gili „Despacito”.

Ła grupacha Iło wystąpindźias e Natasza Buzyliowa. Joj hini rozpoznawalno jako romańi wokalista Rosjate. Kszuż łakro szukar głosos o dźiene łą pindżaren kaj joj gilawoł. A inkie o Dejan Ilić & Sovnakune Truby ta hin fes łaci serbsko orkiestra sawi baszawoł po trumpki. Trupa Modern dałe Rumunia zabaszade razem te zespolija Terno. O Zespołos Gipsy Band hino sthodo dźienendar dał różna kraj, jon baszawnas gila khato Gipsy Kings. Koją grupa stworzindźias o Matthias Malhé the łeskro kuzynos. Dołunczinde mek kie łende muzyki dało Rouen. Na sas ćia gila the baszawiben, sas tisz khiliben ćiajengre. Jek solistka sas hurdzi ande rokhla so zaprojektindźias sławno pe cało swetos projektantka mody e Ewa Minge, joj tisz sas zamangli jako gość specjalny.

– *O khiliben hin osobno rozdziałos pe kada festiwalos* – phenoł e Ewa Dębicka. – *Hin oda fes wažno elementos. Na dźiał amengie pał oda kaj o ćaja ćia te rezinen te rokhlenca tełe gili ale oda khiliben muś wareso te sikawoł, muś wareso te znacinoł. Terno ta teatros a teatros muś te sikawoł wareso ciekawo. Oda so kamas te sikawoł kamas te sikawoł kawka kaj sawore dźiene so dikhien kaj te zrozuminen so kamas pherdał koda te phenoł. Pamętinias tisz pał oda kaj koda so sikawas musinoł te jawoł prawdziwo, amaro, romano. Musinoł odoj te jawoł tabori, wesz, mala the amari kultura. Sikawas kafka te Romen te terne dźienengie i kafka łuncinias tradycja nowoczesnościacha. Kamas te sikawoł amari barwali kultura, i kafka*

*kamas amen te integrinoł kołe dźienenca maszkar sawe beszas.*

Pherdał koła tranda bersz o Festiwalos Romane Dźiwesa zmieninias pes.

– *Ćiepo darahas sar przedźiahas khato amfiteatros kadaj paszo pańi pe mala, bo na samas pewna ći o dźiene jawna kadaj te diokhoł kada festiwalos* – phenoł e Ewa Dębicka. – *Ale oja dar gielas na marne bo akanak hin amenca mek buter dźiene sar sigieder. Ćieszinas amen kszuż oda. Jawen kadaj dźiene so do niedawna uwazinenas e romańi kultura jako kajsi niezrozumiało, kajsi obco. Sikawoł oda kaj o dźiene kamen amen te pindziaroł the o dźiene zaśinen inaczej pał amende te miśliñoł, inaczej pe amende te dikhoł.*

Romane Dźiwesa ta nekbareder festiwalos romano sawo sikawoł romańi kultura. Oda festiwalos hin so bersz, a zasindźias pes andro 1989 bersz i akorestar imar kierinoł łęja o Edward Dębicki. Hin oda łacio widowiskos sawo pomożinoł te dźienengie so na dźianen romen te pidziaroł łen i kafka właśnie tisz zmieninen pes o stereotypi gadziengre ko Roma. Kodoj nane ćia występi pe scena, odoj tisz hin wykładi naukowa, sikadzi hin poezja romańi, wystawi artystyczna the warsztati taneczna. Koła spotkania gorzowoste hine waźna pherdał o Roma. Nawet o Roma siklon awer kulturi bo chociaż Rom Romeja pes dikhoł ta siklon jekh aweonestar pał oda sar jon dźwen bo różna hin odoj grupi romane. Koła warsztati naukowa hine waźna bo szaj pindziare odoj prawdziwo the różnorodno kultura romańi i oda pomożinoł te zachowinoł prawdziwo Romańipen.

O Roma hine Gorzowoste imar khato 1947 bersz. Pierwsza rodzeni sawe jawłe taborencja ta o Dębicy, Wajsy, Krzyżanowscy, Siwak, Żielińscy the Jaworscy. Jon zatrzyminde pes andro Wieprzyce (akanak dzielnica Gorzowoste). Dał koła rodzeni wigiele ma-

nusza artysti the so kierde but pherdał e romańi kultura. Właśnie dał koła Wajsy wigielas e romańi poetka Bronisława Wajs – Papusza. Gorzowoste pisinias the beszołas. Hin adaj łakro pomnikos the łakre naweja nazwinde jekh sala andre biblioteka gorzowoste. Kadaj powstajindźias o Teatros Muzyczno Terno, kadaj pindziaren pes o kulturi polsko the romańi. Gorzowoste soduj narodi dźiwen łacies peja. O raja doceninien różna osiągnięcia te romengre. Kadaj e Alfreda Markowska jaćlas honorowo obywatelis kołe foroskro wasz oda kaj sas boha-terka w czasie dujto wojna swetoskri. Koda samo zasczytos hudlas o Edward Dębicki. But hin kajse przykładi i phares bi jawlahas sawore te wimieninoł. Oda sikawoł kaj so duj narodowości łacies pes rozuminen.

– *Sar hin kajsi atmosfera ta saworo musinoł pes te udoł* – phenoł e Ewa Dębicka. – *O widzi the o artysti phende kaj kada bersz sas nekfeder festiwalos sawo do tej pory sas. Po telewisori dikhienas buter sar million dźiene, a so mek ciekawo ta oda kaj andre koda samo ćiasos dźiatas o meczos bo sas o mistrzostwa świata andre piółka. Kultura wigrajindźias.*

Sas pe kada festiwalos przygotowimen plakati sawe o dźiene szaj obdikhienas, a sikawnas oła plakati koła tranda bersz te festiwaloskre. Kodoj sas zdięci sawore wykonawcengre sawe baszawnas pe koła festiwali, a sas waresawe duj szef the panćwardesz wykonawci pherdał koła tranda bersz. Oja impreza sas możliwo bo dofinansowanie sas dało Ministerstwow Spraw Wewnętrznych i Administracyjnych, Ministerstwow Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Lubusko Urzędos Wojewódzko, Lubusko Urzędos Marszałkowsko the Samorządos Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

tłum. Sebastian Donga

Fot. Arkadiusz Sikorski

# Dać szansę przypadkowi<sup>1</sup>

## networking partnerów programu „Latcho Dives” w Belgradzie

Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” w Berlinie od 18 lat wspiera projekty humanitarne przeznaczone dla Romów urodzonych przed 1945 rokiem. Ta właśnie działalność Fundacji jest wyrazem kontynuacji politycznej i moralnej odpowiedzialności niemieckiego rządu, przemysłu i społeczeństwa za zbrodnie związane z działalnością III Rzeszy Niemieckiej (1933-1945). Niemiecki prezydent Horst Köhler oznajmił, że Fundacja pomaga promować publiczne uznanie, że za zbrodnie niemieckie (nazwane przez niego „przestępstwami”) musi zostać poniesiona odpowiedzialność w formie materialnej (finansowej). Powstały zatem trzy główne dziedziny działalności pomocowej Fundacji: krytyczne badania historii, praca na rzecz praw człowieka i zobowiązanie wobec ofiar nazizmu (czyli według strony niemieckiej – narodowego socjalizmu).

*Kamila Zarębska*

*Fot. EVZ*

# U

dzielane przez Fundację wsparcie jest rezultatem wieloletniej pracy rozpoznawczej i diagnostycznej międzynarodowego zespołu specjalistów nie tylko w dziedzinie romskiego Holokaustu, lecz także ówczesnej sytuacji socjoekonomicznej romskich seniorów. Program „Latcho Dives” jest znakiem pamięci i zaangażowania Fundacji oraz rozszerzenia wsparcia w krajach Europy

Wschodniej, Centralnej i Południowej na rzecz ocalałych z Holokaustu Romów. Pomoc, w rozumieniu Fundacji, to nie tylko dofinansowanie, ale – przede wszystkim – żywe zainteresowanie historią nazistowskich przesładowań wśród europejskich Romów i zachęta do jej udokumentowania oraz pełne wsparcie działalności organizacji pomocowych na rzecz Romów.

Projekty prowadzone przez Związek Romów Polskich w Szczecinku wchodzi w skład trzeciej dziedziny działalności Fundacji i są skierowane wyłącznie do ocalałych z Holokaustu Romów. Nasz poprzedni czteroletni projekt „Wsparcie dla romskich ofiar nazizmu”, dzięki któremu mogliśmy wesprzeć 80 romskich beneficjentów, zakończył się sukcesem i – w związku z tym – Fundacja zaprosiła nas do wzięcia udziału

w konkursie grantowym programu „Latcho Dives”. Stworzony przez nas projekt znalazł się wśród 10 zwycięzców tego programu, stał się swoistą kontynuacją-przedłużeniem pomocy romskim seniorom na kolejne dwa lata i powodem obecności na belgradzkim spotkaniu networkingowym.

Pierwsze zaproszenie do udziału w tym programie Fundacja zadedykowała organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, aktywnie działającym niezależnie od struktur państwowych, w krajach rosyjskojęzycznych: Białorusi, Ukrainie, Rosji, Mołdawii, Litwie, Łotwie i Estonii. Natomiast w 2017 roku opublikowano drugą edycję programu, skierowaną do krajów Europy Południowej i Centralnej, spośród których wytypowano łącznie 10 zwycięskich projektów z Serbii, Rumunii, Macedonii, Czech i Polski.



Jedyny polski grant tego programu jest aktualnie realizowany przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Nasz projekt wspierający samopomoc i zindywidualizowaną pomoc humanitarną pozwala na prowadzenie pomocy dla 40 poszkodowanych przez prześladowania nazistowskie Romów w formie finansowej. Polega ona na zwrocie kosztów za lekarstwa, usługi medyczne, wypożyczenie lub zakup sprzętu medycznego, oraz za żywność i artykuły higieniczne. Projekt rozpoczął się w styczniu 2018 roku i będzie trwał do października 2019 roku.

Subwencja tej edycji programu trwa już od początku 2018 roku i zakończy się po blisko dwóch latach. Jak niemal w każdym konkursie, tak i tym razem przypadek sprawił, że kilku spo-

śród zwycięskich grantobiorców, wraz z rozpoczęciem swojego projektu, zaczyna po raz pierwszy także współpracę z Fundacją, natomiast inne organizacje mają ponad 20 latnie w takiej współpracy doświadczenie. Dlatego też zasadnym okazał się pomysł, aby świadomie „dać szansę przypadkowi” we wzajemnej wymianie doświadczeń i zorganizować spotkanie networkingowe wszystkich członków-partnerów programu. Spotkanie to przyjęło formę warsztatów, odbyło się w stolicy Serbii i poświęcono na nie ostatni tydzień maja 2018 roku. Kompleksowo opracowany plan aktywności warsztatowych dał możliwość zgłębienia najtrudniejszych zagadnień pomocy romskim ofiarom Holokaustu nie tylko uczestnikom, ale także prowadzącym, tj. reprezentantom Fundacji, zewnętrznym ewaluatorom, aktywistom na rzecz obrony praw człowieka i przedstawicielom serbskiego rządu.

Kluczowy początek warsztatów stanowiła prezentacja każdego projektu przez organizacje implementujące.

Przegląd ten wyszczególnił nie tylko strategię, cele i metody prowadzenia projektów, ale nade wszystko wskazał szerokie spektrum różnorodnych potrzeb, z jakimi zmagają się na co dzień romscy seniorowie w Europie Południowej i Centralnej. Jasnością jest, że ta różnorodność wynika z sytuacji społeczno-ekonomicznej krajów, które zamieszkują. Romowie z Polski, Czech i Rumunii mają jednakowy dostęp do usług publicznych, gwarantowanych przez prawo. Mogą bez przeszkód skorzystać z opieki medycznej czy społecznej, edukacja i nadzór prawny z urzędu są ogólnie dostępne, a przysłowiowy „dach nad głową” nie jest tylko ekskluzywnym marzeniem. Ważnym było, przede wszystkim, zwrócenie uwagi na o wiele trudniejszą sytuację Romów zamieszkujących kraje poza obszarem Unii Europejskiej. Tutaj, z przyczyn oczywistych, projektowa pomoc Romom w głównej mierze polega na zapewnieniu im godnych warunków życia. Zdawać by się mogło, że drobne renowacje domów, dostęp do wody pitnej



czy żywności powinny być w tym rejonie priorytetem. Jednak, wielu spośród uczestników warsztatów oznajmiło, że aby takie wsparcie mogło być realizowane – potrzebni są beneficjenci. W krajach bałkańskich identyfikacja Romskich ofiar nazizmu jest ogromnie utrudniona ze względu na brak jakichkolwiek dokumentów. Romscy seniorzy dla struktur państwowych tutaj nadal „nie istnieją”. Dlatego nadrzędnym celem wszystkich projektów prowadzonych na Bałkanach jest przede wszystkim odnalezienie i identyfikacja romskiej starszyny, a dopiero po tym trudnym procesie może nastąpić prowadzenie konkretnej pomocy humanitarnej. I tak dla przykładu: romska organizacja *Sumnal* z Macedonii, po odnalezieniu swoich romskich beneficjentów, realizuje film dokumentalny dla upamiętnienia historii ich życia, prześladowań i wspomnień. Przewodnicząca tej organizacji – Fatma Bajram Azemovska zaznaczyła, że dla tej grupy macedońskich Romów jest to jedyna szansa na „bycie dostrzeżonym” przede wszystkim przez administrację państwową. Niektórzy Romowie objęci tym projektem, mając ponad 90 lat, nigdy nie posiadali żadnych dokumentów osobistych, co niesie ze sobą ogromne zagrożenie, że odejdą – wciąż nieznanymi.

Pojawiły się także głosy kilku pozostałych uczestników warsztatów z Serbii, że poza identyfikacją romskich seniorów, działania na rzecz obrony praw człowieka są równie istotne, gdyż ich łamanie dotyka szczególnie romskie dzieci i kobiety. Organizacje te, prowadząc wsparcie w ramach projektu, zmagają się z problemem deprywacji społecznej, przemocy rodzinnej nawet wobec najstarszych członków rodziny oraz legalizacji romskich uchodźców z terenu byłej Jugosławii. Jednak pomimo tak trudnej sytuacji serbskich Romów (lub, być może, właśnie z tego powodu), Danica Jovanović i Jasna Pantić – zarządzające feministyczną organizacją *Roma Novi Bečej* z Belgradu – zdecydowały, iż jednym z filarów po-

mocy projektowej, będą regularne wyjazdy i pobyty w SPA. Dla niektórych beneficjentów jest to jedyna możliwość skorzystania z opieki specjalistów lub po prostu przebywania poza miejscem swojego zamieszkania, co w przypadku przemocy w rodzinie, jest także swoistą „terapią izolacji”.

Reprezentujący Fundację „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” wyrazili także głębokie zainteresowanie tzw. pracą u źródeł, proponując dyskusję na temat konkretnych sposobów pomocy tylko romskim ofiarom Holokaustu w kontekście dialogu międzypokoleniowego. Prezes serbskiej organizacji *International Consortium of Solidarity* – Svetlana Govedarica i lider *Association of Roma Unions in Western Serbia* – Sofka Vasiljković w porozumieniu z innymi serbskimi organizacjami jasno zaznaczyły, że, w przypadku ich działalności na rzecz pomocy romskim ofiarom Holokaustu, ogromną rolę odgrywa praca socjalizująca. Stanowi ona filar wsparcia, które przybiera formę spotkań i rozmów w specjalnie powołanych do tego celu klubach społecznych. Rola wolontariatu w tego typu działaniach jest dla nich niezastąpiona. Pomoc w formie rozwiązania podstawowych problemów, z którymi zgłaszają się starsi Romowie, jest niesiona w głównej mierze przez młode pokolenie serbskich wolontariuszy. Serbskie szkoły medyczne lub inne ośrodki pomocy społecznej bardzo chętnie uczestniczą w charytatywnym wsparciu weteranów wojennych, ofiar prześladowań uchodźczych czy po prostu tych najbardziej potrzebujących, do których Romowie z pewnością należą.

W międzypokoleniowym dialogu społecznym czeskie stowarzyszenie *Living Memory* z Pragi wykazało szczególnie ciekawe zaangażowanie w organizację aktywności dla ponad 200 romskich ofiar Holokaustu. Viola Jakschová i Darina Sedláčková – prowadzące projekty dla Romów, zdołały zaprosić do współpracy młodych artystów z wielu szkół artystycznych w międzyna-

rodowym konkursie artystycznym o tematyce romskiej w ramach prowadzonego projektu. Dla romskich beneficjentów projektu jest to wyjątkowe przedsięwzięcie, ponieważ historia każdego z nich będzie upamiętniona w formie artefaktów tworzonych przez młode pokolenie artystów, specjalnie na rzecz tego konkursu. Finał konkursu odbędzie się w maju 2019 roku, towarzyszyć mu będzie festiwal muzyki etnicznej i wystawa dzieł powstałych w konkursie.

Przedstawiciele serbskiego OFER (*The Youth Forum for Roma Education*) – Kenan Rasitović i Marija Elezović potwierdzili stanowisko reszty uczestników warsztatów w sprawie międzypokoleniowego dialogu na rzecz pomocy romskim seniorom: jest to kwestia innowatorska na Bałkanach, pilna i niezwykle ważna, ponieważ „otwiera oczy starszyźnie, że ubóstwo nie musi być wyrokiem”. Kenan Rasitović, w swojej prężnej działalności na rzecz obrony praw Romów, skupia szczególnie młodych aktywistów, również o pochodzeniu romskim, wokół bezinteresownej pomocy najstarszym Romom. Wektor takiej pomocy jest skierowany nie tylko w stronę beneficjentów, dla których kontakt z młodzieżą romską jest często ulgą w poczuciu odrzucenia i marginalizacji, lecz – może przede wszystkim – dla młodego pokolenia Romów, które – z namacalnego doświadczenia skrajnie ciężkich sytuacji życiowych starszyny romskiej – czerpie motywację do samorozwoju i niezależności, aby w przyszłości ich los nie zależał tylko od instytucji pomocy społecznej.

Podczas tej dyskusji panelowej, Kenan Rasitović zapewniał wielokrotnie, iż wśród serbskich Romów z rejonów najbardziej dotkniętych ubóstwem, rzadko spotykany jest tak zwany syndrom „ofiary-biorcy”. Podkreślał też, że pomimo realizacji bardzo wielu programów wspierających społeczność romską we wszystkich krajach bałkańskich, Romowie zasiedlający ten rejon, nie wykazują postawy roszczeniowej względem pomocy materialnej czy instytucjonalnej, nie oczekują tej pomocy, i nie wymuszają jej powołując się na dyskryminację czy brak środków do życia lub też na obowiązek państwa wobec najbardziej potrzebujących. Daniel Ganea, lider projektu prowadzonego przez rumuńskie *Social Integration and Development Association*



Muntenia dodał, że rumuńscy seniorowie romscy, pomimo iż znajdują się w bardzo ciężkiej sytuacji, również nie wykorzystują swojego pochodzenia ani bezradności dla zysku, lecz są chętni, by udzielać pomocy tym, którzy doświadczają jeszcze trudniejszych sytuacji życiowych. Zdania tego nie podzielali głównie przedstawiciele organizacji pochodzących z innych państw członkowskich UE. Darina Sedláčková, powołując się na swoje ponad 25 letnie zawodowe doświadczenie w praskim sektorze NGO przyznała, że wieloletnie programy pomocy przeznaczone dla Romów, oprócz oczywistej korzyści w postaci materialnego wsparcia, w dalszej perspektywie wywarły także bardzo negatywny wpływ na postawę beneficjentów: stopień uzależnienia od zewnętrznej pomocy, wyuczona bezradność, postawa roszczeniowa i opieszałość w zdobywaniu środków zaradczych własnym wysiłkiem, jest znacznie mniejszy wśród krajów, które nie uczestniczyły we wspomnianych wyżej programach. Jednak Dragana Jovanović Arijas, reprezentująca Biuro Prezesa Rady Ministrów – Oddział Włączenia i Redukcji Ubóstwa w Serbii, poświęcając swoje przemówienie możliwościom społecznego włączenia Romów we współpracy z programami rządowymi, zachęcała wszystkich pra-

cowników organizacji pożytku publicznego, aby działać aktywnie na rzecz pomocy Romom, pomimo wspomnianych wyżej pejoratywnych aspektów tejże pomocy. „Jeśli my im nie pomożemy, nie zrobi tego nikt!” – to zobowiązanie skierowała do wszystkich obecnych uczestników warsztatów prosząc, aby w charytatywnej pracy motywować się przykładem jednostek, które wykorzystywały otrzymaną pomoc z funduszy rządowych czy programów NGO, osiągając cele, dla których została ona przewidziana.

Rzecz jasną jest, że to zagadnienie nie jest obce tym, którzy mają decydujący głos w kreowaniu takich programów wsparcia. Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” w Berlinie stawia pytanie o cel i zasadność dalszego finansowania projektów pomocy romskim ofiarom Holokaustu. Jednym z założeń spotkania networkingowego w Belgradzie było rozpoczęcie monitu i ewaluacji tej edycji programu „Latcho Dives” przez zewnętrznych ewaluatorów po to, by podjąć próbę znalezienia odpowiedzi na to pytanie. Eben Friedman – ekspert w dziedzinie mniejszości etnicznych w Europie Południowo-Wschodniej i Heidrun Ferrari – specjalista w sprawach obrony praw mniejszości – jako niezależni konsultanci przewidują zakończenie procesu

ewaluacji wraz z końcem 2018 roku. Natomiast już podczas swej pracy kontrolnej na spotkaniu networkingowym zauważyli, że potrzeba kontynuacji dotowania projektów wspierających romskie ofiary Holokaustu, jest spora i zróżnicowana pod względem jakościowym, a ogromnym utrudnieniem dla organizacji prowadzących projekty pomocowe dla romskich seniorów, jest dylemat: czy wypełniać teoretyczne założenia wyrafinowanych teorii społecznego włączenia i asymilacji Romów, czy też poświęcić swoje siły i środki na bezpośrednią pomoc konkretnym beneficjentom, w ich konkretnych problemach i ciężkiej sytuacji, którzy ze względu na wiek i wciąż pogarszający się stan zdrowia, mogą najwyczejniej nie doczekać efektów tych wyszukanych teorii i ideologii. Wszak nie wszyscy zdają się rozumieć, że „Romi su ljudi, a ne statistika!”

<sup>1</sup> za: Grzegorz Turniak, Roman Wendt „Profesjonalny networking, czyli kontakty, które owocują.”, wyd. Arte, 2006.

<sup>2</sup> <http://www.ofer.org.rs/vest/en/54/Odrzan-prvi-Roma-prajd-u-okviru-festivala-romske-kulture-i-aktivizma-Frka/#prettyPhoto>

# The deł chasna kaj pes the kiereł

## Khetanes sawore organizaciji pał programos „Latcho Dives” andro Belgrados



Imar 18 berś e Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” andro Berlin chazdeł o projekti perdało phureder Roma sawe ulile sigieder sar 1945 rokiem. Kada so kiereł e Fundacja dureder ehin polityczno he moralno odpowiedzialności sawo figineł pro Niemcengro Baro Raipen, łengro przemysłos he społeczeństwo pał saworo phujipen, mariben, murdaripen, sawo kierzias pes andre III Rzeszy Niemieckiej (1933-1945). Niemieciko prezydentos Horst Köhler phendzia kaj e Fundacja kiereł łaćhi bući. Fundacja ophenet publicznie pał mariben, murdaripen sawo kiede o Niemci (phendzia kaj koda ehin „przestępstvos”) waś koda saworo so jon kiede musinen o Niemci the łet pre peste odpowiedzialność he the pomożineł łowenca. Uthode trin sposobi kaj e Fundacja the pomożineł Romengie: krytyczne badania historii, bući kaj the uthoweł perdało manuśa ćiaćimos he the nathoweł obowiązkos, kaj the dupożinen dzinengie sawe aćile pokrzywdzimen Nazistendar (O Niemcy phende – Narodowy Socjalizm).

łum. M. Szewczyk

Fot. EVZ

**W**sparcie sawo dinias e Fundacja wigielas kate but berśengri buci naukowo. Kierenas ła lumniakre specjaliści na ćiak pał Romano Holokaustos, ale tiż dzienne so kierenas badania naukowa sar dżiwen pro sako dżiwes phure Roma. O programos „Latcho Dives” ehin znakos, kaj e Fundacja na bisterdżia he ehin zaangażimen dureder the wspomóżineł dzienen so pszedźidżile o Holokaustos. Kameł the dżindżiareł peskri pomoc pro awer thema andro Europa Wschodnio, Centralno he Południowo. Fundacja dumineł kaj pomoc to na ćiak łowe, ale igien ważno ehin kaj pes the zainteresinel he na pobistereł sar o nazisty prześlادينenas łe Romen andre Europa. Zachencineł kaj the skideł dokumenti so pszegiele o Roma andro II baro maripen. Andre

kada celos Fundacja wspierineła organizaciji sawe kamena the pomożinen Romengie.

Projekti sawe kiereł o Związek Romów Polskich Szczecinkostar wdżian andro trito sposobos he ehin koła projekti skierimen ćiak perdało Roma sawe pszedźidżile o Holokaustos. Sztar berśa ośeskie kierahas projektos „Wsparcie dla romskich ofiar nazizmu”. Udinias pes amengie the dopomożineł 80 Romen. Projektos skonćindżias pes igien łaćhes, waśkoda e Fundacja zamangła amen kaj the łas udziałos andro konkursos „Latcho Dives”. Projektos sawo amen uthodżiam wgiela andro 10 najfeder projekti sawe wyrainde o konkursos. Amaro projektos perdało phureder Roma so pszedźidżile o Holokaustos awela kierdo kawka sar he o phurano ale na pro sztara a pro duj berśa. Waśkoda, tiż zamangle amen andro Belgrad pro spotkanie kaj pes

the zaprindżiareł łe organizacjenca he sawore kethanes the kieras bućia.

Fundacja zamangła sigieder kaj the łen udziałos andro programos organizacje kato thema andre sawe wakieret pes rusko ćhibaha e Białoruś, Ukraina, Rosjia, Mołdawia, Litwia, Łotwa he Estonia. Andro 2017 wygiela dujto edycja programu, he aćila jof skierimen kie Europa Południowo he Centralno. Konkuros wyrainde 10 projekti kate organizacje thaneja andro thema Serbia, Rumunia, Macedonia, Czechy he Polska.

Kate Polska wyraindżia ćiak jekh projektos sawo akana realizineł o Związek Romów Polskich andro Szczecinkos. Amaro projektos pał pomoc humanitarna zezwolineł kaj śaj dopomożinas 40 phuren Romen sawe aćile pokrzywdzimen Nazistendar. Pre kada celos ehin łowe he śaj wisiaren phure Romengie koszti waśo draba, usługi medyczne,





the wipożycineł abo the cineł sprzętos medyczo, chaben he artykuły higieniczne. Projektos zacincia pes stycznione andre kada berś 2018 he jaweła kiero ko październiko 2019 berś.

Andro prawie každo konkursos ehin kawka kaj wyrainet łes organizacja sawi sigieder na startinełas. Kawka esas tiż akana, maškar koła 10 organizaciji so wyrainde o konkursos. Ehin kajse so podłena bući ła Fundacijaha perszo razos, awer oraganizacje ehin imar buteder sar 20 berś doświadczenia andre kajsi współpraca. Sawore peskie phende kaj mišto bi jawełas, kaj sako organizacja the ophenet pał peskri bući, sar peskie radzinen, the odphe- nen pro phućibena sawe zaden łengie o terneder organizacje. Saworengie kada pmysłos pela pre dzeka he dine peskie ław kaj the kiereł spotkanie he peskie powakierena. Sar uzgodninde kawka kierde. Skidle pes członkowie-partnerzy pał programos andro ostatnio kurko majone 2018 andre stolica Serbii. Dżiene sawe kodaj sas siklie sar the rozphandet najtrudneder problemi, sar the pomożineł phure Romengie pał kriwdi, dukh, mariben he murdaripen sawo łen doresetłas andro Holo- kaustos. Esas tiż, koda igien łachi lekcia perdało dżiene kate Fundacja, dżiene

sawe oceninen, dżiene sawe obrainen manušengro ćiaćimos, dżiene kato Serbsko Baro Raipen.

Każdo organizacja ophenetłas pał peskro projektos. Wakierenas sar kamen the kiereł o projektos, so andre łeste ehin najważneder, sawo celos sy andro projektos zathodo, ale so najważnader sikawenas sar koda ehin dżindżiardo problemos he sawe ehin różna potrebi łe phureder Romen pro sako dżiwes andre Europa Południowo he Centralno. Kampeł peskie the zdeł sprawa kaj różnorodna potrebi wi- dżian kofestar kaj o Roma dżiwen igien ćiorores he barwaleder, zaleži andro sawo them bešen. Łe Romen Polskatar, Czechendar he Rumuniatar ehin kajso samo dostempos ko usługi publiczna. Gwarantineł łengie koda ćiaćimo. Šaj bijo problemi kożistinen kate opieka medyczo ći społeczno, siklariben. Phenet pe skaj „nikaskie o brisint pro šero na pereł” to koda nane ćiak Romengro ekskluzywno marzenie, ale každones waresawo kher ehin. Igien wažno ehin kaj sawore the dodikhen sawo pharo dżiwiwen ehin łe Romen so bešen andro thema imar pałe Unia Europejsko.

Kodoj projektowa pomoc Romen- gie dżiał przede wszystkim, kaj łengie

the zapewnineł godno dżiwiwen. Cik- ne remonti, kaj the jaweł łen kaj the bešeł, the kiereł łengie dostempos ko phani ći chaben. Kodoj ehin koda naj- ważneder. Okazindżias pes kaj but dżie- ne so sas phende kaj the deł wsparcie pał sawo wakieren kampeł the dżianet kaskie. Andro bałkańska thema kampeł the udowodnieł sawo Rom ehin ofiara Nazizmu. Koda ehin igien utrudnimen, bo nane łen pre kada żadna papira. Perdało łengro Baro Raipen phureder Roma „kodoj nane”. Waškoda najważ- neder ehin akana pro Bałkany kaj the rakheł łe phuren Romen ofiar Nazi- zmu, the kiereł identyfikacja he dopiro šaj pes deł konkretno pomoc huma- nitarna. Kawka na przykład Romani oragnizacja Sumnal kate Macedonia rakhła phure Romen so przedżidżile Holo kaustos he kieren filmos doku- mentalno kaj the na jaweł zabisterdo łengro dżiwiwen, sar sas prześladi- men, so pszegiele. Przewodnicząca pał kaja organizacja – Fatma Bajram Azemo- vaska phendżia kaj perdało macedońska Roma ehin koda jedyno chasna „kaj łen the dodikhen” przede wszystkim pał Baro Raipen. Andro projektos ehin kaj- se phure Roma so łengie 90 berś, nigda na sas łen żadna papira, sar łengie pro naw, kana he kaj ulile, sawe dadendar.

Koda ehin baro problemos, o phurora Roma merena he nawet niko pałafen-  
de na dżianeta.

Dziene kate Serbia zaiłe tiż ław he phende kaj the rakheł papira phure Romengie ehin ważno, ale ważno tiż ehin kaj the skierineł działania pro problemos sar the braineł manuśengro ćiacimo, bo łen phagieren, a kriwda najsygieder doreseł Romane ćhaworen he Romnien. Organizacje den wsparcie andro projektos, maren pes łe problemenca np. sar pszedżian pro phuj drom Roma, hałasinen, maren, koszen pes famili andro peskro kher, a nawet kieren koda saworo peskro phurder Romengie. Załatwinen legalna papira pro pobytoś Romengie kate Jugosławia. Choć Serbska Romen ehin pharo dżiwiwen (a może właśnie kaj kawka ehin), Danica Jovanović he Jasna Pantić – zarządzające dżienia andre feministyczno organizacja Roma Novi Bečej Belgradostar zadedicidinde kaj maśakar różna działania pomoce andro projektos jaweła jekh ważno działanie. Kaj peskie o Roma the traden he pobeśen andro SPA. Perdało niektóra dżiene koda ehin jedyno okazja the skożistineł specjalistyczno opiekatar, abo kaj peskie the witradeł kheraestar pro prostu

kawka sar pro wćias. Perdało dżiene so dośiadczynen mariben, kosziben khere kajso wareso choć pre chwilka deł łenkie ćiepo spokois.

Dziene sawe reprezentinenas łą Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” zainteresinde pes tiż he zaproponinde pheniben maśakar terne he phureder, sar jon duminen, sawi pomoc powinno the dochudeł Roma sawe pszedżidżile Holokaustos. Prezis kate serbsko organizacja International Consortium of Solidarity – Svjetlana Govedarica he liderka Association of Roma Unions in Western Serbia – Sofka Vasiljković khetanes łe awer organizacjenca kate Serbia phende kaj sar jon kieren bući perdało Roma sawe pszedżidżile Holokaustos ważno ehin socjalno bući, kaj łenca the wakiereł the phucieł sawe ehin łengre potrzebi. Specjalnie pre kada celos aćile zathode klubi społeczna kaj pes śaj skiden. Łaćhi he igien ważno bući kieren terne dżiene – Wolontariuszy. Łengri pomoc ehin igien kuć, pomożinen phure Romengie the załatwineł różna sprawi. Serbska szkoły medyczne abo awer ośrodku pomocy społecznej kamen the łeł udziałos he wspierinen dżienen so sas pro baro mariben, dżiene sawe

esas prześladimen, uchodźcen he kajsen manuśen so dżiwen andre bida he bokh, akada doticineł tiż Romen.

Andro pheniben maśkar terne dżiene he phure manuśa Czesko stowarzyszenie Living Memory kate Praga phende kaj udinias pes łengie the zaangażineł buter sar 200 Roma sawe pszedżidżile o Holokaustos. Viola Jakschová he Darina Sedláčková – kieren projekti perdało Roma. Udinias pes łengie the zamangeł terne, artysten pał but różna szkołi artystyczna andre maśkarnacjen-  
gro konkursos artystyczno pało Roma. Koda jaweła wyjątkowo projektos, ka-  
żdo Rom so opheneta peskri historia to o terne artyści wykożistinena peskro talenti he wareso twożinena kaj the na jaweł zabisterdo łengro dżiwiwen. Każdones so the jekhes Romes jaweła dzieło pał peskri historia. Finałos konkursu jaweła majone andro 2019 berś pał łeste jaweła festiwalos muzyki etnicznej he wystawa dzieł sawe esas kierde pro konkursos.

Dziene kato Serbsko OFER (The Youth Forum for Roma Education) – Kenan Rasitović he Marija Elezović potwierdzinde kaj pheniben maśkar terne he phureder perdało pomoc phure Romengie ehin pro Bałkany igien ważno



he igien kampa the sidzireł bo „phuterel phurengie jakha kaj bida he bokh na musinel ten the dochudeł he na musinen pro kajso pharo dżiwipen the deł zgoda”. Kenan Rasitović kiereł igien łaches rozwinimen bući perdało Roma. Kiereł ła pro różna sposobi braineł łengro ćiaćimo, skideł kie peste terne dżienen he tiż, te ternen Roman kaj the pomożinen phure Romengie. Dżiałania ehin skierimen na ćiak pro phure ale tiż ko terne kaj the siklon phuredr Roman sar peskie the deł rada andro dżiwipen, the na dikhen ćiak pre opieka, kaj the na domukhen kaj łengro dżiwipen the jaweł kajso pharo sar sas te phuredr Roman andro phurane ćiasy ale he e akana.

Pašo wakeriben Kenan Rasitović na jekhwar phendźias kaj maśakr serbska Roma sawe bešen andro najćioreder thana na za but rakhena kajse Roman, so uważinen kaj jon ehin ćiorore to pes łengie saworo należineł chijaba. Phendźias kaj kiereł imar igien but projekti perdało Roma. Roma sawe kodoj bešen nane roszczeniowa, na użaren kaj chudena pomoc materialno kato opieka bo nane ten so the chał, na phenen kaj ehin jon dyskrymininen he musinen łengie the deł pomoc, na phenen kaj o Baro Raipen powinno łengie the gwarantineł godno dżiwipen. Daniel Ganea, lideris pał projektos sawo kiereł Social Integration and Development Association Muntenia kate Rumunia, dodinia andre łeskre ława kaj rumuńska phure Roma choć dżiwen igien phares na wykożistnen kaj jon sy Roma ani kaj łengie phares kaj pes the barwalarer pre peskri kriwda, ale mek pomożinen kajse Romengie so ehin mek ćioreder sar jon. Pre kajse ława na dine zgoda awer dżiene kate organizacji sawe reprezentinenas pał awer thema Uniatar. Darina Sedláčková, phendźia kaj andre peskri 25 beršengri bući andre sektoris NGO (organizacje sawe pomożinen społecznie) phendźia kaj, but beršengre programi pomocowa perdało Roma ćiacies dine materialno wsparcie, ale tiż dodikhas kaj phujes wpłyninde pro Roma. Roma uzależninde pes opiekatar, siklile kaj na dżianen peskie the radzineł andro dżiwipen he kokore pestar nić na kieren ćiak użaren kaj łengie pes saworo należineł. Dodikheł pes kaj andre thema sawe na łenas udziałos andre projekti pał sawe wakiers koda saworo ehin pre cikneder skala. E Dragana Jovanović Arijas, reprezentująca Biuro Prezesa Rady



Ministrów – Oddział Włączenia he Redukcji Ubóstwa Serbii, andro peskro wakeriben phenetas kaj the włonczineł Roman andre współpraca andro programi skierinde kie łende, zachencinełas sawore organizacje społeczne sawe kieren bući perdało manuśa kaj the podłen dżiałania kaj Romengie the pomożineł. The na dikheł pre kada so pes wakiereł pał Roma kaj sy roszczeniowa, kaj łengie kawka feder, na musinen pes the wysilneł bo „Sar amen łengie na pomożinaha, to ko koda kiereła. Niko”. Koda zobowiązanie skieryndźias ko sawore sawe sas pre sala he manglas kaj the dodikhen, kaj ehin kajse dżiene so wykożistinde chasna sawi chudle kato programi rządowo, ći pał awer programi sawe kieren organizacje społeczne.

Wiadomo ehin kaj sawore dżiene so łengro ław sy dycydująco kaj the uthoweł projekti pomocowa perdało Roma łaches dżianen pał so dżiał. E Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” Berlinostar zadeł pućhiben ći miśto ehin dureder the wspierineł łowenca projekti pomocowa perdało Roma so pszedźidźile Holokaustos. Kaj peskie the odphenel pre kada phuciben esas właśnie kiero do spotkanie andro Belgrados. Ważno ehin kaj sawore orgnizacje sawe realizinen programos „Latcho Dives” pes the pridźia-

ren he the wiphenen, ale tiż the rakheł odpheniben ći ehin efekti, ći wareso pes zmienindźia pro feder, a może pro phujipen. Eben Friedman – ekspertos pał etniczna cikneder nacji andre Europa Południowo-Wschodnia he Heidrun Ferrari – specilistas sawo dżianeł the brianel cikne nacjengre ćiaćimos – ehin jon niezależna konsultanti. Duminen kaj łengri bući skunćineła pes pro ostatnio agor 2018 berś. Pro spotkanie phende kaj dodikhen potszeba the kiereł dureder projekti perdało Roma sawe pszedźidźile Holokaustos he the dodoweł łowe. Phende kaj o projekti różninen pes maśkar peste he na sawore ehin łache. Baro utrudnienie perdało organizacje sawe kieren projekti pomocowa perdało phure Roma ehin, ći barder uwaga the thwoel pre teoretyczna sprawi, ći pre peskri bući kawka kaj the nastawineł pes the dopomożineł Romengie andre łengro pharo dżiwipen. Na jekhwar musinen the zadecidineł, a o Roma ehin soraz phureder, soraz buteder nasfale he naści użaren, bo kawka normalnie kampał peskie the zadeł phućhiben – keci mek łengie dżiwipen aćila? Dikheł pes pro efekti, wirakheł naukowa teorie, a na dotikheł pes manuśes he kawka pes widieł kaj saworengie andro šero na rećioł kaj „Romi su ljudi, a ne statistika!”.

# Problemy z integracją

## – dobre chęci, to za mało

Utrzymujące się zjawisko nienawiści wobec Romów przeszkodą dla ich integracji społecznej. Wnioski i zalecenia Agencji Praw Podstawowych (FRA) UE.

Na początku lata br. Agencja Praw Podstawowych (FRA) UE opublikowała swoje wnioski z przeprowadzonej w roku 2016 drugiej edycji ankiety „II Badanie Zjawiska Dyskryminacji oraz Sytuacji Mniejszości w Unii Europejskiej” (EU-MIDIS II) oraz, sformułowane w oparciu o nie, zalecenia. W sposób szczególny badaniem ankietowym objęto 34 tysiące osób narodowości romskiej, mieszkających w dziewięciu państwach członkowskich: w Bułgarii, Chorwacji, Czechach, Grecji, Hiszpanii, Portugalii, Rumunii oraz na Słowacji i na Węgrzech. Poprzednia edycja ankiety miała miejsce w roku 2008 i została przeprowadzona również we wspomnianych wcześniej krajach. Dodatkowo, w roku 2011 niniejsze badanie pilotażowe miało również miejsce we Francji, w Polsce i we Włoszech.

*dr Mateusz Babicki*

**W**nioski z przeprowadzonej niemal dwa lata temu ankiety EU-MIDIS II wskazują jednoznacznie na dalszą obecność różnych form rasizmu, dyskryminacji i nienawiści wobec Romów. Pomimo prowadzonych od co najmniej kilkunastu lat wielopłaszczyznowych działań na rzecz integracji społeczności romskiej, 30% Romów doświadczyło różnego rodzaju form nienawiści pośredniej i bezpośredniej, słownej oraz pisanej. Z kolei 4% osób pochodzenia romskiego doświadczyło aktów fizycznej przemocy z powodu swej przynależności etnicznej. Zaledwie co trzeci z nich zgłosił te przestępstwa organom ścigania.

W okresie od I. do II. edycji ankiety, w latach 2011-2016, w oparciu o dane uzyskane przez Agencję stwierdzono, że na przestrzeni tych pięciu lat wzrósł wskaźnik ilości romskich dzieci uczęszczających do szkół, jednakże w dalszym ciągu panuje wysoka dysproporcja w tym obszarze w porównaniu z licz-

bą dzieci pozostałej części ludności, co jest szczególnie wyraźnie widoczne w przypadku nieobowiązkowych szkółki edukacji.

Przeprowadzony w roku 2016 sondaż Agencji Praw Podstawowych wykazał ponadto skalę olbrzymiego ubóstwa wśród społeczności romskiej zamieszkującej w dziewięciu krajach objętych sondażem. W okresie pięciu lat od poprzedniego sondażu odsetek ubóstwa wśród Romów nie uległ istotnej poprawie. Blisko 80% ankietowych Romów żyło w warunkach ubóstwa. Dane te pokazały tym samym wielkość dystansu dzielącego je od spełnienia założeń Strategii Unii Europejskiej 2020 na rzecz faktycznego, zrównoważonego i opartego na integracji społecznej wzrostu dobrobytu oraz zasad Europejskich Filarów Praw Społecznych, jak chociażby prawo do świadczeń pomocowych, zapewniających godne warunki życia równe osiągnięciu minimalnego dochodu.

W odstępie pięciu lat pomiędzy I a II Ankieta, stopa bezrobocia wśród mniejszości romskiej nie zmieniła się

w sposób istotny i w dalszym ciągu pozostała na bardzo wysokim poziomie w porównaniu z resztą społeczeństw dziewięciu analizowanych państw. Według ankietatorów Agencji Praw Podstawowych UE z siedzibą w Wiedniu, niezwykle niepokojącym zjawiskiem jest olbrzymia, w porównaniu z pozostałą częścią społeczeństw wspomnianych krajów, liczba osób narodowości romskiej w wieku od 16 do 24 lat, zwłaszcza kobiet określanymi angielskim skrótem NEET (nieuczących się, niepracujących i nieuczestniczących w działaniach w zakresie swej aktywizacji zawodowej).

Ankietowani przez przedstawicieli Agencji UE z siedzibą w Wiedniu w roku 2016 Romowie określili swój stan zdrowia mianem dobrego i bardzo dobrego, co stanowiło znaczącą poprawę w porównaniu z poprzednią ankietą w roku 2011. 74% romskich respondentów uczestniczących w sondażu potwierdziło swoje prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, co w porównaniu z wynikami I ankiety nie zmieniło się. W tym kontekście, w raporcie przypomniano, iż zalecenia, wydane w listopadzie

2016 roku raportu Europejskiego Stowarzyszenia Publicznej Opieki Zdrowotnej (EPHA) dotyczącego sytuacji zdrowotnej wśród skupisk mniejszości romskiej, w praktyce okazały jedynie bliżej niesprecyzowanymi celami, a w trzech państwach – obszarach ankiety (Bułgarii, Rumunii i Słowacji) okazały się mało skuteczne, przy jednoczesnym braku mocy prawnie wiążącej dla władz centralnych i samorządowych.

Z zestawienia danych z sondażów FRA przeprowadzonych w latach 2011 i 2016 wynika, iż sytuacja ludności w zakresie mieszkalnictwa nie poprawiła się w istotny sposób. Działacze Agencji Praw Podstawowych, przypomnieli przy tej okazji, że – zgodnie z postanowieniami Europejskiej Karty Praw Podstawowych – państwa, jej sygnatariusze, zobowiązane są do zapewnienia godnych i spełniających podstawowe standardy warunków mieszkaniowych oraz mieszkalnictwa socjalnego. Owe opinie adresowane są do wszystkich dziewięciu ankietowanych państw, wskazując na jednoczesne przykłady poprawy sytuacji w wybranych regionach, a także stagnacji, a nawet pogorszenia w pozostałych. W dalszym ciągu romskie rodziny zamieszkiwały w przedludnionych mieszkaniach i domach, a w 30% z nich brakowało dostępu do sieci wodociągowej, a wewnątrz pozostałych 38% romskich lokali mieszkalnych brakowało ubikacji, pryszniców oraz łazienek. Jak podkreślili autorzy raportu, dane te kontrastowały mierzdząco w zestawieniu z sytuacją w domach ogółu społeczeństwa na obszarze przeprowadzonej ankiety.

Wrogość połączona z nienawiścią wobec Romów i jej różnorodne przejawy stanowiły jedno z najważniejszych zagadnień obu edycji ankiet EU-MIDIS. Ich wyniki pokazały jak wiele postanowień, zawartych w dokumentach prawno-międzynarodowych oraz zaleceniach Unii Europejskiej dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych, oraz kwestii wspierania równego traktowania i różnorodności kulturowej i językowej, nie jest jeszcze w pełni wcielona w życie. Z kolei ludność romska jest, zdaniem ankietowanych przedstawicieli ogółu społeczeństw wymienionych dziewięciu państw, obok osób z przeszłością kryminalną, osób mocno uzależnionych od picia alkoholu i/lub zażywania narkotyków, najbardziej unikana jako potencjalni sąsiedzi. Zaledwie 45% ankietowanych spośród społeczeństw większości odpowiedzia-

ło pozytywnie lub obojętnie na temat ewentualności związków towarzyskich swych dzieci z Romami, a jeszcze mniej zapytanych – 20% – miało w swym kręgu towarzyskim lub rodzinnym osoby narodowości romskiej. Odpowiadając na pytania o ocenę ewentualnej pracy z Romami w swym miejscu zatrudnienia mieszkańcy Hiszpanii i Portugalii odpowiednio w 70% i 66% odpowiedzieli obojętnie bądź pozytywnie na temat takiej perspektywy. Znacznie gorsze opinie na temat możliwej obecności Romów w ich miejscu pracy wyrażała ludność w Czechach (29%), na Słowacji (41%) i w Bułgarii (43%).

Publikując powyższe wyniki Raportu, jego autorzy przypomnieli jednocześnie przykłady skutecznych i wartych naśladowania oraz kontynuacji inicjatyw na rzecz zwalczania przejawów nienawiści wobec Romów, co szczególnie jest ważne w perspektywie eliminacji ich źródeł. Takimi przedsięwzięciami zacytowanymi przez działaczy Agencji Praw Podstawowych były: projekt edukacyjno-pedagogiczny „Poszukiwanie (nie)równości” realizowany w Bułgarii wspólnie przez UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci) i Krajową Sieć na rzecz Dzieci w Bułgarii, działanie „Opre Chavale!” realizowane przez Portugalską Platformę na rzecz Praw Kobiet oraz Stowarzyszenie „Letras Nomadas”, mające na celu promowanie, a w dalszej kolejności zwiększanie odsetka edukacji na poziomie szkoły średniej wśród mniejszości romskiej, a także, realizowany na Węgrzech program zajęć pozalekcyjnych „Tanoda” wśród uczniów pochodzenia romskiego. Szczególną uwagę poświęcono, znanemu w całej Europie i realizowanego od blisko 18 lat, programu ACCEDER na rzecz liczącej blisko 600 tys. osób mniejszości romskiej w Hiszpanii. W tym realizowanym przez organizację romską Gitanos ogólnokrajowym przedsięwzięciu uczestniczyło blisko 100 tys. beneficjentów. Przypomniano ponadto samorządowe zadania na rzecz aktywizacji zawodowej Romów w miastach Ulic, Spiski Hrhov i Raslavice, gdzie utworzone zostały miejskie zakłady użyteczności publicznej, zatrudniające romskich i nieromskich mieszkańców w różnym wieku oraz centra kultury adresowane do wszystkich grup etnicznych zamieszkujących w tych miejscowościach. Podkreślono także znaczenie realizowanego w Czechach przedsięwzięcia o nazwie Pracodawca

Przyjazny Grupom Etnicznym, które wspiera firmy szanujące różne grupy etniczne i językowe, a tym samym prowadzące biznes odpowiedzialny społecznie. Jego realizatorem od roku 2006 jest Stowarzyszenie Obywatelskie Wsparcie dla Romów (IQRS). Wśród zadań docenionych przez ekspertów Agencji (FRA) znalazły się również programy zatrudniania asystentów do spraw zdrowia i higieny wśród Romów w Bułgarii i na Słowacji oraz budowy mieszkań socjalnych dla Romów w aglomeracji Cluj w Rumunii.

W przeciwieństwie do liczby Romów mieszkających w przedstawionych powyżej dziewięciu państwach, gdzie ludność ta liczy od kilkudziesięciu tysięcy osób jak w Chorwacji i Portugalii, poprzez przedział 150 tys. – 350 tys. w Czechach, Grecji i na Słowacji, po liczbę 300 – 600 tys. osób na Węgrzech, w Rumunii i Serbii, po nawet 800 tys. w Hiszpanii – mniejszość romska w Polsce to około 15 tysięcy osób. Nie znaczy to jednak, iż problemy i wyzwania towarzyszące Romom w Polsce są mniejsze od tych, z którymi zmagają się ich rodacy we wspomnianych państwach, gdzie stanowią trzecią, a nawet drugą pod względem liczebności grupę etniczną - zaś w wybranych regionach większość ludności. Ich sytuacja jest bowiem często znacznie gorsza, gdyż z racji swej niewielkiej liczebności ich prośby i nierzadko naglące potrzeby nie mają odpowiedniej siły przebicia w świadomości społecznej, politycznej i medialnej. Warto o nich przypomnieć na początku drugiej połowy roku 2018, a zatem 15 lat od rozpoczęcia pilotażowej edycji „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce”, która to w latach 2004-2013 realizowana była już na terenie całego kraju z rocznym budżetem w wysokości 10 mln złotych. Na niespełna dwa lata przed zakończeniem „Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020” ciągle niewiele wiadomo o jakichkolwiek perspektywach choćby częściowej jego kontynuacji po roku 2020. Należy przy tym wspomnieć, iż analizowane w raporcie państwa, jak Czechy i Serbia, przewidują prowadzenie działań pomocowych na rzecz swych społeczności romskich także w okresie po 2020 roku – do roku 2025 włącznie, co jest wymieniane jako rozważane zalecenie i opcja w oficjalnych państwowych dokumentach poświęconych sprawom mniejszości romskiej na ich terytorium.

# Problemy integracjasa

## Łaće chęci na vyčhen

Urykireł pes zjawisko pał nienawiść pe Romendyr – najbaredyr przeszkoda dre integracja społęczo. Wnioski dre Raporto Agencjakra pał Ciacipena Podstawowa dre Unia Europejsko (FRA).



Pe początko nijał dava berś Agencja pał Ciacipena Podstawowa dre Unia Europejsko (FRA) sykadzia peskre wnioski ankietatyr, savi kerdzia dre 2016 berś „Dujto Badanio pał Dyskryminacja i Sytuacja Tyknedyrengry dre Unia Europejsko” (EU-MIDIS II), i ćhindzia peskre zaleceni kaj te rozphandęł da problemy. Pe specjalno sposobo przepuće 34 tysiące Roma, save bešte isy dre enia thema Uniakre: Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Rumunia, Słowacja i Węgry. Jekhto edycja ankietatyr isys kerdy dre 2008 berś dre do sama sare thema i jeszcze butedyr dre Francja, Włochy i Polska.

*tłum. Ania Peretka*

**W**nioski ankietatyr EU-MIDIS II, savi isys kerdy duj berś dałestyr, sykaven zorałes kaj ceło ciro isy vavirćhane formy rasizmo, dyskryminacja i nienawiść pe Romendyr. Pomimo dova kaj bersiendyr keret pes vavirćhane działani pał integracja Romengry, 30% Roma doświadczyndzia pe pestyr vavirćhane formy nienawiść – bezpośrednio, pośrednio, łavenca czy ćhindli. 4% doświadczyndzia akty pał przemoc fizyczna – vavirćhane napaści – pełde dova kaj isy dasave etnikane. Tylko so tryto manus łendyr geja dałesa pe hełade.

Agencja podeł, kaj dre bersia 2011-2016, dre pańć berś maškre jekhto a dujto edycja ankietatyr, baryja wskaźniko pał romane ćhavore save phiren ke szkoły, ale ceło ciro isy bary przepaść ke ćhavore vavire nacjendyr kaj phiren ke szkoły. Najbutedyr isy dava dyćto dre naobowiazkowa szczebli dre edukacja.

Sondažo FRA sykadzia też bary skala ciororypen dre romani nacja dre do enia thema. Dre do pańć berś maškre so duj badani nani dyćto kaj sytuacja

pał ciororypen pes te poprawindziaby. Prawie 80% ankietowana Roma dzide isys dre baro ciororypen. Sykaveł dava syr but brakineł ke spełnienio celi save isys przyline dre Strategia Uniakry 2020 pał Romendyr: pał baredyr dobrobyto pełde inetgracja społęczo, pał zasady Europejska Filary pał Ciacipena Społęcza (pał przykłado pał ciacipen ke świadczeni pomocowa, kaj te javeł godna warunki ke dzipen pełde minimalno dochodo).

Vavir but ważno sprawa, savi vygeja dre ankietatyr isy dova kaj dre pańć berś maškre soduj badani na stykniakirdzia pes stopa manusia bubuciakre dre romani tyknedyr nacja i ceło ciry isy bardzo huci dre porównanio vavire manusiencia dre do enia thema kaj isys kerdy ankietatyr. Agencja pał Ciacipena Podstawowa dre Unia Europejsko, savunia siedziba isy dre Wiednio, ćhindzia kaj but pes napokojineł kaj isy adzia but manusia romane tyknedyr nacjatyr dre bersia 16 ke 24, najbutedyr dziuvla – zwłaszcza dre porównanio ke vavir manusia dre do thema – save kharde isy dre angielsko ćhib NEET: manusia save na

syklon, na keren bucia, na keren żadna działani pał aktywizacja zawodowo.

Roma, save line udziato dre ankietatyr kerdy pełde FRA dre 2016 berś, pe puciben pał łengro sastypen, phaś baredyr odphendęł zgodnie kaj isy saste, so isy bary poprawa dre porównanio ke ankietatyr 2011 bersiestyr. 74% Roma phendęł kaj isy ten ubezpieczenie sastypnytko – podypen isys dre badanio kaj isys pańć berś gił. Paś da okazja dre raporto rypyrdro isys kaj zaleceni, save isys ćhindęł dre vydyno pełde Europejsko Stowarzyszenio pał Publiczno Opieka Sastypnytko (EPHA) dre listopado 2016 berś, pał sytuacja sastypnytko dre romani tyknedyr etnikani, dre praktyka na okazyndęł pes but skuteczna. Najgorsiedyr isys dre tryn thema (Bułgaria, Rumunia i Słowacja), kaj na sys umocowanie dre ciacipen kaj te vligireł da zaleceni – pe szczeblo władzy centralna i samorzadowa.

Raportostyr vydziatł kaj dre porównanio ke jekhto ankietatyr sytuacja kherytke ke Roma na sparudzia pes pe fededyr varesyrś znacznie. Raja Agencjatyr pał Ciacipena Podstawowa dre

Unia Europejsko przybiškirde paš da okazja, kaj zgodnie dolesa so phenet Europejsko Foda paš Ciacipena Podstawowa, thema save zacegerde Foda zobowiązana isy kaj te zapewninen godna warunki, spełniająca podstawowa standardy kherytka i socjalna. Uwagi skierowana isys ke sare enia thema kaj isys kerdy ankieta. Dre naktóra thema nastety čhi pes na sparudzia dre da sytuacja, a isy tež i dasave thema kaj sparudzia pes pe jeszcze gorsiedyr. Agencja podyja tež przykłady themengre dre save poprawindzia pes pe fededyr kherytka sytuacja Romengry. Raporto podeł kaj Roma ceło ciro dzide isy dre khera dre save isy za but manusia, a dre 30% khera na sys potyrdyne ke wodociągi. Dre 38% pozostała khera na sys łazienki. Autory raportoskre čhindłe kaj dava deł but baro kontrasto kherytke sytuacjasa dre ogóło społeczeństwo kaj isys kerdy ankieta.

Dre soduj edycji ankieta EU-MIDIS zorałes badana isys wrogość i nienawiść pe Romendyr – można te phenet kaj dava zagadnienie isys maškre najważnedyr dre ceła badani. Wyniki sykaven kaj pherdo postanowieni dre liła paš ciacipen maškrethemytka i zaleceni Uniakre paš tyknedyr nacji i etnikane, paš wspieranio jekh traktowanio i vavirčanipen kulturowo i čhibiakro, nani jeszcze vligirde dre praktyka dre dzipen. Dre raporto čhindło isy kaj dre do enia thema Roma isy najbutedyr unikana jako potencjalna sąsiady khetanes adzia syr kryminalisty, alkoholiki i narkomany. Tylko 45% ankietowana manusia baredyr społeczeństwostyr odphendzia pozytywnie albo obojętnie pe temato paš ewentualna związki peskre čhavorenge Romenca, a jeszcze kutedyr – tylko 20% – isys kaj dre peskro kręgo towarzysko albo dre familia isys ten manuš romane nacjatyr. Ciekawa wyniki isys tež dre puciben paš ewentualno buty khetanes Romenca dre šteto buciakro. Dre Hiszpania i Portugalia 70% i 66% manusia odphendłe kaj obojętnie albo pozytywnie fenge dasavi perspektywa. Ale już dre vavir thema vygeja dava but gorsiedyr Romenge, dre: Czechy 29%, Słowacja 41%, Bułgaria 43%.

Odpowiadając na pytania o ocenę ewentualnej pracy z Romami w swym miejscu zatrudnienia mieszkańcy Hiszpanii i Portugalii odpowiednio w 70% i 66% odpowiedzieli obojętnie bądź pozytywnie na temat takiej perspektywy. Znacznie gorsze opinie na temat możliwej obecności Romów w ich

*Sondažo FRA sykadzia tež bary skala ciororypen dre romani nacija dre do enia thema. Dre do pańć berš maškre so duj badani nani dyčło kaj situacija paš ciororypen pes te poprawindziaby. Prawie 80% ankietowana Roma dzide isys dre baro ciororypen.*

miejscu pracy wyrażała ludność w Czechach (29%), na Słowacji (41%) i w Bułgarii (43%).

Raporto sykadzia na tylko phare wyniki paš wrogość i nienawiść pe Romendyr, ale tež przybiškirdeł paš skuteczna inicjatywy paš zwalczanio da hyria zjawiski. Autory čhinen kaj naktóra działani potrzeba te keret kontynuacja, ale i te keret butedyr podypena inicjatywy. Działaczy Agencjakre rypyrde dre raporto paš najfededyr projekty paš dava: projekto edukacyjno-pedagogiczno „Rakhiben (na)równość” realizowano dre Bułgaria khetanes pełde UNICEF (Funduszo ONZ paš Čhavorendyr) i Themeskry Sieć paš Čhavorendyr dre Bułgaria, działanio „Opre Chavale!” realizowano khetanes pełde Portugalsko Platforma paš Ciacipena Dziuvlengre i Stowarzyszenio „Letras Nomadas” (paš promocja edukacja i kaj butedyr manusia romane nacjatyr te syklakiren pes pe poziomo średnio szkoła), realizowano pe Węgry programo „Tanoda” paš zajęci pozalekcyjna romane čhavorengre. Szczególnie uwaga pošwięcindłe dzindłe dre ceło Europa programoskre ACCEDER, savo realizowano isy pełde 18 berš Romenge dre Hiszpania – isy adoj 600 tys. Roma. Dre da cełothemeskro programo savo keret romani organizacja Gitanos isy już prawie 100 tys. beneficjenty.

Dre raporto rypyrde isys tež samorządowa zadani paš aktywizacja zawodowo Romenge dre foria Ulič, Spiski Hrhov i Raslavice, kaj kerde isys forytka zakłady użyteczności publicznej, dre save bucia keren i Roma i Gadzie, i centry paš kultura sare etnikanenge save bešte isy dre da foria. Agencja rypyrdzia tež savo baro znaczenio isy realizowano dre Czechy projekto Pracodawca Przyjazno Etniczne Grupenenge, savo wspierneł firmy kaj szaninen grupy etnikane i čhibiakre, save ligiren biznesy odphendłe społecznie. Realizatoro 2006 bersiestyr isy Stowarzyszenio Obywatelsko Wsparcio Romenge

(IQRS). Eksperty doceninđte tež dre raporto projekty paš zatrudnienie asystenty ke sprawy sastyppnytki i higiena Romenge dre Bułgaria i Słowacja. Pozytywnie vyphendłe pes paš budowa khera socjalna Romenge dre aglomeracja Cluj dre Rumunia.

Dre thema save dotyczyneł da nevo Raporto FRA isy dzide pherdo Roma: varykicydesia tysięcy dre Chorwacja i Portugalia, 150 tys. ke 350 tys. dre Czechy, Grecja i Słowacja, aż ke 300 ke 600 tys. dre Węgry, Rumunia i Serbia, a nawet 800 tys. dre Hiszpania. Dre Polska isy dzide but kutedyr Roma – saveš 15 tys. Na znaczyneł dava jednak jak problemy Romengre dre Polska isy tyknedyr dołendyr save isy Romen dre doła thema, dre save isy jone tryto, a nawet dujto paš względo barypen grupa etnikani – dre naktóra regiony isy nawet najbaredyr. Sytuacja Romengry dre Polska isy najekhvar jeszcze gorsiedyr, pełde dova kaj isy jone adzia kuty, pełde so łengre mangipena i potrzeby na vyden pes dasave zorałe rajenge. Warto dałestyr te rypyrdeł dre dujto kotyr 2018 berš, dre ciro kaj miniakireł 15 berš syr rozpoczindzia pes *Pilotażowo programo paš pomoc Romenge dre województwo Małopolsko*, pošli savo vgeja *Programo paš pomoc Romenge dre Polska dre bersia 2004-2013*, savo isys już kerdo dre ceło them sobersitke budżetosa 10 miliony zł. Paš naceła duj berš gił zakończenio nevo programo Romenge – *Programo paš integracja Romengry dre Polska pe bersia 2014-2020*, ceło ciro nani čhi dzindło paš dova czy w ogóle dre saviš skala javeła kontynuacja gubernoskro programo paš pomoc Romenge pošli 2020 berš. Paš dava trzeba te rypyrdeł kaj naktóra thema analizowana dre da raporto, paš przykłado Czechy i Serbia, planinen te keret działani dre peskre thema paš pomoc Romenge tež pošli 2020 berš – ke 2025 berš włącznie. Dasavi opcja čhinen dre oficjalna liła themeskro paš sprawy romane tyknedyr nacjakre.

# Zapomniany naród

## Romowie ofiarami napaści na Ukrainie

Gdyby zapytać Ukraińca kto u niego wzbudza największą niechęć – odpowiedź zawsze brzmi tak samo: Cygan. I to nieważne, czy tak osoba miała większe czy mniejsze kontakty z osobami tej narodowości. Negatywne stereotypy, które są na Ukrainie powielane od wieków, są wiecznie żywe i zawsze w powszechnym obiegu.

Ryszard Bańka

– Było tak zawsze – twierdzi mieszkający na Krymie Szurik Bielawski. – Teraz, gdy Krym stał się częścią Rosji, nie spotykam w okolicy naszego miasta Cyganów, za czasów ukraińskich widziałem ich dość często. Nie wiem, co z nimi się stało, może administracja rosyjska ich przepędziła, a może gdzieś ich zamknięto w jakiś obozach bez prawa ich opuszczenia. Wiem, że gdy Krymem zarządzała administracja ukraińska, Cyganie mogli się swobodnie przemieszczać i może dlatego byli widoczni.

Ilu ich mieszka na Ukrainie tego nikt tak naprawdę nie wie. Nikt nie jest w stanie określić ich liczby, bo większość z nich nie ma żadnych dokumentów i nie figuruje w żadnej ewidencji. Są Romowie, którzy korzystają z pomocy społecznej. To ci, którzy znajdują się w ewidencji ludności. Dla nich często zasiłki są jedynym źródłem utrzymania, ale ci, którzy są poza ewidencją już szans na taką pomoc nie mają. Oni dla urzędników

nie istnieją, ich nie ma, chociaż są. A według dość ostrożnych szacunków organizacji zajmujących się prawami człowieka, na Ukrainie jest ich ponad 40 tysięcy, chociaż niektórzy szacują ich liczbę na ponad 100 tysięcy. Często żyją w nędzy, jak żyją tak umierają, nikt nie przejmuje się ich losem. Według powszechnych przekonań, są niebezpieczni dla otoczenia. Ukraińcy, podobnie jak Polacy, straszą dzieci: *bądź grzeczny – bo cię Cyganie zabiorą* lub: *umyj się, bo jesteś brudny jak Cygan*. Niewiele osób zna pozytywne przykłady kontaktów z Romami. Większość obawia się, że Romowie mogą zahipnotyzować by wymusić pożądane dla nich działanie, mogą okraść, a nawet zabić. Te stereotypy powodują, że do głosu dochodzą nastroje rasistowskie, a Romowie często stają się ofiarami różnych napaści.

W przeszłości były podejmowane próby zmiany sytuacji Romów. W czasach sowieckich, podobnie jak w Polsce, władze próbowały zmieniać

styl życia Romów zakazując nomadyzmu. Dzieci musiały chodzić do szkoły, a starsi pracować. Próbowano nawet propagować kulturę romską, a nawet tchnąć w nią nuty romantyzmu. W 1976 roku nakręcono nawet film „Tabor wędruje do nieba” na podstawie opowiadań Maksyma Gorkiego „Makar Czudra” i „Starucha Iziergil”. Film wyreżyserował Emil Łotianu. Film opowiada o wolności, o tym że trudno jest narzucić drugiemu człowiekowi swoją wolę, a także o wielkiej miłości. Ale tego wielkiego filmowego romantyzmu już dawno nie ma. W romskich gettach pozostała przestępczość i nędza, a obok rozwija się pogarda większościowego społeczeństwa. Nic zatem dziwnego, że Romowie często są przepędzani z miejsca na miejsce, a ich obozy są atakowane przez członków organizacji rasistowskich. A czasem wystarczy jedna iskra...





Fot. A1/CC0/Wikimedia Commons

W 2002 roku we wsi Petriwka na południu Ukrainy doszło do bójki pomiędzy Ukraińcami a Romami. Efekt bójki był tragiczny, zginął młody Ukrainiec. W odwecie mieszkańcy wsi spalili 20 domów należących do Romów. Oddziały milicji, które przyjechały na miejsce zapobiegły dalszym ekscesom. Śledztwo nie potwierdziło, że do śmierci młodego Ukraińca przyczynił się któryś z Romów. Nie ustalono też sprawców podpaień. To jeden z dziesiątek, a może i setek przykładów traktowania Romów na Ukrainie. Wyjaśnienie jest zawsze jedno: nie mają dokumentów, dla urzędów nie istnieją, ich po prostu nie ma! Media o tym nie donosiły, do organizacji zajmujących się prawami człowieka nie wszystkie informacje trafiały. Dopiero od niedawna społeczeństwo jest informowane o wręcz nieludzkim traktowaniu Romów.

Rok 2016, ze wsi Łuszczyniwna, w obwodzie odeskim w rejonie Izmaitu, miejscowa ludność wyгнаła mieszkających tam Romów, bo podejrzewano, że jeden z członków romskiej społeczności zabił ośmioletnią dziewczynkę. Domniemany sprawca został natychmiast zatrzymany, ale tłum rozpoczął niszczenie romskich domostw. Nawet rada wiejska Łosz-

„ Człowiek, który zginął, był dźgany nożami z jednoznacznym zamiarem zabójstwa. Matkę porznięto za to, że próbowała ochronić swoje 10-letnie dziecko. Proszę, bądźcie wyobrazili sobie tę scenę, zanim będziecie pisali komentarze w stylu +i dobrze im tak+. Historia pokazuje, że odległość od cywilizowanej istoty ludzkiej do bezdusznej bestii jest niewielka. Bądźmy ludźmi!

czyniwnki poparła żądania mieszkańców i nakazała Romom opuszczenie wsi w ciągu 24 godzin. Biuro Rzecznika Praw Człowieka Ukrainy zarzuciło władzom obwodu odeskiego dyskryminację Romów, ale to już po fakcie, po ich wygnaniu z domów.

W ostatnim czasie o atakach na Romów jest coraz głośniejsze. Donoszą o tym media, głośno protestują organizacje zajmujące się prawami człowieka. Dzięki temu wiemy np., że w maju 2017 roku nieznani sprawcy pobili i ograbili Romów na centralnym dworcu kolejowym w Kijowie. Jak poinformował przedstawiciel Kongresu Romów Ukrainy, zamaskowani napastnicy najpierw okrążyli grupę około 30 Romów, a następnie, używając m.in. pałek, pobili i ograbili. Nie zważali na fakt, że wśród napadniętych była ciężarna kobieta. Kongres Romów

Ukrainy domagał się od władz podjęcia radykalniejszych kroków wobec sprawców napaści na Romów. Apel spotkał się z dość luźnym przyjęciem.

Tylko w tym roku odnotowano kilka drastycznych napaści na obozy romskie. Zaczęło się w kwietniu, konkretnie 22 kwietnia w Kijowie, a dokładnie na jednym ze wzgórz zwanym Łysą Górą na przedmieściu Kijowa. Tam było obozowisko romskie. Członkowie ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej C14 wchodzącej w skład Prawego Sektora najpierw przyszli do Romów z „pokojuową” propozycją, by w przeciągu 24 godzin opuścili wzgórze, bo w przeciwnym wypadku spotka ich przykrość. Niektórzy Romowie posłuchali „dobrej rady”, nie chcieli narażać siebie i swoich bliskich i opuścili Łysą Górę. Większość jednak została. Nacjonałści



Fot. Frest777/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons

przyszli po południu. Do opuszczenia obozu zmusili pałac namioty i stosując argumenty w postaci pałek. Policja nie interweniowała, chociaż była powiadomiona. Nie zatrzymano też sprawców, mimo iż szef grupy C14 zapowiedział, że podobne akcje „oczyszczania miast z nielegalnie przebywających Romów” będą kontynuowane. Kolejny napad na Łysej Górze miał miejsce 7 maja.

Miesiąc później, 23 maja doszło do podobnego pogromu Tarnopolu. Koczowisko romskie „odwiedziła” grupa osób w kominiarkach uzbrojona w kije baseballowe i pałki. Używając tych „argumentów” domagali się natychmiastowego opuszczenia obozowiska przez Romów. Nie chcieli rozmawiać, rozkazywali i... bili. Policja zjawiała się dość szybko. Zatrzymano 12 osób, ale nie ma informacji o dalszych konsekwencjach wobec sprawców.

Do najtragiczniejszego zdarzenia ostatnich dni doszło w sobotę 23 czerwca w lesie przy ulicy Truska-weckoj na przedmieściach Lwowa. Około północy grupa zamaskowanych napastników wtargnęła do romskiego obozu. Uzbrojeni byli w kije i pałki. Bili bez opamiętania. 24-letni mężczyzna próbował się bronić, zginął od kilku ciosów nożem. Portal pravda.com.ua poinformował, że obrażenia odniosły jeszcze cztery osoby. Rany odniosła 30-letnia kobieta, która swoim ciałem chroniła 10-letniego syna i mimo matczynej ochrony, chłopca też dosięgły ciosy nożem. Również dwaj dziewięć-

nastoletkowie, którzy stawiali czynny opór zostali ranni. Policja zatrzymała siedem młodych osób w wieku od 16 do 18 lat. Lwowski portal Zaxid.net, który relacjonował przebieg zdarzenia, poinformował, że ci młodzi ludzie są członkami organizacji „Trzeźwa i zła młodzież”, związanej z neonazistowskim ruchem Misanthropic Division. Zatrzymano również inicjatora napadu – jest to 20-letni mieszkaniec Lwowa. Udało się też zabezpieczyć narzędzie zbrodni – nóż, którym zabito młodego Roma. Być może, to samo narzędzie mogło posłużyć do ranienia pozostałych osób. Zatrzymanym postawiono zarzuty dokonania zaplanowanego zabójstwa przez grupę osób. Zgodnie z kodeksem karnym Ukrainy, za taki grozi kara pozbawienia wolności od lat piętnastu albo dożywocie. Mer Lwowa Andrij Sadowy, poruszony tragedią Romów, przyznał im ochronę. Swoją opinię wyraził na Facebooku: „Człowiek, który zginął, był dżgany nożami z jednoznacznym zamiarem zabójstwa. Matkę porznięto za to, że próbowała ochronić swoje 10-letnie dziecko. Proszę, byście wyobrazili sobie tę scenę, zanim będziecie pisali komentarze w stylu „i dobrze im tak”. Historia pokazuje, że odległość od cywilizowanej istoty ludzkiej do bezdusznej bestii jest niewielka. Bądźmy ludźmi!” – napisał Sadowy na Facebooku.

Atakami na Romów na Ukrainie zaniepokojony jest Parlament Europejski. Szef Parlamentu Antonio Tajani zażądał od przedstawiciela Ukra-

iny przy Parlamencie wyjaśnień w tej sprawie. Również dyrektorzy czterech największych organizacji międzynarodowych zajmujących się prawami człowieka napisali list otwarty w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych Arsena Avakova i prokuratora generalnego Yuiya Lutsenki. Ich zdaniem, członkowie takich radykalnych organizacji jak Prawy Sektor, C14 i innych w ostatnich miesiącach dokonali już kilkudziesięciu napadów na środowiska mniejszościowe. W zdarzeniach tych uczestniczyło po kilkudziesięciu bojówkarzy. Autorzy listu wzywają władze Ukrainy nie tylko do bezpośredniego ścigania sprawców, ale także do monitorowania naruszania praw człowieka i reagowania na każdy tego przejaw. Zdaniem dyrektorów panująca na Ukrainie „atmosfera niemal całkowitej bezkarności” zachęca radykalne grupy ekstremistów do działania.

Twierdzenie dyrektorów potwierdzają ukraińscy obrońcy praw człowieka. Ich zdaniem, społeczność romska na Ukrainie jest całkowicie opuszczona i nikogo nie obchodzi. Włodimir Batchajew z Ukraińskiego Obserwatorium Praw Człowieka w Radiu Liberty stwierdził: „Romowie to naród zapomniany. Rząd nie dba o nich, ponieważ prawidłowe rozwiązanie problemu kosztowałoby zbyt wiele. Uważani są za marginalną grupę etniczną”.

– A ja lubię Cyganów – mówi mieszkająca w Dobromilu nieopodal granicy z Polską Siania Jaworska. – *Podoba mi się ich kultura, chętnie nucę ich piosenki. Nie mogę zrozumieć, dlaczego społeczność Ukrainy tak źle ich traktuje. Zauważyłam, że bijemy im brawo na scenie, ale w życiu codziennym bijemy w sensie dosłownym. Tak nie powinno być. U was w Polsce też nie są najlepiej traktowani, ale to marne dla nich pocieszenie. A przecież to ludzie tacy sami jak my.*

Jak zauważyła Siania, w Polsce też z tym różnie bywa, ale ukraińscy Romowie chcieliby do Polski. W ubiegłym roku grupa Romów chciała skroczystać z prawa do przekroczenia granicy z Polską w ruchu bezwizowym. Polska Straż Graniczna zawróciła ich z powrotem. Nie mieli żadnych dokumentów, a ukraińskie służby graniczne nie zwróciły lub nie chciały zwrócić na to uwagi.

# ZABIŚKIRDY NACJA

## Napaści pe Romendyr dre Ukraina



So pes pućcamby Ukrańcostyr pe konestyr dykheł najgorsiedyr manusien-  
dyr, odphendziaby zawsze syr jekh kaj pe Romendyr. Nawažno czy dasave ma-  
nusies isys tyknedyr czy baredyr kontakty Romenca. Hyria stereotypy, save isy pe Ukraina  
bare centurendyr isy celi ciro dzide i rozligirde pe sare manusiendyr.

– *Adzia isys zawsze* – phenet Szurik Bielawski, savo bešto isy pe Krymo. – *Kana, syr Krymo isy kotyr Heładytko-neskro, na dykhav pe ulicy dre jamaro foro Romen, a dre ciro syr samys dre Ukraina dykhavys ten często. Na dzinav so pes tenca kerdzia, może administracja heładytko ten vytradyja kajś, a może phandte ten dre saveś lagry kaj nani frei tenge doryk te vydział. Dzinav, kaj syr Krymo isys dre Ukraina, to Roma moginenys normalnie te tradet šteto štetostyr i pełde dova może isys ten dyćto.*

Kicy Roma dzide isy dre Ukraina dova adzia ciaciunes nikon na dzineł. Nikon našty dava mišto te pogineł, pełde dova kaj baro kotyr Romen nani żadna liła i nani nikaj zacegerde. Isy Roma, save korzystynen społeczne pomocatyr. Dova isy dała manusia, save isys normalnie zacegerde dre ewidencja manusitko. Łenge zasiłki isy często jekh teve save isys ten pe dzipen, ale

dofen save nani zacegerde dre ewidencja manusitko już nani szansa pe dasavi pomoc. Jone adzia syr te na javen dzide pe sveto, na istninen rajenge, nani ten, a przecież isy. Syr poden naktóra organizaciji, save załen pes manusitke ciacipnenca, pe Ukraina dzide isy butedyr syr 40 bara Roma, ale jeszcze vavir manusia phenen kaj isys jone butedyr syr 100 bara manusia. Często dzide isy jone dre zorało ciororypen, dre nędza – adzia syr isy dzide, adzia i meren, i nikon na przeleł pes tenca. Przylija pe maškre Ukrańcendyr kaj isy jone nabezpieczna otoczenioske. Ukrańcy, podypen syr Polaki, strasiakiren čhavoren: *jav grzeczno – bo Cygany tut załena*, albo: *mor tut, bo san mełało syr Cygano*. Nabut manusia dzinen pał saveś łačhe przykłady dre kontakty Romenca. Baredyr kotyr manusia daren pes, kaj Roma moginen ten te zahipnotezyzen kaj te keren dova so jone kamen, kaj moginen te obcioreł ten, a nawet te

zamareł. Da stereotypy ligiren ke dova kaj isy rasizmo i pe Romendyr często isy agresywna napaści.

Bersia dałestyr isys próby kaj te sparuveł sytuacija Romengry. Dre ciry sowiecka, podypen syr dre Polska, raja sieratune próbinenys te sparuveł Romengro stylo dzipnytko i vligirde kaj na sys frei tenge te dzidzioł syr nomady – dre drom ceło ciro. Čhavore musine- nys te phireł ke szkoły, dada i sare terne manusia te kereł bucia. Isys próby nawet pał propagowanio kultura romani. Dre 1976 berś vygeja filmo „Taboro tradet ke bolipen” („Tabor wędruje do nieba”) pe podstawo ophenipena save čhindzia Maksym Gorki „Makar Czudra” i „Starucha Iziergil”. Reżysero Emil Łotianu kerdzia filmo savo ophenełys pał frei, sykavełys syr phares iys te načurdeł vavire manusieske peskry wola, ale sykavełys też baro kamlipen. Ale do baro filmowo romantyzmo już hara nani. Dre romane getty čhine nę-

## Pe napaści pe Romendyr dre Ukraina schurdyja peskry uwaga Parlamento Europejsko.

dza i problemy ciacpnasa, a rygatyr barioł pogarda dre celo społeczeństwo. Naktóra phenen kaj ryr pes pe dava saru dykheła to nani dziwota kaj Roma isy często wytradyne štetostyr pe šteto, a fengre baraki naperen organizacji rasistowska. Wyčheł jekh iskra...

Dre 2002 berš dre gav Petriwka pe południa Ukraina marenys pes Roma Ukraińca. Dre zemsta štetytka shačkirde 20 khera, dre save bešte isys Roma. Hełade save przytradyne adoj zaraktle kaj te nakerel pes adoj soš jescze gorsiedyr. Śledztwo na wykazyndzia kaj meryben Ukraińcoskro isys pełde Romendyr. Hełade na ustalindte tež kon podhačkirdzia Romengre khera. Dava isy tylko jekh przykłado maškre desia, a może i sieła zajści pał traktowanie Romen pe Ukraina. Wyjaśnienie isy zawsze jekh: nani ten liła, urzędęge na istninen, jone po prostu nani! Media dałestyr na phenenys, a ke organizacji pał ciacipena manusitka na sare informacji dodzianys. Dopiero nahara społeczeństwo isy informowano pał namanusitko traktowanie Romen.

Dre 2016 berš dre gav Łoszczyńwka, dre obwodo odesko dre rejono Izmaiło, štetytka manusia wytradyne doryk Romen save isys bešte dre do gav, pełde dova kaj podejrzewinenys kaj jekj Rom zamardzia adoj čhajoria savuniake isys 8 berš. Podejrzane Romes od razu zaline hełade, ale tłumo manusia zacznindte te rozmareł khera Romengre. Nawet rada gavytško dre Łoszczywinka przyčhija pał dova so kamenys štetytka Ukraińcy i phendzia Romenge kaj isy ten 24 štundy kaj te dzian peske gavestyr. Biuro Rzecznikoscro pał Ciacipena Manusitka dre Ukraina zachurdyja sieratune rajenge dre obwodo odesko dyskryminacija pe Romendyr, ale już pošli fakto, pošli dova syr wytradyne doryk Romen.

Dre ostatnio ciro isy głošno pał ataki pe Romendyr. Phenen pał dava media, protestynen organizacji pał manusitka ciacipena. Pełde dava dzinas pał przykłado kaj dre majo 2017 berš narozpryńčkirde manusia pomarde i obciorde Romen pe centralno dworco kolejowo dre Kijów. Syr phendzia przedstawiciele Kongresostyr Romengro pe Ukraina, napastniki saven isy zachakirde muja vagestyr zagene sare

rygendyr grupa 30 dziene Roma, a pošli dova pałkenca pomarde ten i obciorde. Na dykhenys pe dova kaj maškre do dzienenedyr isys dziuvli phare dziesa. Kongreso Romengro pe Ukraina domaginełys pes sieratune rajendyr kaj zorałes te keren soš pał da napaść, ale fengro apelo isys łokhes przylino.

Tylko dre dava berš isys adoj vorykicy zorałes ataki pe romane baraki. Zacznindzia pes dre kwietnio, konkretnie dre 22 dyves dre Kijów, a dokładnie pe bergica gił foro, savi khareł pes Łysa Góra. Adoj właśnie isys romano barako. Rakle nacjonalistyczno organizacijaty C14, savi naležyneł ke Ciacio Sketoro (Prawy Sektor – bary organizacija nacjonalistyczno), jangił javne ke Roma i phendte fenge kaj dre 24 štundy te dzian peske da štetostyr, bo so na, to jone ten vyčhurdena doryk zoriassa. Naktóra Roma kandyne do hyria dzienen i gene peske, pełde dova kaj darenys pes pał pestyr i pał peskre semencendyr. Phaš baredyr jednak čhine adoj pe do bergica. Nacjonalisty javne adoj pałe pošli phaš dyves. Podhačkirde Romengre budy i marenys Romen pałkenca. Hełade na kerde adoj żadno interwencija, chociaż isys zawiadomiona. Na zarykirde tež do nacjonalisten, nawet pošli dova syr siero do grupakro C14 phendzia, kaj podypen akcji javna butedyr, kaj „te oczyścineł foria Romendyr, save nalegalnie adoj isy”. Vavir napado pe do samo berga isys dre dyves 7 majo.

Čhon pošli dova, dre dyves 23 majo podypen pogromo isys dre Tarnopol. Ke romane baraki vpeja grupa dre kominiarki destenca i pałkenca. Na kamenys te rakireł – denys godli i marenys. Hełade javne syges i zarykirde 12 dzienen, ale nani butedyr informacji pał konsekwenciji pał napaść.

Najtragiczniješo zdarzenie, savo zageja dre ostatnio ciro isys sobotake dre dyves 23 czerwco dre veš pał ulica Truskaweckoj pe peryferii Lwów. Dre phaš rat grupa napastniki zachakirde mujenca vpeja ke romane baraki. Denys syr popereła destenca i pałkenca. Čhavo saves isys 24 berš próbinetys pes te bronineł – zamarde tes čhuriasa. Portalo pravda.co.ua čhindzia informacija kaj ranna čhine jescze 4 manusia. Ranno čhija 30-bersitko Romni, savi



kamdzia te zakereł pesa peskre 10-bersitke čhavores, ale pomimo dakro pošvięcenio, čhavoro tež čhija ranno čhuriasa. Jescze duj čhave po 19 berš tež čhine ranna syr pes broninenys. Hełade zarykirde 7 terne manusien dre bersia 16 ke 18 berš. Lwowsko portalo zaxid.net, savo sykavełys relacija pał da dzarzenio, čhindzia informacija kaj da terne manusia isy dre organizacija „Trzeźwo i hyria terne manusia” („Trzeźwa i zła młodzię”), savi sphandli isy neonazistenca save kharen pes Misanthropic Division. Hełade zarykirde tež rakles savo poligirdzia da napado – isy teske 20 berš i bešto isy dre Lwów. Zabezpečyndte tež čhury savuniassa zamarde terne Romes. Być może da čhuriasa ranindte tež do čtare vavire manusien. Zarykirde bandytenge kerde zarzuty pał zaplanowano zamaryben pełde grupa manusia. Dre kodekso karno pe Ukraina isy ciacipen kaj pał dasavo soš isy 15 ke celo dzipen besiben dre štaryben. Mero dre Lwów Andrij Sadowy przelija pes Romengre tragediasa



Fot. A1/CC0/Wikimedia Commons

i dya łenge ochrona. Peskry opinia sykadzia pe Facebooko: „Manusies, savo nasiadzija, denys ćhuriasa kaj łes te zamareł. Dajoria poćhindłe ćhuriasa pał dova kaj próbinetys te zastoninet peskre 10-bersitke ćhavores. Mangav, kaj te wyobrazinen peske da scena, gił dova syś ćhinena komentarzy dre styło „i miśto łenge adzia”. Historia sykaveł kaj tykno isy drom cywilizowane manusiestyr ke hyria bestia. Te jawas manusienca!” – adzia mero Sadowy ćhindzia pe Facebooko.

Pe napaści pe Romendyr dre Ukraina sćhurdyja peskry uwaga Parlamento Europejsko. Siero Parlamentoskro Antonio Tajani kameł wyjaśnieni dre da sprawa przedstawicielostyr Ukrainatyr dre Parlamento. Dyrektory dre ćtar najbarendyr organizacji maśkrethemytka pał ciacipena manusitka ćhinde lił phirado dre da sprawa ke ministro pał sprawy maśkratune Arsena Avakov i ke prokuratoro generalno Yuiy Lutsenko. Łengro zdanio isy dasavo kaj memby dre dasave radykalna organizacji syr

Ciacio Sektoro, C14 i vavir kerde dre ostatnia ćhona juź varykicydesia napady pe manusiendyr tyknedyrendyr. Dre da zdarzeni isys varykicydesia napastniki. Autory liłesko wzywinen sieratune rajen Ukrainatyr ke śćiganiao sprawcen, ale teź ke dova kaj te monitorynen so isy phagirde ciacipena manusitka i ke reakcja pe sare dasave przypadki. Dyrektory ćhinen kaj atmosfera savi isy dre Ukraina pasie dava – całkowito bezkarność – zachęcinet radykalna grupy ke dasave działani.

Dova saru so phenen dyrektory potwierdzinen ukraińska obrońcy pał ciacipena manusitka. łengro zdanio isy dasavo kaj Roma pe Ukraina isy całkowicie omektłe pełde rajendyr i nikones na obdzian. Włodymir Batchajew, savo isy dre Ukraińsko Obserwatorium pał Ciacipen Manusitka phendzia dre Radio Liberty: „Roma isy nacja zabiśkirdy. Governo na deł łendyr but, pełde dova kaj rozphandypen da problemo kerdziaby za but łove. Dykhen pe łendyr syr pe marginalno grupa etnikani”.

– A me lubinaw Romen – phenet Siania Jaworska, savi beśty isy dre Dobromil paś granza Polskasa. – Udeł pes mange łengry kultura, ćhećiasa bagav mange łengre gila. Naśty shaluvav soske społeczeństwo dre Ukraina adzia hyria łen traktynet. Zauważyndziom, kaj maras łenge brawo pe scena, ale dre dzipen sodyvesytke maras łen ciacienes. Adzia na powinno te javeł. Ke tume dre Polska teź nani jone najfededyr traktowana, ala dava nani łenge baro pocieszenio. A przecieź dava isy manusia dasave sama syr jame.

Syr zauważyndzia Siania, dre Polska teź dałesa isy różnie, ale ukraińska Roma kamdłeby ke Polska. Dre dova berś grupa Roma kamdzia przedział granza Polskasa dre przedziapen bywizakro – isys łen dasavo ciacipen. Polsko Straż Granicznno zaryśkirdzia łen ke pałuj. Na sys łen żadna liła, a ukraińska służby graniczna na sćhurdyne pe dava uwaga albo na kamdłe dava te dykhet.

łum. Ania Peretka

# Kaj te shaloł, jekh to trzeba te pryńćkireł

## ROMA PRYŃĆKIRDE I NAPRYŃĆKIRDE. Tożsamość, historia i kultura Romengry.



Kaj kones te pryńćkireł, trzeba łesa te shał becška łond – phenet phurano pheniben. Dałe phenibantyr vydział kaj trzeba manusies te dzineł hara i te javeł łesa dre vavirćhane sytuacji, kaj łes te pryńćkireł. Pe dawa potrzeba but ciro. Skróto dre pryńćkiryben isy pustika albo vavir ćhinibena. Dzinas kaj na zastąpinena nigdy kontakto bezpośrednio, ale dre savoś stopnio den pryńćkiryben manusien czy ceła nacji. Pał pewno trzeba te łeł adaj teł uwaga, kaj dasavo pryńćkiryben isy specyficzo, bo das apre dova so jamenge sykaveł autoro, a jame mogindziamby vavirćhanes te odłeł pewne manusien i nacji pe dzido. Pał pewno jednak isy kaj nacja romani isy maśkre do najbutedyr tajemnicza pe ceło sveto.

*łum. Ania Peretka*

**R**ozćhurdyne pe sare kontynenty, isy prawie dre sare thema pe sveto, a jednak napryńćkirde. Roma korkore nigdy na chwalinenys pes peskre obyczajenca, dre kontra: zgodnie romane kodeksosa – Romanipnasa – na sykavenys vavirenge. Jednak pošli bersia, syr sveto pes but sparudzia, akhetanes łesa i Roma, jone teź sparude peskro dumanio i butedyr phirade pes pe społeczeństwo. Chętnedyr rakiren pał peskry kultura, tradycja i obyczaji. Naktóra organizacji romane działynen zorałes pał promocja romani kultura – organizynen rakhibena, vyden pustika. Romano Związeko Szczecinkostyr bersiendyr keret vavirćhane projekty pał promocja romani kultura, kaj społeczeństwo te pryńćkireł fededyr romani nacja, a pełde dawa stykniakireła pes dyskryminacja. Pał dawa celo kerde isy audycji romane dre Polsko Radio Koszalin, vydeł pes gazeta „Romano Atmo” i but vavir działani. Maśkre dasave działani isy rakhibena dre majo i czerwco „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Tożsamość, historia i kultura Romengry.”, pał parykiryben wsparcio savo dyja Fundacja pał Analiza Społeczno i Edukacja Polityczno pał łav Róża Luksemburg.

Główno celo da projektoskro isy promowanie historia i tradycji Romengre, rozmartyben stereotypy i uprzedzeni ke Roma, ale i zapryńćkiryben manusien romane kuturasa i dukhane historiasa romane nacje, savo isy Porajmos. Sposobo dre savo isy ligirde rakhibena, pomagindzia manusiengne te zdykheł vavirćhanes pe romani nacja i te na dumineł Romendyr tylko pełde stereotypy, save phenet pes pokoleniostyr pe pokolenio. Isy dawa jeszcze baredyr znaczenie, kaj rakhibena isy kerde adoj, kaj nani bešte Roma, a pełde dova manusia na rakhen pes łenca pe sodyves.

Warsztaty przygotyndzia i poligirdzia vicedyrektoro dre Romano Instytutu pał Romano Związeko Szczecinkostyr Andrzej Sochaj. Rakhibena isy kerde dre szkoły ponadgimna-

zjalna dre Biały Bór, Bobolice, Drawsko Pomorskie, Czaplinko, Złocieńco i dre Miejsko-Gminno Ośrodko pał Kultura dre Bobolice. Dre dała foria nani bešte Roma. Dre sare rakhibena isy khetanes butedyr syr 200 manusia.

Plano syr vydyćhona poszczególna rakhibena isy kerdo sygedyr – lino isy teł uwaga kicy javena manusia pe dano rakhiben i dre save bersia isy jone. Ale dre sare przypadki podstawa isy kaj po jekh to te phenet podstawowa i najważniejsza informacja pał romani nacja.

Prelegento dre peskre rakirybena sykavełys prezentacji multimedialna, save varykicy kerdzia specjalnie pe das projekto, kaj manusia fedeyr te shalon informacji save łenge phenety. Pe początko zawsze przethovełys tożsamość Romengry. Syr pes powinno te phenet pe romestyr, pe romniatyr, so dova isy Roma jako nacja, kon dova isy Gadzie, save isy symboli romane nacja (flaga, godło, hymno). Phenety pał romani ćhib, pał romane świety, save isy zawody i profesji romane. Pe dawa ostatnio temato kerety oddzielna prezentacji, kaj te sykaveł sosa najbutedyr i najfededyr załenys pes Roma pełde ceła century. Wyjaśninyłys soske Romenge nani frei te keret naktóra bucia i savi skarność pał phagiryben da zakazy deł romano kodekso Romanipen. Dujto punkto dre rakhibena isy historia Romengry. Baro zamieszanie kerety pes zawsze pošli informacja kaj Roma poddzian Indiatyr, a na syr pes przylija Rumuniatyr. Vicedyrektoro ophenety pał przyczyny soske Roma vygene Indiatyr i gene dre sveto. Vavir informacja savi dziwinety manusien isy dova kaj Roma javne pe huvia polska już dre XIV centuro. Pał dawa rakirde isy jeszcze pał vavirćhane grupy Roma save isy dre Polska i sosa pes jone wyrózninen maśkre pestyr. Baro kotyr ciro prelegento poświęćindzia kaj te ophenet pał dyskryminacja i prześladowani romane nacja, i pał łengry najzorałedyr forma – Porajmos – savi isy kerdy pełde nazistendyr dre II svetytko maryben. Hitlerowcy kame-nys te vymareł celo nacja romani, so ke jekh manuś. Zama-

renys Romen pe bary skala dre lagry merybnytky Auschwitz-Birkenau, Treblinka, Kulmhof dre Chełmno paś Ner. Adzia syr Čhinde, Roma teź isys zaphandŕe dre getty, pať przykłado dre Łodzia, Warszawa, Gęsi Borek (kana dzielnica dre Siedlcy), kaj masowo merenys bokhatyr i nasvalipendyr. Porajmos isy temato pe savo Roma povinno te rakiren syr najbutedyr, peľde dova kaj dre porównanio ke Holokausto Čhindengro, kuty isy dzindŕo dre społeczeństwo. I peľde dava właŕnie prelegento haredyr zarykireľys pes pať dava temato. Zoraľes ophenelys teź pať dova syr dre Polska guverno osiedlineľys pe zor Romen dre bersia 60-ta dre dova centuro. Dova kaj Romenge naŕty isys butedyr te dzidzioľ dre drom, na sys łenge frei te tradel pe vesia, isys baro sparuiben dre łengro dzipen i paľe nevo problemo ceľe romane nacjake dre Polska.

Daťa sare tematy isys rakirde dre jekhťo kotyr rakhibenegro. Dujťo kotyr teź isys but ciekawo manusienge, savo paľe pes zoraľes dziwinenys pať naktóřa informacji. Phendŕo isys słynna manusia save poddzian Romendyr. Posli sare łava save vyphenelys Andrzej Sochaj manusia vydyčhonys kaj isy zoraľes zaskoczona. Giť dova nikon doryk na zdefys peske sprawa daľestyr kaj pať przykłado Pola Negri, słynno polsko aktorka, savi giť maryben isys bary cierheń dre Hollywood – isys Romni. Paľe nikon na dzinety kaj Charlie Chaplin isy romane ratestyr. Łava save prelegento przethodzia isys pherdo: basiaibnytky, artysty, polityky, a nawet dadyvsune piľkarzy.

Pošli daja prezentacja rakirde isys pať pustika i vavir publikacji save vydyja Romano Zwiãzko Szczecinkostyr. Phendŕo isys pať seria „Roma tajsia i dadyves” – pustika sykłakirde i historyczna čhindŕe peľde vavirčhane sykłakirdendyr, i romani gazeta savi vydziaľ 2006 bersiestyr – „Romano Atmo”. Dava isys ostatnio merytoryczno kotyr dre warsztaty – pošli dava isys kotyr pe pucibena manusiengre. A pucibena isys pherdo i isys but vavirčhane. Pomimo dova kaj sygedyr prelegento doľestyr phenelys, but manusia dopucietys pes karyk lija pes kharyben „Rom”, „Roma” („Romowie”) i soske na khareľ pes adzia syr vagestyr „Cygan”, „Cyganka”, „Cyganie”. Vavir kwestia savi juź isys ophendli, ale manusia paľe pes doľestyr dopucienys i kamenys te siunel butedyr wyjaŕnieni isys save isys dowody kaj Roma poddzian Indiatyr, a na syr pes podety sygedyr Rumuniatyr albo Egipťostyr. Manusia dopucienys pes teź syr vydyčhoľys taborowo dzipen Romengro, soske Roma na keren naktóřa bucia, syr i soske adzia pes ryven Roma. Interesyneľys łen teź syr vydyčhoľ bijav

## FUNDACJA im. RÓŻY LUKSEMBURG

Projekt „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Toźsamość, historia i kultura Romengry.” isys zrealizowano pať wsparcio savo dyja Fundacja pať Analiza Społeczno i Edukacja Polityczno pať łav Róža Luksemburg.

i pogrzebo ke Roma. Pucienys pať dziedzictwo kulturowo: pať gila, kheliben, čhinibena.

Dre daja kotyr rakhibena jeshce jekhvar zryŕkirdy isys uwaga pes hyria stereotypy pe Romendyr, save isy rakirde pokolenio pokoleniostyr. Prelegento phendzia apelo ke manusia save javenys pe warsztaty kaj te na včhurden sare Romen ke jekh gono, kaj stereotypy isy but dukhane ceľe romane nacjake. Rakiryben hohaibena zawsze jandel hyria skutki.

Pe końco vicedyrektoro Sochaj rozdelys manusienge kaj javene pe rakhibena vavirčhane numery gazeta „Romano Atmo”, a rajenge szkoľendyr i ośrodkostyr pať kultura pustika sykłakirde seriatyr „Roma tajsia i dadyves” i gry planszowa „Baro drom”. Upominki daťa przydyne pes dre zbiory biblioteczna daťe placówkengre.

Dyskusja pošli kotyr merytoryczno i pherdo pucibena ŕiwdczynen kaj manusia save javne pe rakhibena but zainteresynde pes romane tyknedyr nacjasa. Dava sykaveľ wnioŕsko kaj isy potrzeba pe kontynuacja da projekto, na tylko dre wojewódtwo zachodniopomorsko, ale teź i dre vavir ryga Polska. Najfededyr kaj dasave rakhibena te javneby kerde paľe dre foria kaj nani beŕte Roma, peľde dova kaj adoj manusia dzinen kuty, albo čhi na dzinen romane nacjatyr, a dova so dzinen isy tylko hyria stereotypy pať Romendyr. Historia Polskakry isy sykłakirde dre szkoľy. Nani jednak adoj nawet tyknoro rypyrdo pať Romendyr. But pes rakireľ paľ Holokausto Čhindengro, a pominiakireľ pes Holokausto Romengro. A przecieź Roma teź isys skazana peľde Sasendyr pe caľkowito zagłada. Trzeba te wyjaŕninel kaj Roma dzidzionys pe so dyves syr nomady – dre drom – i na doraktŕe kaj te začhinel peskry historia, nawet na rakirenys zoraľes da dukhane historiatyr. Kana isy moźliwość kaj te naprawinel da błedy przeszłoćciatyr i trzeba dava te kerel. Trzeba te phenel zoraľes pať tradycja, historia i kultura romani. Trzeba te prominel wybitna manusien romane nacjatyr i te przyrpyreľ pať ciacipenasaven isy tyknedyr nacjen i etnikanen. Roma isy tyknedyr etnikani, savunia isy peskry čhib i kultura, ale nigdy na sys peskro them. Peľde

dava isys obywateli svetoskre i dava trzeba sarengte te tłumaczynel. Te wyjaŕninel teź trzeba ceľo ciro akcja osiedleńczo pe zor Romen savi kerdy sieratune dre PRL – save bare isys i isy ceľo ciro pať dava konsekwencji. Romano Zwiãzko Szczecinkostyr parykireľ Fundacijake pať Analiza Społeczno i Edukacja Polityczno pať łav Róža Luksemburg, sieratune rajenge, radenge pedagogiczna i uczeniengre dre szkoľy ponadgimnazjalna dre Biały Bór, Bobolice, Drawsko Pomorsko, Czaplino, Złocieńco, dyrekcjake dre Miejsko-Gminno Ośrodko pať Kultura dre Bobolice, a zwaľszcza sare manusienge save javne pe warsztaty pe temato „Roma pryńćkirde i napryńćkirde. Toźsamość, historia i kultura Romengry.”

Fot. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bobolicach



# Zrozumieć, to znaczy: poznać

Romowie  
znani  
i nieznanii.  
Tożsamość,  
historia  
i kultura  
Romów.

Żeby kogoś poznać, trzeba z nim zjeść beczkę soli – głosi stare porzekadło. Z tego powiedzenia wynika, że trzeba z osobą poznawaną przebywać długo i to w różnych sytuacjach. Aby tak się stało, potrzeba czasu. Pewnym skrótem do poznania są źródła pisane. Nie zastąpią one bezpośrednio kontaktu, ale w jakimś stopniu przybliżają poznawane osoby lub całe narody. Oczywiście, to poznanie jest trochę wyidealizowane w zależności od wiedzy i sposobu postrzegania przez autora, ale jest to coś, co pozwala już na samodzielną ocenę poznawanych osób. Jednym z najbardziej tajemniczych narodów na świecie są Romowie.

*Andrzej Sochaj*

**R**ozsiani po wszystkich kontynentach, obecni niemal w każdym kraju, a jednak niepoznani. Oni sami nigdy nie chwalili się swoimi obyczajami, wręcz przeciwnie: postępując zgodnie z kodeksem Romanipen, skrzętnie je ukrywali. Jednak po latach, po zmianie sposobu myślenia, Romowie zaczynają otwierać się na społeczeństwo większościowe. Chętniej rozmawiają na temat swojej kultury, tradycji i obyczajów. Niektóre organizacje romskie wychodzą z tymi tematami na zewnątrz, wydają specjalne publikacje, organizują spotkania. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku od lat realizuje różne przedsięwzięcia przybliżające tematykę romską nie-Romom. Celowi temu służą m.in. cykliczne audycje radiowe na antenie Polskiego Radia Koszalin, wydawanie dwumiesięcznika „Romano Atmo”, a także szereg innych wydawnictw i działań.

Jednym z takich działań była realizacja w maju i czerwcu przy wsparciu

Fundacji Analizy Społecznej i Edukacji Politycznej im. Róży Luksemburg projektu pt.: „Romowie znani i nieznanii. Tożsamość, historia i kultura Romów”.

Głównym celem projektu było upowszechnienie oraz promowanie historii i tradycji Romów, burzenie stereotypów i uprzedzeń w stosunku do Romów oraz zapoznanie uczestników z dziedzictwem kulturowym narodu romskiego i zgłębienie zagadnień historycznych ze szczególnym uwzględnieniem Zagłady Romów, a także historii najnowszej. Warsztatowy sposób realizacji projektu pomagał uczestnikom przerwać stereotypowy sposób myślenia o Romach, który jest przekazywany w społeczeństwie większościowym z pokolenia na pokolenie. Miało to szczególne znaczenie, gdyż uczestnicy warsztatów na co dzień nie spotykają się z Romami.

Warsztaty przygotował i poprowadził zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu Andrzej Sochaj. Warsztaty realizowane były w szko-

łach ponadgimnazjalnych w Białym Borze, Bobolicach, Drawsku Pomorskim, Czaplunku i Złocieńcu oraz w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Bobolicach. W miejscowościach tych Romowie nie zamieszkują i raczej nie przebywają. W warsztatach uczestniczyło łącznie ponad dwieście osób.

Warsztaty przebiegały według wcześniej opracowanego scenariusza, który dostosowywano do ilości, wieku i zainteresowań uczestników. W każdym przypadku punktem wyjścia było przedstawienie celu tego spotkania, czyli zaprezentowanie w pigułce podstawowych informacji o Romach, ich sposobie bycia i życia.

Posługując się jedną z wielu prezentacji multimedialnych przygotowanych specjalnie na potrzeby tego projektu, prelegent omówił zagadnienia związane z tożsamością romską. W tej części warsztatów uczestnicy poznali romskie określenia mężczyzny i kobiety, dowiedzieli się kim jest Gadzio, kim jest Rom, jakie są romskie symbole (flaga, godło, hymn), język romski, święta





Fot. Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. gen. Władysława Andersa w Złocieńcu

romskie. Wspominając zaś o zawodach i profesjach romskich omówił je nieco dokładniej posługując się kolejnymi prezentacjami na ten temat. Wyjaśnił, dlaczego Romowie nie mogą wykonywać niektórych zawodów i jakie kary za łamanie tych zakazów przewiduje kodeks Romanipen. Kolejnym punktem warsztatów była historia Romów. Sporo zamieszania wprowadzała zawsze informacja, że Romowie pochodzą z Indii, a nie, jak powszechnie sądzono, z Rumunii. W tej części prelegent przedstawił przyczyny, które zmusiły Romów do opuszczenia Półwyspu Indyjskiego i wędrówki po świecie. Również informacja, że Romowie dotarli do Polski już w XIV wieku wzbudziła większe zainteresowanie. Była to również znakomita okazja, by przedstawić poszczególne grupy Romów i przypisywane im profesje. Była również mowa o prześladowaniach, których apogeum przypada na czasy II wojny światowej (1939-1945). Hitlerowscy oprawcy skazali Romów na całkowitą zagładę. Masowej eksterminacji dokonywali w obozach zagłady w Auschwitz-Birkenau, w Treblince, w Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Romowie, podobnie jak Żydzi, więzieni byli w gettach (m.in. w Łodzi, Warszawie, Gęsim Borku

– obecnie dzielnica Siedlec), gdzie masowo umierali z głodu i wycieńczenia. Masowe prześladowania oraz Zagłada Romów i Sinti podczas II wojny światowej to temat, któremu poświęcono sporo czasu. Podobnie potraktowano temat zmuszenia Romów do zakończenia nomadycznego trybu życia w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia.

Te tematy zakończyły pierwszą część warsztatów. Drugą część rozpoczęto od prezentacji słynnych osób mających pochodzenie romskie. Poszczególne nazwiska wywoływały ogromne zdumienie. Nikt wcześniej nie zdawał sobie sprawy z tego, że np. Pola Negri – polska aktorka, która zdobyła Hollywood była Romką. Również nikt nie przypuszczał, że Charlie Chaplin był Romem. Nazwiska, które wymieniono było wiele. Wśród nich byli piosenkarze, artyści, politycy, a nawet współcześni piłkarze. Po tej prezentacji prelegent omówił niektóre wydawnictwa Związku Romów Polskich. Prelegent przedstawił w telegraficznym skrócie serie wydawnicze, opracowania i dwumiesięcznik „Romano Atmo”. Była to ostatnia część merytoryczna spotkania, po niej przyszedł czas na pytania uczestników. A tych było wiele. Mimo wcześniejszych wyjaśnień uczestnicy

dopytywali skąd wzięło się określenie „Rom”, dlaczego nie używa się wcześniejszych określeń typu „Cygan”, „Cyganka”, jakie fakty przemawiają za twierdzeniem, że Romowie pochodzą z Indii, a nie z Egiptu. Dopytywano jak wyglądało taborowe życie Romów, dlaczego Romowie nie wykonują niektórych prac, zawodów; jak ubierają się Romowie, jak wygląda ich pogrzeb czy też zawarcie przez Romów związku małżeńskiego itp. Pytano też o dziedzictwo kulturowe czyli muzykę, taniec i źródła pisane.

W tej części warsztatów jeszcze raz zwrócono uwagę na złe stereotypy, jakie są powielane z pokolenia na pokolenie. Prelegent apelował, by z lenistwa lub wygody posługując się nimi, nie wrzucać do jednego worka wszystkich Romów. W dyskusji zauważano, że mechaniczne posługiwanie się stereotypami krzywdzi nie tylko osoby, których dotyczą, ale także tych, którzy się nimi posługują. Posługiwanie się nieprawdą zawsze ma złe skutki.

Zwieńczeniem tej części warsztatów było obdarowanie ich uczestników poszczególnymi egzemplarzami gazety „Romano Atmo”. Natomiast przedstawiciele szkół i ośrodka kultury otrzymali po kilka opracowań z serii



Fot. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bobolicach

Warsztatowy sposób realizacji projektu pomagał uczestnikom przerwać stereotypowy sposób myślenia o Romach, który jest przekazywany w społeczeństwie większościowym z pokolenia na pokolenie. Miało to szczególne znaczenie, gdyż uczestnicy warsztatów na co dzień nie spotykają się z Romami.

wydawniczej Instytutu pt.: „Romowie wczoraj i dziś”, gry planszowe „Baro drom – wielka wędrówka” oraz po kilka numerów naszego czasopisma „Romano Atmo”. Upominki te wzbogaciły zbiory biblioteczne tych placówek.

Dyskusja po zakończeniu części merytorycznej i ogromna ilość pytań świadczą o bardzo dużym zainteresowaniu uczestników warsztatów tematyką romską. To zainteresowanie uprawnia do wysnucia wniosku, że należy kontynuować realizację tego projektu nie tylko na terenie województwa zachodniopomorskiego, ale także w innych rejonach Polski. Wskazane przy tym jest, by były to miejscowości, których mieszkańcy nie mają lub nie mieli kontaktu z Romami. Tam wiedza o Romach jest nikła lub nie ma jej wcale, albo oparta jest na stereotypach. Historia Polski jest nauczana w szkołach. Nie ma jednak w niej miejsca na chociażby niewielką wzmiankę

o Romach. Dużo się mówi o Holokauście Żydów, a pomija się Holokaust Romów, a przecież Romowie też byli skazani przez niemieckich, nazistowskich oprawców na całkowitą zagładę. Trzeba wyjaśniać, że Romowie prowadząc nomadyczny tryb życia nie zadbali o spisanie swojej historii, nie mówili o niej głośno. Teraz jest możliwość naprawienia błędów z przeszłości i trzeba to zrobić. Trzeba mówić głośno i wyraźnie o tradycji, historii i kulturze romskiej. Trzeba promować wybitnych przedstawicieli mniejszości romskiej i trzeba wreszcie upominać się o przestrzeganie praw przysługujących mniejszościom narodowym i etnicznym. Romowie są mniejszością etniczną, czyli grupą innej narodowości, która posiada swój język i kulturę, ale nigdy nie posiadała własnego państwa. Z tego też względu są obywatelami świata i to należy wszystkim tłumaczyć. Wyjaśnień wymaga też prowadzona przez

władze PRL akcja przymusowego osiedlenia Romów i jej konsekwencje.

Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku dziękuje Fundacji Analizy Społecznej i Edukacji Politycznej im. Róży Luksemburg, kierownictwu i radom pedagogicznym i uczniom szkół ponadgimnazjalnych w Białym Borze, Bobolicach, Drawsku Pomorskim, Czaplunku oraz Złocieńcu, dyrekcji Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Bobolicach, a zwłaszcza wszystkim uczestnikom warsztatów za czynny udział w warsztatach na temat: „Romowie znani i nieznan. Tożsamość, historia i kultura Romów”.

**FUNDACJA  
im. RÓŻY  
LUKSEMBURG**

Projekt „Romowie znani i nieznan. Tożsamość, historia i kultura Romów” został zrealizowany dzięki wsparciu Fundacji Analizy Społecznej i Edukacji Politycznej im. Róży Luksemburg.

# ROMA



## najbutedyr nalubiano nacija

# Mława i vavir pogromy

### Objawy pał niechęć

Polaki najbutedyr lubinen Amerykanen, Angliken, Włochen, Słowaken, Czechen i Węgren. Najbutedyr nalubiana nacji isy Roma, Araby i Heľadytka – dasave dany sykadzia CBOS pošli badanio pe da temato kerdo dre luto 2018 bers. Vavir badani, save gił dova keretyš Uniwersyteto Jagiellońsko, sykaven kaj Polaki najbutedyr nalubinen manusien dre vavir orientacji, nasvałen pe gody i Romen. Niechęć ke Roma vydział dre sare badani save isy kerde dre Polska varykicydesie bersiendyr. Dałesty vydział wniosko kaj Roma nigdy na sys lubiana pełde baredyr społeczeństwo. Syr da niechęć isy sykady, syr isy sykady sygedyr, save isy przyczyny? Musinas te dział ke pałuj varykicy century, kaj te shaloł przyczyny soske adzia isy.

### Kuty historia

Roma javne pe phuvia polska prawdopodobnie juź dre XIV centuro, a jekhto rypyryben łendyr dre čhiniben isy 1401 bersiestyr. Dre dova ciro phenenys kaj isy dasave tradypnytko manusia kaj siukar basiaven i dzinen pes mišto pał kowalstwo. Jednak dała dzinipena na vychine kaj te javel ten spokojo i kaj te javen szanowana. Na hara Roma pe phuvia polska zacznindłe te javel prześladowana, adzia syr i dre vavir thema Europakre. Trzeba adaj te phenel kaj pe počzątko Romenge pe phuvia polska isy but fededyr syr dre vavir thema, pełde dova kaj dre but thema isy

juź vligirdo ciacipen pełde savo Roma isy prześladowana. Dre Khinigipen Polska jekhta ciacipena przeciwko Romendyr vligirde isy dre 1557 berś. Začhindło isy dre łendyr kaj koniecznie trzeba Romen te vytradel themestyr i kaj te zarakhel kaj te na javen pe polska phuvia vavire themendyr. Biś berś posli dova dre Polska vgeja vavir, jeszcze zorałedyr ciacipen przeciwko Romendyr. Pał frejda pe phuvia polska da ciacipen na sys zorałes przestrzegano, ale dre vavir thema Roma isy prześladowana but zorałedyr. Łengro tradypnytko dzipen na udełys pes manusienge, chociaź korzystynenys chęciasa łengre dzinipnasa dre kowalstwo. Juź wtedy isy jekhta próby kaj te osiedlineł Romen. Na udełys pes dova, pełde dova kaj Roma na kamenys, ale i Gadzie na kamenys ten pał sąsiadendyr. Dre doła ciry jedynie ksiąź Rádziwiłł dyja šteto Romenge pe peskre phuvia, osiedlindzia ten i dyja łenge zadanio kaj te tresylen niedźwiedzien. Stosunko ke Roma pes jednak na sparuvetyš, a nawet keretyš pes jeszcze gorsiedyr. Właśnie wtedy manusia kerde jekhto – ale but zorało i waźno – stereotypo pał romani grupa etnikani. Sieratune i prosta manusia przyline pał ciacio i rozphenenys kaj sare Roma isy ciora. Da dukhani Romenge opinia dzidy isy ke dadyves. Da stereotypo, dzipen dre drom, obyczaji i romano kodekso – Romanipen, savo Roma ugaruvenys gił Gadziendyr, sys i isy celo ciro powodo pał pherdo konflikty. Nashalipen vavire manusies zawsze doligiretyš

ke čhingard. Nadzindli kultura, sodyvesytko dzipen, romano ciacipen doligiretyš i doligireł ke napaciaben i dar, a dava często isy wyjašniono zoriasa. Adzia kerde nazisty dre dujto svetytko maryben, syr skazyndłe celi romani nacija pe całkowito zagłada. Uthode dre do ciro stereotypy kaj Roma i Čhinde nani manusia, tylko istoty gorsiedyr gantunkostyr, dre but przypadki przegene ke dadyves, dre Polska też.

### Jekhta znaki pał kryzyso

Bango dykhiben pe Romendyr dre Polska kerdzia pes zorałedyr dre bersia 60-ta dova centuro, syr sieratune vligirde ciacipen pełde savo Romen osiedlindłe pe zor. Gadzienge na udyja pes dova, kaj Roma dorestłe khera guvernostyr, kaj isyš łenge bary pomoc socjalno, a łenge nikon na kameł te pomoginel. Tykne čhingardzia łenys pes jeszcze dałesty kaj Roma rykirenys pes tylko khetanes i phandenys pes pe Gadziendyr. Ale Polaki też na kamenys te rykireł peskre romane sąsiadencia. Ciora naktóra Roma zacznindłe mišto te deł peske rada: basiavenys, drabakirenys, paruvenys, parniakirenys kotły. Denys rada, zahtylenys łove, ale dava kolinełys dre jakha vavire manusien. Butedyr holina keretyš jeszcze hohani opinia kaj Roma keren so kamen i isy bezkarna. Zorałes dava isyš juź odczuwano dre phaś bersia 70-ta, syr isyš juź počzątki kryzyso ekonomiczno. Dasavi sytuacja musindzia syrś i kajś te wybuchinel. Adzia pes kerdzia dre 1976 berś.

## Jekhto Łuków i Kłodawa

Dre soduj da foria, dre 1976 berś Gadzie pomarde Romen i pophagirde łengre khera. Adaj trzeba te phenet duj łava pał kharyben. Naktóra phenen kaj te na čhineł kaj Polaki pomarde Romen, pełde dova kaj Roma też isy obywaterli Polskake, isy adaj centurendyr. Syr phenen maś pes te phenet kaj manusia baredyr społeczeństwostyr pomarde Romen – manusien romane tyknedyr etnikani. I jeszcze jekh wyjaśnienie pał kharyben romani nacja. Vavir manusia, vavir nacji pełde bersia na phenenys pe Romendyr „Roma”, tylko „Cyganie”, a dre angielsko čhib „Gypsies”. Adzia isy też dre pherdo przypadki ke dadyves. Ke kharyben dava dothode but hyria stereotypy pe romani nacja, adzia kaj automatycznie dała kharybena – polsko i angielsko – kojarzynen pes negatywnie. Pe jekhto Kongreso International Romani Union Roma przyline kaj adzia syr rakiren ke pe centurendyr, adzia isy oficjalno kharyben i sveto maś dava te przyłet i adzia te phenet. łave-styr „Roma” isy kerdo polsko kharyben „Romowie”. Naktóra romologi dre Polska (syklakirde, save załen pes romane tyknedyr etnikani) przyline dasavo kharyben dre peskre čhinibena syklakirde i historyczna, kaj so čhinen Romendyr pał ciro gił dova syr przylino isys oficjalno kharyben „Roma” (1971 berś), to čhinen „Cyganie”. Vavir čhinen „Roma” dopiero so čhinen pał bersia pošli sparuiben ustrojo dre Polska, pošli 1989 berś. Ale rysiuvas ke temato...

Dre Łuków i dre Kłodawa čhingardzia i marybena isys pełde powodo ekonomiczno. Gadzie phenenys kaj Roma zahtyten łove nalegalnie. Dzindłto isys kaj na kamen te keret bucia, ale dyčło isys kaj barvalon. Dava dukhłays zorałes manusien i w końcu holin phadzija. Sieratune raja i hełade namišto kamdłte te rozwiązynel da čhingardzia. Roma celo ciro darenys pał peskre semency kaj Gadzie vperena ke khera. But Roma vytradyne pał thema, ke dasave thema save mišto dykhenys pe Romendyr i kamenys łen te przyłet, te deł azylo syr uchodźcenge i bary pomoc socjalno. Najbutedyr Roma vytradyne ke Sasy, Szwecja i Holandia. Doła kaj vytradyne pał thema pomaginenys peskre semencenge kaj čhine dre Polska, pełde dova naktore Romenge dzidziotys pes adaj fededyr. Dava pałe keretys zawiść i niechęć dre spoleczeństwo, pełde so celo ciro bariotys nastrojo antyromano. Baredyr bango dykhiben pałe ligiretys ke

wybucho vavir bare čhingardzia. Hyria podziapen ke romani nacja bariakiretys jeszcze hyria sytuacja ekonomiczno i polityczno dre Polska.

## Baredyr čhingardzia

Dre 1981 berś dre Polska na tylko isys bare wydarzeni polityczna, ale też duj pogromy romane, syr phenet pes pe marybena, save isys dre foria Konin i Oświęcim. Dre Konin bešte isys dre dova ciro saveś 70 Roma. Dyvesa dre wrzeńnio dova berś rypyrena ke końco peskro dzipen. Gadzie wyładyndłte peskry holin pe łendyr, holin pał kryzyso, pał pusta półki dre sklepy, pał ogólno marazmo. Ostateczno iskra kerdzia maryben maśkre terne čhavyestyr i rakłestyr. Pošli dova Polaki zacznidłte te mareł Romen dre celo foro, vgene dre khera phagirenys i obciorenys. Roma musindłte te hylcioł doryk i te garuveł pes. Podypen sytuacja isys butedyr syr čhon pošli dova dre Oświęcim. Adoj hełade ledwo so zarakte Romen linczostyr. Podypen syr dre Konin, adoj też zacznindzia pes saro pełde dova kaj Rom pomardzia pes Polakosa. Da zwykło maryben przegeja dre zorało pogromo. Dziwineł dava naktóren, pełde dova kaj dre Oświęcim Roma dzide isys dre zgoda peskre polske sąsiadencia. Čhavore i raktore dzidzionys dre zgoda, isys kolegi maśkre duj nacji. Na sys idealnie, ale nikon pes na spodziwindzia kaj zwykło maryben przedziała dre pogromo pe sare Romendyr. Być może te na pomardziaby pes do Rom Gadziesa ke da pogromu by adoj nigdy na dogejaby. Polaki vpene pe romano osiedlo. Pełde duj dyves rozmarenys romane khera i denys pes heładencia, save broninenys Romen. Gił dova pszał komendantoskro SB (Służba Bezpieczeństwa) zathodzia komiteto pał vychurdypen Romen Oświęcimiatyr. Naktóra keren hipoteza kaj pał da zamieszki odphen-dli isys SB. Trzeba adaj te phenet ciacio kaj hełade zorałes broninenys Romen i urakte łen gił linczo. Ale vavire rygatyr podgene ke do komiteto syr ke partnero dre rakiryben pał zakończonio pogromo, a na ginenys pes wcale dołesa so phenen Roma. Pošli maryben sieratune raja dre Oświęcim dyne propozycja Romenge kaj te vytraden forosytyr i te obesien pe osiedlo przydzindłto specjalnie łenge paś Bielsko, czyli można te phenet kaj isys jone te przeligireł pes ke romano getto. Roma pes pe dava na zgodzindłte, pełde dova sieratune dyne łenge vavir propozycja. Dyne łenge

paszporty, ale dasave kaj frei isys tylko łenge te przedział granza dre jekhyrg, na sys łenge frei te rysioł ke Polska. Roma vytradyne, ostatnio dzieno dre dyves 13 grudnio 1981 berś. Dasavo rozphandypen problemo sieratune kerenys też dre przypadki vavir zajści Romenca dre Polska. Media pe da temato na phenenys w ogóle, baredyr kotyr Polaki na dzinenys so pes kerdzia romane sąsiadencia. Da nadzinipen janet hyria skutki ke dadyves, a pełde bersia doligirdzia ke jeszcze baredyr čhingardzia i zorałedyr pogromo.

## Rał porcelanowo

Miniakirenys bersia. Kon myślineł kaj čhi pes hyria na keretys, isy dre baro błędo. Celo ciro dodziałys ke vavirčhane incydenty, ale pe but tyknedyr skala syr dre Konin i Oświęcim. Ale dre Mława dogeja ke tragedia, pełde savi isys najbaredyr pogromo pe Romendyr dre historia Polskary pošli dujto svetytko maryben. Ale najpierw trzeba te phenet syr sparudzija pes dzipen Romengro pełde bersia ostatnie pogromendyr. Sparuibena isys but. Pošli sparuiben ustrojo dre Polska syrjekh butedyr Roma tradenys pał thema i zahtyłde łovenca rysionys pałe. Doła Roma kaj bersia dałestyr musindłte te hylcioł pał thema, też celo ciro bičhavenys łovore peskre semencenge ke Polska. Naktóra Roma dzinenys mišto syr pe te rakheł dre nevi gospodarka rynkowo i paruibnasa kerenys na hyria łove. Dava saro keretys jeszcze baredyr wrogość ke manusia baredyr społeczeństwostyr. Pałe brakinełys tylko iskra kaj holina te wybuchnina. Adzia pes kerdzia dre Mława, 30-barytko foro, dre savo bešte isys saveś 300 dziene Roma. Dre dyves 23 czerwco 1991 berś dogeja adoj ke bary tragedia – wypadko vurdentytko, savo kerdzia terno čhavo saveske isys 17 berś. Przetradzija jov pe pasy duje dzienen: 21-berzitke rakles – żołnierzos savo isys pe przepustka – i rakla 17 berś kaj isys łesa. Rakło pošli varykicy dyves pošli wypadko meja. Čhavo savo vtradyja dre łendyr, na zarykirdzia pes i na dyja łenge pomoc, tylko hylcija. Forytka Roma ugaruvenys do čhaves, ale pošli savoś ciro urakirde pes kaj musinel te dział pe hełade. Hełade pošli dova syr čhavo isys juź zarykirdo, od razu phendłte dałestyr manusienge dre foro kaj te uspokoinel łengry holin. Ale dava čhi na dyja. Zemsta Polakengry isys but dukhani Romnge dre Mława. Pophagirde całkowicie

## ” Łuków, Kłodawa, Oświęcim, Mława i Brzeg nani jedyna štety, dre save isys antyromane zamieszki. Adzia ciaciunes dre prawie sare štety kaj bešte isy but dziene Roma dodział ke saveš zajšci Polakenca.

17 willi Romengre, 4 kutedyr rozmarde i vpeno i pophagirde 9 khera. Dre zajšci ucierpindte 41 manusia, dre dava 5 Polaki. W końcu hefadenge udyja pes te opanineł čhingardzia i te na domekheł ke jeszcze baredyr maryben. A ke dova saro działys, bo Romenge pe pomoc tradenys semency cełe Polska-tyr. Sytuacja isys but phary, ale Deveł zarakcia kaj hefade w końcu uspokoin- dte pogromo. Straty pogindte dre dova ciro pe 5 miliardy łove dołe bersiendyr. Sądo skazyndzia 17 dzienen pał da progromo i čhaves kaj kerdzia wypadko.

### Dava nani końco

Dre Brzego pał Romestyr, savo pomardzia pes Polakosa dre stycznio 2012 berš javne 50 Polaki kaj te keret zemsta. Jandte pesa butelki benzyna- sa, kamenys te „załatwineł sprawa jekhvar, ale mišto”. Roma dre Brzego często musinen pes te bronineł gił ataki Polakendyr. Adzia isys adoj zawsze, syr tylko dre 1964 berš pe zor osiedlin- dte adoj romano taboro. Syr podeł antyfaszystowsko Stowarzyszenie „Nigdy Więcej” bersiendyr isy adoj napašci pe Romendyr. Dre 1998 berš isys adoj atako pe Romendyr pe ulica Stare Koszary, dre 2000 berš atako barena i butelkenca benzynasa pe romane baraki pał ulica Konopnicka. Pełde dava saro butedyr syr deš dziene mangelys pał azylo dre Bary Brytania. Dasave zdarzeni isys jeszcze varykicy. Na dre sare przypadki hefade javenys pe interwencja. Pošli zajašci dre stycznio 2002 berš hefade zarykirde 8 manusien, isys ten wyroki dre zabłady.

Łuków, Kłodawa, Oświęcim, Mława i Brzeg nani jedyna štety, dre save isys antyromane zamieszki. Adzia ciaciunes dre prawie sare štety kaj bešte isy but dziene Roma dodział ke saveš zajšci Polakenca. Zathode isys nawet organizacji antyromane, syr pał przy- kłado dre Andrychów – *Andrychowski Ruch Antyromski*, savo phenetys kaj Roma isy najbaredyr problemo foroskro. Ceło foro delys baro poparcio da inicjatywake. Dre Andrychów kerde soę dasavo adzia syr patroli, save kerelys antyromani straž obywatelsko. Kerde dava kibicy forytke piłkarsko kluboskre i organizacji nacjonalistyczna

terne manusienge. Pałe saro zacznin- dzia pes marybnatyr savo isys maškre terne čhavendyr i raktendyr, a odphe- niben peja pe sarendyr pełde butedyr syr 2 berš. Duj berš dafestyr dre Jasło 30 manusia dre kominiarki pomarde zorałes duje terne Romen. Denys i kopinenys ten paš łengre čhavorendyr. Denys godli paš dova kaj isy „łowcy Cyganów” i kaj „zamarena ten saren”. Dava isy tylko naktóra przykłady roma- ne pogromy, možna jeszcze te rypyret zajšci dre butedyr foria: Łódź, Gorzowski Wielkopolski, Poznań i Gdańsk. Dre sare przypadki zajšci isys pał powodo rasistowsko. Sare sykaven save bary isy holina dre społeczeństwo. Wybucho da holina možna isys te dykheł dre dova berš dre Zabrze, syr duj moły isys napašci pe Romendyr. Najgorsiedyr isys dre dyves 31 marco syr dre centrum Zabrze grupa kibicy zaatakindte Romen. Napastniki isy mišto dzindte hefa- denge. Gił zajšcio javne teł štaryben ke peskro kolego i bagenys łeske ke dudali gili „sieł berš”. Pošli dova gene te mareł Romen, save bešte isys na dur. Duj ma- nusia čhine ranna, a hefade zarykirde 12 napastnikien. Grozineł łenge ke tryn berš štaryben.

### Potrzebno isy edukacja

Besiben, preskirybena na daria- kiren nikones. Zadział nawet gorsie- dyr zjawisko, ligireł dava ke dova kaj społeczeństwo odkhareł pes murosia najbutedyr nalubiano nacjaty. Adzia kerdzia pes dre Zabrze, kaj wspólnota kherytko thodzia muro savo odkhareł łen Romendyr kaj isys bešte paš łen- dyr. Phenen kaj dava hromiś kaj łenge – Romenge – te javeł fededyr. Muro isy adzia thodo kaj našty nawet te prze- dział pełde łengry vtenga. Dasavi se- gregacja rasowo isy štok rasizmo zgod- no ciacipnasa!

– *Nigdy na dzinas, so jamen ziakireł dre dzipen* – phenetł psychoterapeuta Marcin Bańka. – *Dar gił nadzindto, dar gił dova kaj soš pes jamenge na udeła, ligiren ke zorałedyr daria, holin i agre- sja. But manusia duminen kaj agresja isy drab pe saro hyria, so mogineł ja- men te rakheł dre dzipen. A Romen przeciež na dzinas mišto, a nawet na kamas ten pryńckireł fededyr. Na ka-*

*mas ten te shaloł, wolinas pes łendyr te odkhareł niechęciasa, najekhvar nie- nawiściasa, a nawet ciaciune murosia. So sam korkore to miniakirasam ten zdurafestyr, zdziasam łenge dromestyr. Dre grupa wydychoł dava juž vavirčha- nes. A juž pał pewno syr grupa javeła saviš bibacht. Wtedy potrzebno isys sa- voš winowajca – syr pes phenet kozło ofiarno”. A do winowajca javeła końs, kon isy blisko i konestyr pes daras. Dre grupa vycheł jekh iskra, kaj te zahacioł saro. Dasavo wybucho mogineł te javeł napašci pe konestyr, pomaryben kones, pełde savestyr – dre jamaro dumanio – keret pes jamenge bibacht. Dre da- savo przypadko zadział psychologia tłumoskry: jekh deła godli, sare vavir powtórzynena. Dre dasavi sytuacja manusia, save dre normalna warun- ki isy łagodna sparuvn pes zorałes. Zaczynen te keret adzia syr grupa, a so końs deła godli „mar Romes”, to dava javeła norma grupakry dre dova ciro i sare kamena adzia te keret. Mož- na te dodział ke wniosko, kaj dre przy- padko Romengro, baro wpływ kaj da- sawe przypadki pes keren isy phendte centurendyr hyria stereotypy. Nastety bute manusienge isy jone ciaciune i jeszcze bare bersia gił jamendyr kaj dava pes te sparueł. Duminav kaj ko- tyr vina isy tež i Romen, save na zawsze dzinen syr te keret dre dano sytuacja. Baredyr społeczeństwo tež wymagineł edukacja...*

Psychoterapeuta słusznie dykheł, kaj pał dava potrzebno isy edukacja dre społeczeństwo. Žadno ciacipen, žadno zakazo na keret dova, so sys- tematyczno ušwiadamanio, kaj Roma isy dasave sama manusia syr baredyr społeczeństwo. Dasavi edukacja maš te javeł kerdy najtyknydyre bersiendyr, pełde dova kaj później phares manusies te sparueł. Dasave działani keret Romano Związko Szczecinkostyr, pał przykłado dre projekto Integracyjna rakhibena romane kulturasa. Dre dava projekto terne manusia Szczecinkostyr pryńckiren tradycji i zwyczajji romane. Efekty javena pał varykicy berš, ale moł isy te ziakireł.

tlum. Ania Peretka

# ROMOWIE

## Najbardziej nielubiany naród

# Mława i inne pogromy

### Objawy niechęci

Polacy najbardziej lubią Amerykanów, Anglików, Włochów, Słowaków, Czechów oraz Węgrów. Natomiast najbardziej nielubianymi narodami są Romowie, Arabowie i Rosjanie – takie dane przekazał CBOS po badaniu preferencji Polaków przeprowadzonym w lutym 2018 roku. Natomiast z wcześniejszych badań przeprowadzonych przez Uniwersytet Jagielloński wynika, że Polacy najbardziej nie lubią osób z kręgu mniejszości seksualnych, chorych psychicznie i Romów. Niechęć do Romów pokazywana jest w każdym badaniu przeprowadzanym na przestrzeni kilkudziesięciu ostatnich lat. Z tego można wysnuć wniosek, że Romowie nigdy nie cieszyli się sympatią w społeczeństwie większościowym. Jak ta niechęć jest okazywana, jakie były jej przejawy wcześniej, jakie są jej przyczyny? Musimy cofnąć się o parę setek lat, by zrozumieć przyczyny takiego stanu rzeczy.

### Trochę historii

Romowie, czyli Cyganie, pojawili się na ziemiach polskich prawdopodobnie już w XIV wieku, a pierwsza pisana wzmianka o nich pochodzi z 1401 roku. Wówczas mówiono o wędrujących ludziach posiadających znakomite zdolności muzyczne i bardzo wprawnych w kowalstwie. Jednak te umiejętności i nomadyczny tryb życia nie przysparzały im chwały, a wręcz przeciwnie: były przyczynami różnych

prześladowań. Polska w tamtych czasach jawiła się jako spokojny azyl, podczas gdy w Europie już rozpoczynały się prześladowania, które znajdowały swoje źródło w stanowionym wówczas prawie. W Królestwie Polskim pierwsze ustawy skierowane przeciwko Cyganom pochodzą z 1557 roku. Zapisano w nich konieczność wypędzenia Cyganów z ziem polskich i uniemożliwienia przybywania ich do Polski z innych krajów, bo wówczas Królestwo Polskie było „ziemią obiecaną” dla Cyganów. Dwadzieścia lat później w Polsce ukazał się kolejny, jeszcze bardziej represyjny akt prawny wymierzony przeciwko Cyganom. Na szczęście, na ziemiach polskich prawo to nie było ściśle przestrzegane, ale w innych krajach Cyganie byli represjonowani z całą mocą. Nomadyczny tryb życia nie przysparzał im zwolenników, chociaż ludność bardzo chętnie korzystała z ich usług. Już wtedy pojawiły się pierwsze próby osiedlenia Cyganów. Były nieudane, bo opór stawiali nie tylko Cyganie, ale również mieszkańcy tych okolic, gdzie chciano ich osiedlać. Jedynie książę Radziwiłł „Panie Kochanku” częściowo wprowadził ten zamiar w życie osiedlając Cyganów w swoich włościach i powierzając im bardzo odpowiedzialne zadanie tresowania niedźwiedzi. To jednak nie zmieniło ogólnego stosunku do Cyganów i wtedy też zrodził się pierwszy, ale jakże brzemienny w skutkach, stereotyp dotyczący tej grupy etnicznej. Już wówczas, zarówno rządzący jak i prości ludzie dostrzegli swego rodzaju umiejętność zdobywania dóbr docze-

snych, a przede wszystkim jedzenia przez niektórych członków tej społeczności, w sposób nie do końca uczciwy. Od razu stworzono odniesienie do całej grupy etnicznej i tak powstał stereotyp mówiący o tym, że każdy Cygan to złodziej. Ta jakże krzywdząca opinia funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Również nomadyczny tryb życia, a także zwyczaje i obyczaje, a przede wszystkim romski kodeks Romanipen, zazdrośnie strzeżone przed nie-Cyganami, czyli Gadziami, były i ciągle są przyczyną wielu konfliktów. Niezrozumienie drugiego człowieka zawsze prowadziło do konfliktu. Nieznajomość kultury, nieznajomość zachowań, nieznajomość wewnętrznego prawa cygańskiego budziło i w wielu przypadkach nadal budzi obawy, a te, najczęściej wyjaśniane bywają z użyciem siły. Tak robili naziści podczas II wojny światowej skazując naród cygański na całkowitą zagładę. Ukute wówczas stereotypy mówiące o tym, że Cyganie i Żydzi to nie-ludzie, ale istoty pośledniego gatunku, w wielu środowiskach, również w Polsce, funkcjonują do dziś.

### Pierwsze symptomy kryzysu

Niechęć do Cyganów w Polsce została spotęgowana w latach sześćdziesiątych, gdy ówczesne władze postanowiły przymusowo osiedlić przedstawicieli tej nacji. Społeczeństwu większościowemu nie podobało się to, że Cyganie otrzymali od rządu mieszkania, że jest dla nich duża pomoc socjalna, podczas gdy biedniejsi

rodowici Polacy nie mogli na taką pomoc liczyć. Drobne konflikty potęgowało samoizolowanie się Cyganów od reszty społeczeństwa, zamykanie się w swoich kręgach. Również przedstawiciele społeczeństwa większościowego nie dążyli do zbratania się z cygańskimi sąsiadami. Tymczasem niektórzy Cyganie korzystając z pomocy państwa zaczęli prowadzić swoje interesy. U wielu z nich zaobserwowano gwałtowny wzrost poziomu życia. Dodatkowo w mediach kolportowano opinie o bezkarności Cyganów. Nasiliło się to w połowie lat siedemdziesiątych, kiedy już były widoczne początki kryzysu ekonomicznego. Taka sytuacja musiała doprowadzić do większego wybuchu. Nastąpiło to w 1976 roku.

### Najpierw Łuków i Kłodawa

W obu tych miastach, 1976 roku, doszło do pobic Cyganów i zniszczenia ich mienia przez członków społeczeństwa większościowego. Nie używam tu terminu „Polacy” dla określenia napastników, bo przecież Cyganie to też Polacy, tyle że narodowości romskiej. Chcąc być poprawnym, powinienem używać w odniesieniu do Cyganów określenia „Romowie”. Zwążywszy, że termin „Romowie” wprowadzono dopiero na Kongresie założycielskim International Romani Union w 1971 roku, na potrzeby tego opracowania do tej pory używałem określenia „Cygany”. Natomiast od tego miejsca, chcąc być w zgodzie z obowiązującą terminologią, będę używał określenia „Rom/Romowie”. A wracając do tematu: zarówno w Łukowie jak i w Kłodawie ten konflikt etniczny miał podłoże ekonomiczne. Przedstawiciele społeczeństwa większościowego byli przekonani, że Romowie bogacą się korzystając z nielegalnych źródeł dochodu. Powszechnie znana była ich niechęć do pracy, a uchylając się od niej – bogacili się. To musiało wzbudzić coś więcej niż niechęć. Ówczesne władze dość nieudolnie próbowały rozwiązać konflikt i Romowie poczuli się bardzo

niepewnie, ciągle wietrzyli zagrożenie ze strony nie-Romów. To powodowało, że wielu Romów postanowiło opuścić Polskę i udać się do krajów, gdzie władze były przychylnie nastawione i udzielały im azylu jako uchodźcom, a tym samym przyznawano im bardzo dużą pomoc socjalną. Najczęściej wybierano Republikę Federalną Niemiec, Szwecję i Holandię. Ci, którzy wyjechali pomagali rodzinom w Polsce i w konsekwencji przyczyniali się do wzrostu poziomu ich życia. To nakręcało zawiść i niechęć w społeczeństwie większościowym i przyczyniało się do wzrostu nastrojów antyromskich, nieuchronnie prowadzących do wybuchu kolejnych, otwartych konfliktów. Powiedzenie, że „Cygany to niebieski ptak, który nie sieje, nie orze, a zbiera” nabrało nowego, bardzo groźnego i brzemiennego w skutkach wymiaru. Dodatkowo, negatywne nastroje w społeczeństwie podsyciała zła sytuacja ekonomiczna i zawirowania polityczne.

### Escalacja zamieszek

Rok 1981 był nie tylko rokiem przełomu politycznego. To także rok dwóch romskich pogromów, jak określa się antyromskie zamieszki do których doszło w Koninie i Oświęcimiu. W Koninie mieszkało wówczas około 70 Romów. Wielu z nich potrafiło znaleźć się w otaczającej rzeczywistości i żyło im się nieźle. Ostatnie dni pierwszej dekady września będą pamiętali do końca swoich dni. To na nich ruszyli przedstawiciele społeczeństwa większościowego obwiniając ich o kryzys, puste półki w sklepach i ogólny marazm. Iskra eskalującą konflikt była bójka młodego Roma z Polakiem. W efekcie romskie majątki zostały spacyfikowane, splądrowane, a oni sami musieli leczyć rany i stłoczenia. Podobne wydarzenia miały miejsce półtora miesiąca później w Oświęcimiu. I tam milicja z trudem obroniła Romów przed linczem. Zaczęło się podobnie, od bójki Roma z Polakiem. Ta zwykła awantura przerodziła się w regularny pogrom. To może

” Kary pozbawienia wolności, grzywny i inne środki przymusu nie odstraszą nikogo. Przeciwnie, prowadzą do odgradzania się murem od najbardziej nienależnie nienawistnego narodu. Tak stało się w Zabrze, gdzie wspólnota mieszkaniowa odgradziła się najprawdziwszym murem od mieszkających w pobliżu Romów. I to niby dla ich dobra.

dziwić i dziwi, bo w Oświęcimiu Romowie utrzymywali ze swoimi sąsiadami poprawne relacje. Dzieci i młodzież obu nacji żyły w zgodzie, rozwijały się przyjaźnie. Do sielanki jeszcze sporo brakowało, ale nikt nie mógł przewidzieć, że prosta burda przerodzi się w otwarty konflikt. Może gdyby uczestnikiem bójki nie był Rom, do takich zdarzeń by nie doszło. Tu jednak spokojni Polacy przerodziли się w oprawców i ruszyli na romskie osiedle. Przez dwa dni demolowali mieszkania cygańskie, ścierali się z broniącą Romów milicją. Wcześniej jednak, pod przewodnictwem brata ówczesnego komendanta Służby Bezpieczeństwa zawiązali komitet na rzecz wypędzenia Romów z Oświęcimia. To pozwala na postawienie hipotezy, że inicjatorami pogromu byli funkcjonariusze SB. Należy też oddać sprawiedliwość milicji, że nie dopuściła do linczu Romów, chociaż można mieć pretensje o to, że potraktowała ten „komitet” jako partnera do rozmów, nie licząc się ze zdaniem samych poszkodowanych, czyli Romów.

” Polacy wzięli srogi odwet na Romach i ich mieniu. Podczas zamieszek zniszczono całkowicie 17 romskich domów, 4 częściowo, zdemolowano też 9 mieszkań. Podczas zamieszek ucierpiało 41 osób, w tym 5 Polaków. Na szczęście, policji udało się opanować zamieszki i nie dopuścić do eskalacji konfliktu.



Fot. Bogusław Linette/Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu/CC BY-SA 3.0 pl/Wikimedia Commons

” Niechęć do Cyganów w Polsce została spętowana w latach sześćdziesiątych, gdy ówczesne władze postanowiły przymusowo osiedlić przedstawicieli tej nacji. Społeczeństwu większościowemu nie podobało się to, że Cyganie otrzymali od rządu mieszkania, że jest dla nich duża pomoc socjalna, podczas gdy biedniejsi rodowici Polacy nie mogli na taką pomoc liczyć. Drobne konflikty potęgowało samoizolowanie się Cyganów od reszty społeczeństwa, zamykanie się w swoich kręgach. Również przedstawiciele społeczeństwa większościowego nie dążyli do zbratania się z cygańskimi sąsiadami.

Oni też zapłacili najwyższą cenę. Po ustaniu zamieszek władze Oświęcimia zaproponowały Romom opuszczenie Oświęcimia i osiedlenia się na terenie wyznaczonego dla nich osiedla pod Bielskiem, czyli de facto zamieszkania w swoistym getcie. Romowie na to nie przystali, więc władze przedstawiły im propozycję nie do odrzucenia. Mianowicie wydano im paszporty, ale uprawniające do przekroczenia granicy tylko w jedną stronę, bez prawa powrotu do Polski. Romowie wyjechali, ostatni 13 grudnia 1981 roku. To rozwiązanie stosowano również w przypadku innych pogromów w Polsce. Media na ten temat milczały, większość społeczeństwa nie miała świadomości, co dzieje się z ich romskimi sąsiadami. Ta niewiedza ma katastrofalne skutki do dziś, a w międzyczasie doprowadziła do jeszcze większych i znacznie groźniejszych zdarzeń.

## Noc Porcelanowa

Mijały lata. Myliłby się ten, kto sądził, że nic złego się nie działo. Dochodziło do incydentów, jednak na znacznie mniejszą skalę niż w Koninie czy Oświęcimiu. Ale, co się odwlecze – to nie uciecze i w myśl tego przysłowia w Mławie doszło do tragicznego zdarzenia, które było impulsem do antyromskich zamieszek. W międzyczasie wewnątrz społeczności romskiej nastąpiło wiele zmian. Ci, którzy mieli wsparcie od rodzin przebywających za granicą, którzy potrafili wykorzystać gospodarkę rynkową, prowadzili dostatnie życie wzbudzając jednocześnie większą wrogość w społeczeństwie większościowym. Wystarczyła iskra, by nastąpił wybuch. Stało się to w 30-tysięcznej Mławie, w której zamieszkiwało około 300 Romów. 23 czerwca 1991 roku doszło tam do wypadku samochodowego, którego sprawcą był siedemnastoletni Rom. W wyniku zdarzenia zostało poszkodowanych dwoje Polaków: przebywający na przepustce dwudziestoletni żołnierz, który w wyniku obrażeń kilka dni po wypadku zmarł i towarzysząca mu siedemnastoletnia dziewczyna, która nie odniosła groźniejszych obrażeń. Sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając poszkodowanym pomocy. Miejscowi Romowie ukrywali sprawcę wypadku, ale po pertraktacjach z policją przekazali go wymiarowi sprawie-



dliwości. Policja natychmiast poinformowała o tym mieszkańców, ale to nie uspokoiło antyromskich nastrojów. Polacy wzięli srogi odwet na Romach i ich mieniu. Podczas zamieszek zniszczono całkowicie 17 romskich domów, 4 częściowo, zdemolowano też 9 mieszkań. Podczas zamieszek ucierpiało 41 osób, w tym 5 Polaków. Na szczęście, policji udało się opanować zamieszki i nie dopuścić do eskalacji konfliktu. A to było możliwe, gdyż na pomoc krzywdzonym Romom przybywały romskie posiłki z różnych stron Polski. Sytuacja wymykała się spod kontroli obu skonfliktowanych społeczności. Na szczęście służby porządkowe stanęły na wysokości zadania wprawdzie trochę późno, ale lepiej niż wcale. Straty oszacowano wówczas na 5 miliardów ówczesnych złotych. Sąd skazał 17 uczestników zająć oraz sprawcę wypadku.

## To nie koniec

W Brzegu po Roma, który pobił się z Polakiem w styczniu 2012 roku przyszło 50 „odwetowców”. Przyniesli ze sobą butelki z benzyną, chcieli „załatwić” sprawę raz a dobrze. Romowie w Brzegu często muszą bronić się przed atakami ze strony większości. Tak było „od zawsze”, czyli od 1964 roku, kiedy w Brzegu przymusowo osiedlono cygański tabor. Według antyfaszystowskiego Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” do napaści na Romów dochodzi od lat. Zanotowano m.in. rok 1998 – atak na Romów przy ul. Stare Koszary, w 2000 roku atak kamieniami i butelkami z benzyną na romskie baraki przy ul. Konopnickiej. W efekcie tych zdarzeń kilkunastu Romów poprosiło o azyl w Wielkiej Brytanii. Takich zdarzeń było jeszcze kilka. Nie w każdym przypadku interweniowała policja. Po wydarzeniach styczniowych zatrzymano osiem osób, otrzymali wyroki w zawieszeniu.

Łuków, Kłodawa, Oświęcim, Mława i Brzeg to nie jedyne miejsca, w których dochodziło do wystąpień antyromskich. Na dobrą sprawę, wszędzie tam, gdzie mieszkają większe grupy Romów dochodzi do różnych zdarzeń. Tworzone są nawet organizacje antyromskie, jak np. w Andrychowie, gdzie powstał Andrychowski Ruch Antyromski wskazujący Romów jako „największy problem miasta”. Ruch ten znalazł duże poparcie wśród mieszkańców miasta. W Andrychowie stworzono nawet coś

na wzór antyromskiej straży obywatelskiej. Stworzyli ją kibice miejscowego klubu piłkarskiego przy wsparciu młodzieżowych organizacji nacjonalistycznych. Zaczęło się od bojki pomiędzy młodymi Polakami a Romami, a konsekwencje dotknęły wszystkich i trwały ponad dwa lata. Dwa lata temu w Jaśle 30 mężczyzn w kominiarkach postanowiło wymierzyć sprawiedliwość dwóm młodym Romom. Co rozumieli pod pojęciem „sprawiedliwość” nie wyjaśnili, ale bili i kopali Romów na oczach ich dzieci. Wykrzykiwali przy tym, że są „łowcami Cyganów”, że „zabiją ich wszystkich”. To tylko niektóre przykłady tzw. pogromów romskich, a można jeszcze wskazać na zdarzenia w takich miejscowościach jak Łódź, Gorzowski Wielkopolski, Poznań czy Gdańsk. Wszędzie miały podłoże rasistowskie. Wszystkie świadczą o ogromnym ładunku negatywnych emocji tkwiących w społeczeństwie. Ich wybuch można było obserwować w ubiegłym roku w Zabrze, gdzie dwukrotnie dochodziło do ataków na Romów. Najgroźniej było 31 marca w centrum Zabrze grupa pseudokibiców zaatakowała mieszkających tam Romów. Napastnicy, to znani policji mężczyźni, którzy wcześniej przysli pod zabrzański areszt, by odśpiewaniem „sto lat” wesprzeć osadzonego tam kolegę. Śpiew nie ostudził emocji mężczyzn, którzy postanowili „wyżyć się” na mieszkających w pobliżu Romach. W efekcie dwie osoby zostały ranne, a dwunastu napastników zostało zatrzymanych. Grozi im do 3 lat więzienia.

## Potrzebna jest edukacja

Kary pozbawienia wolności, grzywny i inne środki przymusu nie odstraszają nikogo. Przeciwnie, prowadzą do odgradzania się murem od najbardziej nielubianego narodu. Tak stało się w Zabrze, gdzie wspólnota mieszkaniowa odgrodziła się najprawdziwszym murem od mieszkających w pobliżu Romów. I to niby dla ich dobra. Mur uniemożliwia nawet przejście przez posesję. Taka segregacja rasowa to czysty rasizm w majestacie prawa!

– *Nigdy nie wiemy, co nas może spotkać w przyszłości* – twierdzi psychoterapeuta Marcin Bańka z EKO Szkoły Życia w Wandzinie. – *Obawy przed nieznanym, obawy przed ewentualnymi niepowodzeniami rodzą lęk i agresję.*

*W mniemaniu wielu agresja jest swego rodzaju „lekarstwem” na wszelkie zło, które może nas spotkać, które niesie nieznaną. A Romów przecież nie znamy, mało tego, w większości nie chcemy ich poznawać. Nie chcemy ich rozumieć, wolimy się od nich odgradzać murem niechęci, czasem murem nienawiści, a nawet prawdziwym murem z cegieł. Indywidualnie ominiemy ich „szerokim łukiem”, zjeździemy im z drogi. W grupie wygląda to inaczej. Szczególnie wówczas, gdy grupę dotknie jakieś niepowodzenie. Wtedy potrzebny jest „kozioł ofiarny”, a tym „kozioł” będzie ktoś, kto jest blisko i kogo się boimy. W grupie wystarczy jedna iskra, by wywołać pożar. Takim „pożarem” może być napad na kogoś, kto – w naszym mniemaniu – ponosi lub może ponosić winę za nasze niepowodzenia. W tym przypadku zadziała psychologia tłumu: jeden krzyknie, pozostali powtórzą. W takiej sytuacji ludzie, którzy w tzw. normalnych warunkach nie skrzywdzą muchy, zmieniają się diametralnie. Zaczynają przestrzegać norm obowiązujących w grupie, a jeżeli ktoś krzyknie „bij Cygana” to to stanie się normą w danej chwili i członkowie grupy będą się do niej stosować. Wydaje się, że w przypadku Romów, na powstawanie takich zdarzeń decydujący wpływ mają powtarzane od setek lat stereotypy. Niestety, dla wielu są one prawdą materialną i myślą, że minie jeszcze wiele lat zanim ulegną zmianie. Uważam też, że część winy leży również po stronie Romów, którzy nie zawsze potrafią znaleźć się w określonej sytuacji. Społeczeństwo większościowe też wymaga edukacji...*

Psychoterapeuta słusznie zauważa, że potrzebna jest edukacja społeczeństwa w tym zakresie. Żaden akt prawny, żaden zakaz nie spowoduje tego, co prowadzone systematycznie uświadamianie, że Romowie to tacy sami ludzie jak społeczeństwo większościowe. Ta edukacja powinna być prowadzona od najmłodszych lat, bo czym skorupka za młodu... Takie działania podejmuje Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku realizując projekt Integracyjne spotkania z kulturą romską. W ramach projektu szczecińska młodzież poznaje tradycje i zwyczaje Romów. Efekty przyjdą za kilka lat, ale warto czekać.

Ryszard Bańka

# Promocja religii i historii służy pojednaniu

Publikacje naukowe lub paradokumentalne nie znajdują zbyt wielu czytelników. Nie trafiają do księgarskich witryn, nie są szeroko reklamowane, bo zazwyczaj już ich wydanie skonsumowało cały budżet. Zainteresowanie jedynie budzą wśród naukowców, a także studentów i osób pasjonujących się daną dziedziną. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku jest wydawcą wielu publikacji dokumentujących historię bądź kulturę Romów. Są to całe serie wydawnicze jak np. „Romowie wczoraj i dziś”, pojedyncze publikacje, a także dwumiesięcznik „Romano Atmo”. Publikacje te najczęściej trafiają do bibliotek i wyselekcjonowanej grupy indywidualnych osób.

Andrzej Sochaj

Fot. Centralna Biblioteka  
im. Josepha von Eichendorffa

**N**ie wszystkie biblioteki wiedzą o tych publikacjach, nie wszyscy zainteresowani są obeznani, gdzie można te publikacje znaleźć. Jednym z elementów ich upowszechniania jest promocja poprzez spotkania autorskie w bibliotekach i na uczelniach. 9 maja 2018 roku w takim spotkaniu na Śląsku Opolskim uczestniczył Andrzej Sochaj, zastępca dyrektora Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu, autor kilku publikacji o tematyce romskiej wydanych przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku.

## Opole

Spotkanie odbyło się w Polsko-Niemieckim Centrum Bibliotek, Mediów, Kultury i Badań Naukowych, a konkretnie w Centralnej Bibliotece im. Josepha von Eichendorffa przy diecezji opolskiej. Zaproszenie dla Związku Romów Polskich wystosował ks. dr Piotr Tarlinski, dyrektor Centralnej Biblioteki i zarazem wikariusz biskupi ds. mniejszości narodowych i etnicznych diecezji opolskiej.

Prelekcja wzbogacona była pokazem multimedialnym. Podczas spotkania w opolskiej bibliotece prelegent przedstawił przede wszystkim

swoje publikacje. Na początku omówił opracowanie pt.: „Wielka wędrówka – wielki postój (50-lecie przymusowej akcji osiedleńczej Romów w Polsce), ze szczególnym uwzględnieniem zagłady Romów i Sinty w okresie II wojny światowej oraz przymusowej akcji osiedleńczej Romów dokonanej przez władze Polski Ludowej, która miała miejsce ponad pół wieku temu. Kolejną pozycją, która wzbudziła największe zainteresowanie był „Romski modlitewnik i śpiewnik”. To zainteresowanie jest szczególnie uzasadnione tym, że promocja odbywała się w środowisku mocno związanym z opolską kurią biskupią reprezentowaną przez gospodarza miejsca. Prelegent szczegółowo opowiedział historię jego powstania i przedstawił cele, które chciał osiągnąć dzięki temu opracowaniu.

Równie duże zainteresowanie wzbudziła publikacja „Zagłada Romów i Sinty w byłym pierwszym niemieckim nazistowskim obozie zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w czasie II wojny światowej (1941-1945)”. Tu warto wspomnieć, że Polsko-Niemieckim Centrum Bibliotek, Mediów, Kultury i Badań Naukowych, w skład którego wchodzi Centralna Biblioteka, ma w swoim statucie zapis mówiący o konieczności podejmowania wszechstronnych działań na rzecz integracji społecznej i pojednania, ze szczegól-

nym uwzględnieniem mniejszości etnicznych i narodowych, w tym mniejszości niemieckiej i romskiej. Książka Andrzeja Sochaja o tragedii Romów w Kulmhof, która została wydana również w języku niemieckim pod tytułem: „Die Vernichtung von Sinti und Roma im ehemaligen, ersten, deutschen, nationalsozialistischen Vernichtungslager Kulmhof in Chełmno nad Nerem während des zweiten Weltkriegs (1941-1945)”, znakomicie wyczerpuje ten punkt statutu, bo jest dążeniem do prawdy, a prawdziwe pojednanie może nastąpić tylko wówczas, gdy jego podstawą będzie prawda. Uczestniczący w spotkaniu byli zainteresowani tematyką poruszaną w dwumiesięczniku „Romano Atmo”. Byli zaskoczeni nie tylko zakresem publikacji, ale również pod wrażeniem jakości technicznej wydawnictwa. Aby mogli dokładniej zgłębić ten temat prelegent przekazał do indywidualnych studiów po co najmniej jednym egzemplarzu pisma. Również zasoby biblioteczne wzbogaciły się o wszystkie publikacje, które były prezentowane podczas spotkania.

## Kamień Śląski

Druga część spotkania miała miejsce w Kamieniu Śląskim, gdzie przebywa twórca Centralnej Biblioteki,



biskup senior diecezji opolskiej, arcybiskup Alfons Nossol. Ksiądz biskup otrzymał od prelegenta wydane przez Związek Romów Polskich publikacje, w tym „Romski modlitewnik i śpiewnik”. W Kamieniu Śląskim, w zamku, znajduje się Sanktuarium św. Jacka, patrona diecezji. Św. Jacek pochodził z rodu Odrowążów, niegdyś właściciele Kamienia Śląskiego. Tu się urodził i tu jego kult jest najsilniejszy.

## Góra świętej Anny

Tego dnia wieczorem ks. Piotr Tarlinski umożliwił Andrzejowi Sochajowi odwiedzenie jeszcze jednego, bardzo ważnego miejsca w diecezji opolskiej, czyli Góry świętej Anny. Sanktuarium na Górze św. Anny, które św. Jan Paweł II nazwał Górą Modlitwy i Nadziei, od niepamiętnych czasów jest głównym miejscem pątniczym Śląska Opolskiego. W sanktuarium rozwinięty jest kult św. Anny, kult maryjny oraz Męki Pańskiej. W ostatnich latach pielgrzymuje tu ok. 400 tys. osób rocznie.

Góra, a właściwie wysokie wzgórze, w przeszłości określana była jako Góra Chełmska, Góra św. Jerzego, a także jako Góra św. Jakuba. I od niepamiętnych czasów na górze rozwijał się kult św. Anny, matki Maryi, Matki Bożej. W zespole klasztorno-kalwaryjskim na

szczytce znajduje się słynąca z łask figurka św. Anny Samotrzeciej. Nie jest znane pochodzenie figurki. Według legendy, pozostawił ją tu wracający z wojny książę hiszpański, który miał też wybudować kościół. Wyrzeźbiona z jednego kawałka lipowego drewna figurka pochodzi z II połowy XV wieku. Przedstawia starszą kobietę trzymającą dwoje dzieci: na lewym ramieniu swoją córkę, Marię, matkę Jezusa, a na prawym ramieniu swego wnuka Jezusa. Według legendy, wewnątrz figury znajdują się relikwie św. Anny.

Wizerunek określa się mianem św. Anna Samotrzecia. Staropolskie słowo „samotrzecia” lub „samotrzcę” oznacza: we troje. Przydomek ten św. Anna zyskała dzięki temu, że zwykle tak właśnie się ukazywała – z Dzieciątkiem Jezus oraz małą Maryją. Św. Anna odgrywa dominującą rolę. Jest postacią największą i ukazaną centralnie. Stojąc, eksponuje na swoich ramionach Chrystusa i Maryję. Św. Anna trzymając na swoich ramionach wnuka i córkę jest dla nich tronem. Ukazuje się ona jako tło wizerunków Chrystusa i Jego matki. Św. Anna schodzi na dalszy plan całego układu rzeźbiarskiego, dając pierwszeństwo swojemu wnukowi i córce. Postać Jezusa jest większa od Maryi. Koronacja cudownej figury św. Anny Samotrzeciej odbyła się 14 września 1910 roku

przez biskupa wrocławskiego Karola Augustyna.

Sanktuarium, którym opiekują się Bracia Mniejsi Franciszkanie, od wielu lat odwiedzają Romowie z Dolnego Śląska i Opolszczyzny razem z innymi przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych. Od 1981 roku, w jedną z niedziel czerwca, z inicjatywy biskupa pomocniczego Antoniego Adamiuka odbywa się pielgrzymka, która gromadziła ludność romską zamieszkałą na terenie diecezji opolskiej. Po raz pierwszy pielgrzymka Romów odbyła się w niedzielę uroczystości Trójcy Przenajświętszej 14 czerwca 1981 roku. 21 czerwca 1983 roku Górę św. Anny odwiedził papież św. Jan Paweł II (1978-2005). Podczas Mszy św., w procesji z damami w czasie tej pielgrzymki wzięła m.in. udział przedstawicielka ludu Romów.

Od 1996 roku Romowie biorą udział w pielgrzymce mniejszości narodowych i etnicznych. Od tego roku tradycyjnie pielgrzymka mniejszości narodowych i etnicznych odbywa się na początku czerwca; a dokładnie w pierwszą niedzielę czerwca. Pielgrzymka ma również charakter swobodnego festynu folkloru cygańskiego. Wielu z nich bowiem jest ubranych w ludowe cygańskie stroje. Zazwyczaj uczestniczy w niej około 500 Romów. Największe grupy przybywają z Prudnika, Głubczyc i Kędzierzyna Koźła. W 1996 roku w czasie pielgrzymki czytania mszalne były w trzech językach: niemieckim, polskim i w języku romani (romskim), zaś Ewangelię odczytano aż w pięciu językach: dodatkowo w językach czeskim i ukraińskim.

Romowie przybywają na Górę św. Anny, aby prosić dobrego Boga za wstawiennictwem i razem z Maryją, Matką Bożą i św. Anną oraz swoimi patronami bł. Zefirynelem Giménezem Malla i bł. Emilią Fernández Rodríguez de Cortés o Jego błogosławieństwo i wszelkie potrzebne łaski dla nich i dla ich rodzin na każdy dzień ich ziemskiego, doczesnego pielgrzymowania drogą świętości oraz o to, ażeby lud Romów mógł nadal pielęgnować swoją wiarę i kulturę.

Od wielu lat Góra św. Anny pełni m.in. ważną rolę góry pojednania. Pojednania nie tylko człowieka z Bogiem, ale także pojednania między: Polakami a Niemcami, dawnymi i obecnymi mieszkańcami Opolszczyzny, żyjącymi tu na co dzień ludźmi o różnej przynależności narodowej, etnicznej i kulturowej.

# Promocja pał religia i historia

## KEREŁ POJEDNANIO



Manusia na den apre but publikacji syklakirde. Dasave pustika nani zorałes promowana dre księgarni, nani ten bary kampania reklamowo, pełde dova kaj często ceło budżeto dział już pe łengro vydypen. Najbutedyr interesynen pes łenca syklakirde manusia, studenty i pasjonaty dre dano dziedina. Romano Związek Szczecinkostyr vydyja but pustika pał historia i kultura Romengry. Na tylko butedyr syr deś pustika seriatyr „Roma dadyves i tajsia” czy gazeta „Romano Atmo” savi vydział 2006 bersiestyr, ale i vavir pustika, adzia syr pał przykłado „Siłate cierhenia”, savi čhindzia Karol Gierliński. Pustika dała najczęstedyr dzian ke vavirchane biblioteki i ke manusia kaj załen pes romane tyknedyr nacjasa.

Jednak na sare biblioteki dzinen kaj dasave publikacji isy vydynne, na sare manusia kaj interesynen pes romane nacjasa dzinen syr i kaj možna dasave pustika te rakheł. Jekh sposobu maškre vavir, kaj te rozphenel pał da pustika, isy promocja pełde rakhibena autorska dre bublioteki i pe studii. Dre dyves 9 majo 2018 berś isy kerdo davo rakhiben dre Śląsk Opolski, kaj Andrzej Sochaj, vicedyrektor dre Romano Instytutu, rakcia pes manusiencia kaj te ophenel pał pustika save čhindzia romane nacjatyr, vydynne pełde Romano Związek Szczecinkostyr.

### Opole

Rakhiben isy kerdo dre Polsko-Sasytko Centrum pał Biblioteki, Media, Kultura i Badani Syklakirybnytko, a konkretnie dre Centralno Biblioteka pał łav Joseph von Eichendorff paś diecezja opolsko. Romano Związek Szczecinkostyr zamangdzia adoj rasiaj dr Piotr Tarlinski, dyrektor dre Centralno Biblioteka i wikariuszo biskupskro pał tyknedyr nacji i etnikane dre diecezja opolsko.

Dre prelekcja isy też sykady specjalnie kerdy pe da okazja prezentacja multimedialno. Prelegento przethodzia

peskre pustika pał romani tematyka – jekhto: „Baro drom – baro terdzipe (50 berś pošli akcja osiedleńczo pe zor Romen dre Polska)”. Paś temato akcja osiedleńczo dre PRL, na sposób isy te na ophenel dofestyr, so kerelys pes romane nacjasa dre II svetytko maryben. Vicedyrektor zorałes ophendzia pał ciaciuni i dukhani historia Romengry dre maryben, pał plano nazistengro kaj te vymareł ceło romani nacja. Dałe tematostyr trzeba te phenel zawsze i wszędzie adoj kaj isy rakiryben pał romani historia, pełde doava kaj Holokausto Romengro isy save ceła desia bersia pominiakirde dre rakiryben historyczno, i isy ceło ciro pominiakirde dre dzinipen społeczno.

Vavir pustik savi sykadzia Andrzej Sochaj isy „Romano modlitewniko i śpiewniko”. Adaj zainteresowanie manusiengro save javne pe rakhiben isy naturalno, pełde dova kaj promocja isy kerdy maškre manusiendyr save związane isy zorałes opolsko kuriasa biskupskre, savi reprezentynelys adoj gospodarzo do śtetoskro. Prelegento szczegółonca ophendzia syr kerelys da pustik i rakirełys save celi isy łes dre dumanio, kaj te javen spełniona pełde da pustik.

Baro zainteresowanie isy też paś sykaiben pustik „Zagłada Romengry i Sinti dre jekhto sasytko nazistowsko łagro zamarybnytko Kulmhof dre Chełmno paś Ner dre II svetytko ma-

ryben (1941-1945)”. Adaj trzeba te phenel kaj dre statuto Polsko-Sasytko Centrum pał Biblioteki, Media, Kultura i Badani Syklakirybnytko, dre savo isy Centralno Biblioteka, isy začinipen pał vavirchane działani pał integracja społeczno i pojednanio, pał baro uwzględnienie tyknedyr nacji i etnikane, dre dava tyknedyr sasytko i romani nacja. Promocja pał daja pustik – savi vydyni isy też dre sasytko čhib „Die Vernichtung von Sinti und Roma im ehemaligen, ersten, deutschen, nationalsozialistischen Vernichtungslager Kulmhof in Chełmno nad Nerem während des zweiten Weltkrieges (1941-1945)” – właśnie adoj dre dova śteto, isy spełnienie do punkto dre statuso. Sykaiben do dukhani historia adoj isy dążenie ke ciacipen, a ciaciuno pojednanio moginel te zadział tylko syr łeskry podstawa javeła oparta pe ciacipen.

Manusia isy tez zorałes zaskoczona bare poziomosa save przethovel pesa duječhonytko gazeta romani „Romano Atmo”. Zaskoczyn dzia łen na tylko kicy vavirchane tematy isy adoj poruszana, ale też i dova syr siukar vydychał gazeta techniczne rygatyr. Vicedyrektor rozdyja sare manusienge vavirchane numery „Romano Atmo”, a jone frejdaso parykireny pał dova kaj moginen te zarykireł peske gazety, kaj te pryćkiren jeszcze fededyr temato pał romani tyknedyr nacja. Biblioteka też doreścia dre prezento ke peskre zbiory

sare publikacji save przethovetys pe do rakhiben vicedyrektoro dre Romano Instytuto.

## Kamienio Śląsko

Dujto kotyr rakhibnaskro isys kerdo dre Kamienio Śląsko, kaj isy manuś savo kerdzia Centralno Biblioteka, biskupo senioro dre diecezja opolsko, arcybiskupo Alfons Nossol. Rasiaj biskupo też doreścia prelegentostyr pustika vydyne pełde Romano Związko Szczecinkostyr, a najbutedyr siarefys pes pał egzemplarzo „Romano modlitewniko i śpiewniko”. Dre Kamienio Śląsko, dre zamko, isy Sanktuarium św. Jacka, savo isy patrono da diecezjakro. Św. Jacek podziałys rodostyr Odrowąż, save kiedys isys właścicieli Kamienio Śląsko. Adaj łocija i adaj łeskro kulto isy najzorałedyr.

## Berga święte Annakry

Dre do samo dyves, belvele rasiaj Piotr Tarlinski zalija Andrzejos Sochajos ke jeszcze jekh but ważno śteto dre diecezja opolsko – Berga święte Annakry. Sanktuarium pe Berga święte Annakry, savo św. Jan Paweł II khardzia Berga pał Modlitwa i Nadziejia, bare bersiendyr isy śteto dre Śląsk Opolski ke savo javen khangeritka phiribena. Dre ostatnia bersia javen adaj 400 tys. manusia dre berś.

Berga daja dre przeszłość khardy isys but vavirchanes: Berga Chełmska,

Berga św. Jerzego, Berga św. Jakuba. Bare bersiendyr pe berga rozbariołys kulto św. Annakro, Maryjakre dakro –Devteskre Dakry. Dre klasztoro pe berga isy figurka św. Annakry Samotrzecia. Nani dzindło karyk da figurka pes lija, kon ła kerdzia. Legenda phenet kaj mekcia ła adoj księżę hiszpańsko, savo rysiołys marybnatyr. Phenet pes też kaj wybudyndzia jof adoj khangeri. Wyrzeźbiono jekhe kotyrestyr lipakre kaśtetstyr figurka isy dujte phasiestyr XV centurostyr. Isy dava phuredyr dziu-vli, savi rykireł duje ćhavoren: dre zervo vaś peskre ćhajoria Maria – Devteskre Da, a dre ciacio peskre wnukos – Jezusos. Legenda phenet kaj dre figurka isy garude relikwii św. Annakre.

Wizerunko manusia kharde św. Anna Samotrzecia. Phurano polsko łav „samotrzecia” znacznety: „dre tryndendyr”. Kharyben dava św. Annake dyne adzia, pełde dava kaj najczęstedyr adzia właśnie pes sykavełys manusienge – Jezusosa syr ćhavoro i tykne Maryjasa. Św. Anna isy dre do wizerunko najbaredyr. Sykady isy pe wprost, centralnie, syr isy terdy i sykaveł Chrystusos i Maryja, saven rykireł pe vasta. Św. Anna syr rykireł pe vasta peskre wnukos i ćha, isy łenge joj adzia syr trono. Sykady isy adzia syr tło Jezusoske i Łeskre Dake – isy pe duredyr plano cełe rzeźbakro, pełde dova pe jekhto plano isy takro wnuko i ćhaj. Postać Jezusoskry isy baredyr syr Maryjakry. Koronacja cudowne figurakry św. Annakry Samotrzecia isys kerdy dre 14 wrześnio 1910 berś pełde wrocławsko biskupo Karol Augustyn.

Ke Sanktuarium pe Berga św. Annakry, savesa opiekinen pes Pszała Tyknedyr Franciszkany, bute bersiendyr javen Roma Dolne Śląskostyr i Opolszczynatyr, ale i manusia vavir tyknedyr nacjendyr i etnikane kaj isy dre Polska. 1981 bersiestyr, pał inicjatywa pomocnicze biskuposkry kaj khareł pes Antoni Adamiuk, kurkes dre czerwco isy adoj kerdo khangeritko phiryben, pe savo javen Roma bešte dre śtety kaj isy diecezja opolsko. Jekhto moło khangeritko phiryben Romengro isys adoj kurkes pał uroczystość Trójca Przenajświętszo dre dyves 14 czerwco 1981 berś. Duj berś pošli dova, dre dyves 21 czerwco 1983 berś Berga św. Annakry odwiedzindzia papiežo św. Jan Paweł II (1978-2005). Pe Msza św. i pe procesja darenca pe khangeritko phiryben isy vykendyni manuśni romane nacjaty.

1996 bersiestyr Roma javen adoj pe khangeritko phiryben tyknedyr nacjenge i etnikane. Dołe bersiestyr khangeritko phiryben tyknedyr nacjenge i etnikane kerdy isy zawsze dre jekhto kurko czerwco. So berś javen adoj saveś 500 Roma. Najbutedyr Prudnikostyr, Głubczycendyr i Kędzierzynatyr Koźle. Dre 1996 berś pe khangeritko phiryben mszalna przedypena apre isys dre tryn ćhibia: sasytkes, romane i dre polsko ćhib, a Ewangelia denys apre aż dre panć ćhibia, oprócz dołendyr, jeszcze dre czesko i ukraińsko ćhib.

Roma javen pe Berga św. Annakry kaj te mangeł Devtes, Devteskre Da, św. Anna i romane patronen bł. Zefiryn Giménez Malla i bł. Emilia Fernández Rodríguez de Cortés pał Łeskro błogosławieństwo i sare potrzebna łaski łenge i łengre semencenge pe sare dyvesa dre łengro dzipen, pał bacht i sastypen, i pał dava kaj Roma te javen ceło ciro Romenca dre peskro paciaben i tradycja romani.

Bersiendyr Berga św. Annakry isy berga pał pojednanio. Pojedniano na tylko manusieskro Devtesa, ale też pał pojednanio maśkre Polakendyr i Sasendyr, phurane i dadyvesune manusia save bešte isy pe Opolszczyna, maśkre dzide adoj pe so dyves manusia pał vavirchani nacja, etnikani i kultura.

łum. Ania Peretka

Fot. Centralna Biblioteka im. Josepha von Eichendorffa



# Globalizacja

Romowie są grupą etniczną, która jako jedna z nielicznych w Europie wywodzi się z Azji, a dokładniej z północnych Indii. Jak mówi legenda romska podążali za zachodzącym słońcem, więc kierowali się zawsze na zachód, co doprowadziło ich do Europy. Pojawili się w Europie jakieś 6-7 wieków temu. Po przekroczeniu cieśniny Bosfor najpierw wędrowali po obszarach Półwyspu Bałkańskiego, skąd rozprzestrzenili się na całą Europę, praktycznie aż do Hiszpanii. Współcześnie największe skupiska Romów znajdują się w Bułgarii, Rumunii, na Słowacji, i w Czechach.

**T**radycyjnym stylem życia Romów była nieustanna wędrówka, nie przywiązywanie się do żadnego miejsca i życie w małej wspólnotce jaką stanowił jeden tabor. Efektem przyjęcia takiego sposobu życia był brak potrzeby stworzenia własnej państwowości, która zawsze opiera się o określone terytorium i władzę, sprawującą nad nim kontrolę. Romowie, pomimo tego, że ich liczba w Europie wynosi od kilku do kilkunastu milionów (według różnych źródeł i szacunków), nie stworzyli własnego państwa, lub choćby swojej „małej ojczyzny”.

Inną konsekwencją wędrowniczego stylu życia było zawężenie możliwości zarobkowania do handlu oraz drobnej produkcji rzemieślniczej. Ograniczone możliwości zarobkowania, brak własnej ziemi spowodowały, że Romowie dość szybko stali się jedną z uboższych grup społecznych na kontynencie. Podczas wędrówek Romów dość często dochodziło do konfliktów z miejscową ludnością na tle korzystania z pastwiska czy pobierania drewna na opał z lasu. Sytuacje te spowodowały, że we wszystkich nacjach kontynentu ukształtował się negatywny obraz Romów, co znajduje odzwierciedlenie w określeniu – Cyganie. W języku polskim potoczne określenie „ocyganiec” oznacza po prostu „oszucać”.

Negatywny obraz Romów został dodatkowo wzmocniony przez dużą

odmienność kulturową. Romowie posługują się własnym językiem (obecnie w kilku odmianach), mają specyficzne ubiory, tradycje, obyczaje. Ponadto wyraźnie odróżniają się od społeczeństw większościowych ciemniejszą karnacją i kruczymi włosami. Ogromne znaczenie dla każdego Roma ma jego rodzina, w której znajduje wsparcie, schronienie i zachowuje swoją tożsamość. Rodzina jest twierdzą, która umożliwia dawniej i umożliwia obecnie przetrwanie w bardzo niesprzyjającym czasie wręcz wrogim otoczeniu.

Współcześnie bardzo niewielki odsetek Romów kontynuuje wędrowniczy tryb życia. Większość osiadała na terenach podmiejskich lub wiejskich, ale ich status społeczny i ekonomiczny jest niski. W większości Romowie są osobami bezrobotnymi, a ich niski poziom wykształcenia, słabe posługiwanie się językiem narodowym i słaba znajomość kultury narodowej powodują, że są grupą bardzo biedną. Niektórzy Romowie trudnią się żebractwem lub żyją wyłącznie z zasiłków z pomocy społecznej, co tylko pogłębia dotychczasowy niekorzystny i stereotypowy sposób ich postrzegania przez społeczeństwo większościowe. Także postawa samych Romów, którzy szczerze zamykają się w swoich małych, rodzinnych społecznościach, nie sprzyja integracji z lokalnym środowiskiem.

Powstają pytania: jaka jest przyszłość Romów? W jaki sposób Romowie poradzą sobie z nieuchronnymi

zmianami związanym z powszechną globalizacją? Czy globalizacja jest dla nich szansą czy zagrożeniem? Aby odpowiedzieć na powyższe pytania trzeba najpierw zapoznać się bliżej ze zjawiskiem globalizacji. Globalizacja, według bardzo trafnej definicji angielskiego socjologa Rolanda Robertsona, to „zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym”. Globalizacja to pojęcie ujmowane dwojako – jako zjawisko kulturowe i ekonomiczne.

W ujęciu ekonomicznym globalizacja to proces coraz bliższego, realnego scalania gospodarek narodowych, przejawiającego się w dynamicznym wzroście obrotów handlowych, międzynarodowych przepływów kapitałowych i usługowych oraz rosnącej tendencji do traktowania całego świata jako rynku zbytu przez coraz większą liczbę przedsiębiorstw. Globalizacja przejawia się zatem umiędzynarodowieniem działalności gospodarczej oraz scalaniem gospodarek narodowych w ramach jednolitej gospodarki światowej. Rynek światowy przestaje być zbiorem rynków narodowych i międzynarodowych, stając się raczej globalnym rynkiem poszczególnych produktów. W konsekwencji, kraje i ich władze gospodarcze tracą na znaczeniu, a zyskują firmy wielonarodowe, coraz mniej poddające się zewnętrznej kontroli, w tym kontroli narodowych władz publicznych.

W ujęciu kulturowym globalizacja przejawia się przenikaniem się kultur, zmianami w ruchliwości społecznej,

# a Romowie



*W przypadku kulturowych aspektów globalizacji, sytuacja Romów wydaje się nieco lepsza. (...) Zachowanie kultury i tożsamości romskiej zapobiega unifikacji ich kultury w skali globalnej i stanowi pewną wartość społeczną.*



w tworzeniu się wspólnej kultury masowej, czemu sprzyjają nowoczesne systemy komunikacji i telekomunikacji. Według socjologa Piotra Sztompki: „globalizacja to proces zagęszczania i intensyfikowania się powiązań i zależności ekonomicznych, finansowych, politycznych, militarnych, kulturowych, ideologicznych między społecznościami ludzkimi, co prowadzi do uniformizacji świata w tych wszystkich zakresach i odzwierciedla się w pojawieniu się więzi społecznych, solidarności i tożsamości w skali ponadlokalnej i ponadnarodowej”.

Oznacza to, że tworzy się kultura ogólnooświatowa, która jest kreowana głównie przez rozwój komunikacji masowej. Według socjolożki Antoniny Kłoskowskiej pod pojęciem kultury masowej rozumie się zjawiska przekazywania identycznych treści wielkim masom odbiorców, które jednocześnie dotyczą jednolitych form: zabawowej i rozrywkowej.

Współczesny proces globalizacji wynika głównie z możliwości jakie stwarzają nowe media, a zwłaszcza media elektroniczne takie jak Internet. Zdaniem Manuela Castellsa – wybitnego hiszpańskiego socjologa, współcześnie mamy do czynienia ze swojego rodzaju rewolucją technologiczną, podobną do tej jak nastąpiła w XVIII wieku i nazywana była uprzemysłowieniem. Współczesna cyberrewolucja rozpoczęła się w latach 70. XX wieku wraz z pierwszymi praktycznymi zastosowaniami Inter-

netu. Ten niesłychany rozwój technik komunikacji na odległość spowodował zmiany w społeczeństwie, które wciąż trwają i tworzą nowy rodzaj społeczeństwa – społeczeństwa sieci, przez niektórych nazywanego także społeczeństwem informacyjnym. Według Magdaleny Frymus do pozytywnych zjawisk spowodowanych globalizacją można zaliczyć:

- rozpowszechnianie reguł demokracji w świecie,
- likwidowanie barier wymiany gospodarczej i barier w handlu,
- zwiększanie postępu technicznego i rozprzestrzenianie innowacji,
- wzrost inwestycji zagranicznych i transferu kapitału, co stwarza miejsca pracy w krajach rozwijających się,
- poprawa warunków pracy poprzez standaryzację,
- zwiększenie efektów ekonomicznych firm – efekt globalizacji, co obniża koszty produkcji, sprzyja poprawie jakości życia,
- zwiększanie świadomości ekologicznej,
- szacunek dla praw ludzkich i dążenie do pokoju,
- zmniejszanie analfabetyzmu w wybranych krajach,
- wydłużanie przeciętnego wieku życia,
- wzrost tolerancji kulturowej, co niestety nie dotyczy większości państw islamskich.

Rozpatrzmy teraz jaki wpływ będzie miała globalizacja na Romów w sensie ekonomicznym oraz kulturowo-społecznym. Skorzystanie przez

Romów z możliwości zarobkowania oraz robienia kariery w przedsiębiorstwach międzynarodowych wydaje się jeszcze bardziej trudne niż zatrudnienie w małej firmie lokalnej. W dużych koncernach panuje atmosfera stałej rywalizacji i mieszania się różnych kultur, do czego z całą pewnością Romowie nie są przygotowani. Ponadto w takich dużych podmiotach z powiązaniem globalnymi wymagana jest nie tylko dobra znajomość własnego języka narodowego, ale także co najmniej jednego języka międzynarodowego, a zwłaszcza języka angielskiego.

Według V. Raportu dotyczącego sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego, w Polsce tylko nieco ponad 2 proc. Romów posiada wyższe wykształcenia, najmniej ze wszystkich mniejszości. Średnie wykształcenie posiada niespełna 7 proc. Romów, niższe niż średnie ma 82 proc. Romów. W V. Raporcie napisano, że „...mniejszość ta jest bez wątpienia jedyną mniejszością, w której problemy edukacyjne są widocznym i palącym problemem. Instytucje państwowe wraz z władzami samorządowymi oraz organizacjami społeczności romskiej zauważają ten problem i podejmują liczne działania mające na celu podwyższenie poziomu edukacji...”.

Ogólnie niski poziom wykształcenia ogranicza także możliwości pracy w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji takich jak inżynier, lekarz czy robotnik wykwalifikowany. Także sami

Romowie silnie osadzeni we własnych regułach społecznych nazywanych Romanipen nie powinni wykonywać takich zawodów jak lekarz, policjant czy sprzątac ulic.

Skutkiem braku wykształcenia jest wysoki poziom bezrobocia, co z kolei zwiększa zakres ubóstwa i silnie ogranicza możliwości rozwoju, stworzenia własnej działalności gospodarczej i wyjścia z marginalizacji społecznej.

Wydaje się, że duże szanse dla społeczności romskiej stwarza możliwość zarobkowania przez Internet, zwłaszcza poprzez świadczenie usług oraz e-handel. Internet jest narzędziem wielofunkcyjnym i z tego powodu może mieć bardzo różne zastosowania w działalności gospodarczej. Głównymi beneficjentami handlu elektronicznego są ludzie młodzi dobrze wykształceni, którzy nie tylko potrafią skutecznie korzystać z e-commerce, ale potrafią także stworzyć produkty nowatorskie, oparte o technologie cyfrowe. Istnieje wielka szansa dla młodych, wykształconych i przedsiębiorczych ludzi do stworzenia własnej firmy, podjęcia pracy w nowym zawodzie, zarobienia dużych pieniędzy. Przykładem jest choćby komunikator „Gadu-Gadu”, który został stworzony przez młodego człowieka, a wyceniany na około 30 mln złotych.

Należy dodać, że obecnie występuje zjawisko podziału społeczeństwa na dwie grupy: tych, którzy potrafią korzystać z Internetu i produktów oraz usług oferowanych w formie handlu elektronicznego oraz tych, którzy nie mogą (ubóstwo materialne lub psychiczne) lub nie umieją (osoby starsze) korzystać z Internetu. Profesor Ryszard Tadeusiewicz pisząc o różnicach w dostępie do technologii informacyjno-komunikacyjnych wskazuje na powstanie dwóch dychotomicznych struktur – z jednej strony digitariatu, jako uprzywilejowanej grupy osób, potrafiących biegle posługiwać się technikami informatycznymi, zaś z drugiej proletariatu sieciowego, który tworzą osoby niepotrafiące lub niemogące korzystać z technik informacyjnych.

Tomasz Goban-Klas i Piotr Sienkiewicz w opracowaniu: *Spoleczeństwo informacyjne: szanse, wyzwania, zagrożenia* – zauważają, że choć nowe media są skonstruowane jako tzw. user friendly (przyjazne użytkownikowi), to znajdują głównie entuzjastów wśród młodzieży, powodując wykluczenie osób starszych. Luka tworzy się rów-



Fot. Anovoa12/CC BY-SA 4.0/Wikimedia Commons

niez na linii wykształcenia, a analfabetyzm komputerowy – zdaniem autorów – staje się obecnie tak dotkliwy, jak analfabetyzm literacki.

Romowie należą do tej grupy społecznej, która z różnych względów ma utrudniony dostęp do Internetu i mediów elektronicznych. Wynika to z dwóch aspektów – niskiego wykształcenia oraz małej wiedzy technicznej o nowoczesnych mediach oraz z ogólnego ubóstwa Romów. Wprawdzie korzystanie z Internetu nie jest obecnie drogie, to – niestety – prowadzenie dowolnej działalności gospodarczej w Internecie wymaga poniesienia pewnych nakładów na zakup sprzętu, oprogramowania, podłączenia do sieci. Tego rodzaju wydatki często przekraczają możliwości finansowe przeciętnej romskiej rodziny.

W przypadku kulturowych aspektów globalizacji, sytuacja Romów wydaje się nieco lepsza. Negatywnymi efektami globalizacji, przeciwko którym protestują anty – i alter-globaliści są zarówno aspekty ekonomiczne jak i społeczne. W przypadku zjawisk społecznych wskazuje się na takie negatywne tendencje jak: deterytorializacja zjawisk i procesów społecznych, powstanie ponadpaństwowej, ponadnarodowej i ponadcywilizacyjnej przestrzeni społecznej oraz generowanie nowej, zunifikowanej jakości życia człowieka w płaszczyźnie indywidualnej i zbiorowej.

Tymczasem zachowanie kultury i tożsamości romskiej zapobiega unifikacji ich kultury w skali globalnej i stanowi pewną wartość społeczną.

Indywidualizm jednostki może być jego bronią w walce z kulturą masową, czyli kulturą „niczego i dla wszystkich”. Rozwijając własne zainteresowania, pasje, hobby i samodzielne osądy, stajemy się bardziej odporni na manipulacje i perswazję reklam, bardziej odporni na to, aby stać się robotem sterowanym przez modę lub poglądy innych. Współczesne poglądy na kulturę masową zmieniły się w kierunku przewagi ocen negatywnych, a najpopularniejszą teorią społeczną jest dążenie do stworzenia społeczeństwa postindustrialnego. Współczesna kultura wykazuje silną tendencję do globalizacji, a istotnymi jej źródłami są: coraz bardziej jednolita w skali regionów świata – i niekiedy całego globu ziemskiego – technologia wytwarzania dóbr materialnych, rozpowszechnione techniczno-materialne środki zaspokajania potrzeb, mass media oraz społeczna ruchliwość przestrzenna związana z pracą zawodową i czasem wolnym.

Podsumowując powyższe rozważania można zaryzykować twierdzenie, że globalizacja źle wróży przyszłości Romów. Ogólnoświatowy postęp prowadzi bowiem do coraz większej marginalizacji ekonomicznej tej mniejszości etnicznej. Romowie potrzebują pomocy praktycznie w każdej dziedzinie życia, a szczególnie w sferze gospodarczej i edukacyjnej. Zacołanie ekonomiczne nie pozwala na zdobycie odpowiedniego wykształcenia, a jego brak uniemożliwia skorzystanie z dobrodziejstw cywilizacji.

Dorota Niewiadomska



# Globalizacja a Roma

Roma isy grupa etnikani, savi javia ke Europa Azjaty, a dokładnie północne Indiaty. Syr phenet romani legenda dzianys pał zageno kham, pełde dova dzianys zawsze pe zachodo, so jandzia ten ke Europa. Ke Europa javne saveś 6-7 century dałesty. Pošli dova syr przegen cieśnina Bosfor jekhto gene pe phuvia Półwyspo Bałkańsko, a doryk rozgene pe ceło Europa, aż ke Hiszpania. Dadyves najbutedyr Roma dre Europa isy dre Bułgaria, Rumunia, Słowacja i Czechy.



tłum. Ania Peretka

**T**radycyjno styło dziptytko Romengro isys ceło ciro tradypen. Na przykerynys pes ke jekh šteto i dzidzonys dre tykne khetanipena – tabory. Efekto pał dasavo styło dziptytko isys kaj na sys potrzeba kaj te próbineł te kereł kajś peskro them, savo zawsze isy pe saveś jekh phuvia stała. Roma, pomimo dova kaj isy dre Europa miliony (syr jekh poden varykicy, a naktóra butedyr syr deś miliony), na kerde nikaj peskro them.

Vavir wažno konsekwencja pełde dasavo styło dziptytko isys ograniczenio dre zahtyliben – załeny pes paruibnasa i isys drobna rzemieślniki. Pełde da duj waźna następstwy pał dziplen dre drom, Roma syges okazyndte pes grupa savi isy maśkre najciororedyr pe kontynento europejsko. Dre drom często dodziałys ke čhingardzia štetytke manusiencia, pał przykłado pał ciar pe phuvia kaj denys te hał grajenge, pał kašta vesiendyr pe jaga. Pełde dasave sytuacji sare nacji dre Europa przyline negatywno dykhiben pe Romendyr, savo przegeja pe kharyben ten – „Cyganie”. Dre polsko čhib potoczno łav „ocyganić” oznaczynet „oszukać” – te hohaveł.

Negatywno dykhiben pe Romendyr bariołys jeszcze zorałedyr pełde vavirčhani romani kultura. Romen isy peskry čhib (kana varykicy dialekty), vavirčhanes pes ryven, isy ten peskry tradycja i obyczaji. Wyrażnie też odróżninen pes dre baredyr społeczeństwo dołesa kaj isy ten ciemno karnacja i kałe bała. Dava saro na udełys pes manusienge vagestyr, ale i ke da pora. Najwaźnedyr ke Roma isy semenca. Dre semenca sare jekh jekheske deł pomoc i wsparcio. Dre semency Roma rakhen peskry tożsamość. Deł Romenge zor, savi pomoginetyś łenge te przedzidzioł do phare ciry, dre wrogo otoczenio.

Kana współcześnie kuty Roma dzide isy ceło ciro dre tradypen, dre drom. Prawie sare manusia osiedlindte pes dre foria, kutedyr dre gava. Łengro statuso społeczno i ekonomiczno isy ceło ciro tykno. Dre phaś baredyr przypadki Roma na keren bucia, isy ten tykno poziomo dre edukacja, phares rakiren dre čhib themeskry kaj isy bešte – pełde dava saro jako nacja isy dre phaś baredyr przypadki ciorore. Dre naktóra thema Roma mangel łove pe ulicy, but dzide isy tylko pał pomoc socjalno themeskro, a dava tylko vybariakireł bango dykhipen pe łendyr savo isy centurendyr i kereł zorałedyr hyria stereotypy dre społeczeństwy. Romani

postawa kaj phanden pes dre peskry tykne semencytka grupy też na sprzyjineł pał integracja społeczeństwosa i štetytke manusiencia.

Javen pe dumanio pucibena: savi isy przyszłość Romegry? Dre savo sposobo Roma odrakhena pes dre sparuibena save zadzian dre globalizacja? Czy globalizacja isy łenge szansa czy zagrożenio? Kaj te odphenet pe da pucibena trzeba jekhto te pryńčkireł butedyr so dava isy globalizacja i te ophenet pał dava save sparuibena jandzia pe sveto. Kharyben globalizacja wytłumaczyndzia but mišto angielsko socjologo Roland Robertson: isy dava zbioro procesy, save keren jekh sveto społeczno. Globalizacja isy łav, pe savo možna te dre duj vavirčhane sposoby – syr zjawiško kulturowo i ekonomiczno.

Dre ujęcio ekonomiczno globalizacja isy proceso dre savo coraz butedyr dzdzian pes dre jekh gospodarki vavirčhane themengre, syges barion paruibena maśkre łendyr, barioł przepływo maśkremytko kapitało i usługi, i isy baredyr tendencja kaj dykhet pes pe ceło sveto syr pe rynko bikinibnaskro pełde butedyr firmy. Vavirčhanes te phenet možna kaj globalizacja kereł jah działaność gospodarczo kereł pes butedyr maśkremytko, a gospodarki nacjengre przedzian dre jekh

gospodarka svetytko. Pe końco rynku svetytko przecheł te javel zbioro rynku nacjengre i maškrethemytko, a čhej rynku globalno vavirčane produkten-gro. Peđe dava thema i fengre sieratune gospodarca nani juž dasave zorałe, a zorałedyr čhen firmy butenacjengra, pe save coraz tyknedyr isy kontrola sieratunen dre vavirčane thema.

Dre ujęcio kulturowo globalizacja oznaczyneł kaj vavirčane kultury przedzian pesa jekh dre jekh maškre pestyr, kaj kerel pes jekh kultura masowo, a sprzyjineł daleske neve systemy pał komunikacja. Syr phenel socjologo Piotr Sztompka „*globalizacja isy proceso dre savo barion powiżani i zaleźności ekonomiczna, finansowa, polityczna, militarna, kulturowa, ideologiczna maškre społeczności manusitka, peđe so ligireł dava ke jekhipen svetoskro dre da zakreso i keren pes sphandyen społeczno, solidarność i tożsamość dre skala ponadštetytko i ponadnacjakro*”.

Oznaczyneł dava, kaj kerel pes kultura ogólnosvetytko, savi zadział najbutedyr peđe baro rozwojo komunikacja masowo. Socjolożka Antonina Kłoskowska phenel kaj kultura masowo isy dova zjawisko dre savo sykaveł pes identyczna treści zabawowa i rozrywkowa but bute manusiengre – bare masy odbiorcy.

Współczesno proceso globalizacji vydział najbutedyr możliwościendyr save keren neve medii, a najbutedyr medii elektroniczna adzia syr Interneto. Wybitno hiszpańsko socjologo Manuel Castells phenel kaj dre dadyvesuno ciro isy jamen rewolucja technologiczno podypen ke doja, savi isys dre XVIII centuro kaj kharenys ła rewolucja przemysłowo. Dadyvesuni cyberrewolucja zacznindzia pes dre bersia 70-ta XX centuro, syr dre praktyka jekhto moło vgeja Interneto. Da but baro rozwojo dre technika pał komunikacja pe durypen kerdzia bare sparuibena dre społeczeństwo, save isy celo ciro. Peđe dova kerdzia pes nevo rodzajo społeczeństwa – społeczeństwo sieci, peđe naktórendyr khardo też społeczeństwo informacyjno. Syr čhineł Magdalena Frymus, isy pherdo pozytywna zjawiski save zagene peđe globalizacja:

- rozgene pes pe sveto reguły pał demokracja,
- zlikwidyndłe pes bariery pał stosunki gospodarcza i paruiben,
- baryja postępo techniczno i rozligirde innowacji,
- baryne inwestycji pałthemytko i transfero kapitała, peđe so isy bu-

tedyr štety bucitka dre thema kaj isy dre rozwojo,

- poprawindłe pes warunki bucitka peđe standaryzacja,
- baryja efektywność firmengry (phenel pes pe dava efekto globalizacji), peđe so stykniakirde pes koszty pał produkcja,
- baredyr dzinipen pał ekologia,
- baryja szacunke ke ciacipena manusitka i ke dążeńio ke pokojo,
- stykniakirdzia pes analfabetyzm dre naktóra thema,
- manausia haredyr dzidzion,
- baryja tolerancja kulturowo, ale nastety na dotyczyneł dava bute islamska themen.

Ściaciakiras kana savo wpływo globalizacja javela pe Romendyr dre senso ekonomiczno i kulturowo-społeczno. Buty i kariera Romenge dre saviš bary firma maškrethemytko isy pał pewno jeszcze but pharedyr syr buty dre tykni stetytko firma. Dre bare koncerty peđe celo ciro isy bary rywalizacja, keren bucia adoj manausia vavirčane kulturendyr – pe dava saro Roma nani mišto przygotowana. Dre dasave bare firmy saven isy zasięgo globalno isy wymagano łaćhi edukacja, mišto dzindli čhib themeskro i jeszcze butedyr dujto albo tryto čhib – minimum dodatkowo angielsko čhib.

Syr čhindto isy dre V. Raporto pał sytuacja tyknedyr nacjengry i etnikane, dre Polska tylko 2 procenty Roma isy pošli studii, najkutedyr maškre sare tyknedyr nacji. Średnio wykształcenio isy prawie 7 procenty Romen, a tyknedyr syr średnio isy 82 procenty Roma. Dre raportio čhindto isy kaj romani tyknedyr nacja isy jekh maškre sarendyr dre Polska, dre savi isy adzia zorałes dycłe problemy edukacja. Dodyno isy też kaj sieratune raja themeskre, sieratune samorządowa i organizacji romane dykhen kaj dava problemio isy baro i keren pał dova pherdo działani kaj te barioł edukacja ke romani nacja.

Tykno poziomo pał vysykaliryben zorałes ograniczyneł możliwości kaj te kerel łaćhe bucia dre zawody save wymaginen hucie kwalifikacji adzia syr inżyniero, doktoro czy savoš wykwalifikowano bucitko. A przeciež dodatkowo isy jeszcze przeszkoda ke Roma dre naktóra thema, save dzidzion dre zgoda romane kodeksosa – Romanipen, peđe dova kaj nani frei te kerel naktóra bucia (pał przykłado doktoro, hełado, bucitko kaj zasiłaveł ulicy).

Skutko pał dova kaj nani vysykaliryben isy baro poziomo bybuciakro,

a peđe dava przeciež barioł ciororypen i ograniczyneł pes rozwojo, kaj te phiraveł peskry działalność gospodarco i kaj te vydział społeczne marginesostyr.

Vydeł pes kaj bare szansy kaj te zahtyleł isy Romen dre Interneto. Interneto adzia rozbarija pe celo sveto, adzia isy łaš vavirčane zastosowani, kaj isy Romenge łaćho sposobio pe paruiben – e-handlo. Najbutedyr kinen peđe paruiben elektroniczno terne manausia, mištes vysyklakirde, save vavirčanes dykhen pe nevo sveto i szansy save den neve technologii cyfrowa. Dała manausia dzinen też te wykorzystyneł da neve możliwości i vdzian peskre innowacyjne pomyslenca pe rynku internetowo. Dasave szansy moginen te wykorzystyneł też terne Roma. A kaj isy adoj bare łove, to juž nikones dre da ciry na trzeba te przekonineł. Pał przykłado nek javel słynno komunikatoro „Gadu-Gadu”, peđe savo jeszcze varykicy berš dałestyr rakirełys pesa phaš baredyr internetowo Polska. Komunikatoro savo kerdzia terno manuš wyceniono čhija pe 30 miliony złotych.

Trzeba te dodeł adaj kaj kana zadział wažno zjawisko, savo isy podziało społeczeństwo pe duj kotyra: jekh grupa manausia dzinen te korzystyneł Interentostyr i odrakhen pes dre zalety save deł pał przykłado paruiben elektroniczno, i dujto grupa save na moginen te korzystyneł Internetostyr (pał przykłado peđe ciororypen) i na dzinen te korzystyneł (pał przykłado phuredyr manausia). Profesorio Ryszard Tadeusiewicz čhinełys różnicendyr dre dostępo ke technologii informacyjno-komunikacyjna. na tylko sykadzia kaj kerde pes da duj kotyra dre społeczeństwo, ale też i khardzia da podziało. Grupa fededyr, manausia kaj mišto dzinen te korzystyneł informatyczna technikendyr khardzia digitariat, a manausien save na dzinen albo na moginen te korzystyneł da technikendyr khardzia proletariat sieciowy.

Tomasz Goban-Klas i Piotr Sienkiewicz dre opracowanie: „*Społeczeństwo informacyjno: szansy, wyzwani, zagrożeni*” sčhurden adoj uwaga pe but neve i wažno problemy, save moginas te dopasyneł też ke romani nacja. Čhinen jone kaj chociaž neve medii isy adzia kerde kaj te javen łaćwa manausiengre (*user friendly – przyjazne użytkownikowi*), to korzystynen łendyr najbutedyr terne manausia, a peđe dova phure manausia isy wykluczona. Zadział adaj zaleźność też dre vysyklakiryben

*Javen pe dumanio pucibena: savi isy przyszłość Romegry? Dre savo sposobo Roma odrakhena pes dre sparubena save zadzian dre globalizacija? Czy globalizacija isy łenge szansa czy zagroženio?*



manusiengro. I chyba najważniejszo: autory ćhinen kaj analfabetyzmo komputerowo, keret pes kana adzia sames pharo syr analfabetyzmo literacko.

Roma isy grupa społeczno, savunia pełde vavirćhane powody isy pharedyr dostępno ke Interneto i medii elektroniczna. Vydział adzia pełde duj najważnedyr kwestii: tykno vysyklakiryben i tykno dzinipen techniczno pał neve medii, a dujto pełde ogolno cioryben ke Roma. Korzystanio Interentostyr nani kana już drogo, ale już kaj te ligireł savi działalność gospodarczo dre Interento potrzeba isy but baredyr łove, pał przykłado kaj te kineł sprzęto komputerowo, oprogramowanio czy podłączenie ke sieć. Pe dasave wydatki but często nani stać przeciętno romani semenca.

Syr dział pał przypadko kulturowa aspekty dre globalizacija, sytuacija Romengry vydyćhoł kuty fededyr. Negatywna skutki dre globalizacija, przeciwko save protestynen anty – i alterglobalisty isy i aspekty ekonomiczna i społeczna. So dział pał zjawiski społeczna, to podeł pes adaj: deterytorializacija pał zjawiski i procesy społeczna (tyknedyr znaczenie pał konkretno terytorium i przynależność obywatelsko), dova kaj keret pes ponadthemeskro, ponadnacjakro i ponadcywilizacyjno kotyr społeczno i nevo standardo pał jakość dzipnaskro dre sfera indywidualno i zbiorowo.

Dava kaj Roma den but peskro kulturaty, kaj rakhen i przeligiren romani tożsamość tradycja i obyczaji pokoleniostyr pe pokolenio, mogineł te pomogineł łenge te unikineł negatywna skutki kulturowa pełde globalizacija. Indywidualizmo manusieskro, a dre przypadko romane tyknedyr nacjakro zorało vavirćhanipen vavire kulturenedyr i poszanowanio pał peskry tożsa-

Vavirćhani kultura Romengry, tradycja, obyczaji i ćhib romani – dova sarso romani nacja przeligireł pokoleniostyr pe pokolenio, pomogineł Romenge te zarakhet pes gił negatywna skutki, save jandet globalizacija. Fot. Francisco Iturrino (1864-1928)/Carmen Thyssen Museum/Domena publiczna/Wikimedia Commons

mość i tradycja, isy bary zor gił kultura masowo, czyli – syr naktóra kharen łą – kultura „ćheskro i sarengę”. Syr rozwininas peskro zainteresowani, pasji, hobby i korkore dykhas pe sarso peskro godziasa, to sam but odpornedyr pe manipulacji save kerem reklamy, sam butedyr odporna pe dova kaj tokhes jamenge soś te vphenet, syr sam pes te ryvet czy so sam pe dano temato te dumineł. Dadyvesune poglądy pe kultura masowo sparude pes butedyr dre ryg savi phenet pał da zjawisko negatywnie, a najbutedyr popularno teoria społeczno isy dziapen dre ryg kaj te keret społeczeństwo postindustrialno. Dre daja teoria manus butedyr keret dre usługi, bo dre produkcja pał manusiendyr kerem już przeciwieł maszyny. Jednak współczesno kultura isy zorali tendencja ke globalizacija. Dre praktyka

powody isy varykicy – można te phenet kaj kultura dział pał ekonomia: coraz butedyr jednolito technologia ke vavirćhane produkcji pe ceło sveto, mass media, baredyr przepływo manusiengro pe ceło sveto związano buciencia i wolne cirosa.

Kaj te podsumineł ceło da temato, można te zaryzykineł pheniben, kaj globalizacija hyria zaphenet przyszłość Romenge. Cefesvetytko postępo ligireł ke coraz baredyr marginalizacija ekonomiczno romane tyknedyr etnikani. Romenge isy potrzebno pomocpraktycznie dre každo dziedzina dzipnaskry, a najbutedyr dre kwestia gospodarczo i edukacyjno. Zacofanio ekonomiczno na deł te keret łącho vysyklakiryben, a by dałeskro nani syr te korzystyneł cełe łąchpnastyr dre dadyvesuni cywilizacija.



Spotkanie partnerów programu  
„Latcho Dives” w Belgradzie